

Kramik: 9273 ogłoszenia

Dziś II część

Ziemia z Nieba i... gwiazdy >>4

Otwieramy nowy Rynek Kościuszki w Białymstoku

DZIŚ
po południu / w nocy

23° 10°

>>2

GAZETA Białostocka
SPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł

ISSN 0137-9488

7 sierpnia 2009
piątek
153 (16833)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Trześcianka >> Kolejna tragedia na drodze. Peugeot uderzył w citroena.

Trzech mężczyzn straciło życie



To po prostu cud. Patrząc na tak rozbitego citroena, trudno uwierzyć, że jego kierowca przeżył.



Fot. M. Dolecki

Z peugeota, który zderzył się z citroenem, zostały tylko szczątki. Zginęło w nim trzech mężczyzn.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Tragedia! Trzy osoby zginęły, jedna jest w szpitalu. To ofiary wypadku, który zdarzył się w czwartek koło miejscowości Trześcianka na trasie Białystok – Hajnówka. Tuż przed godziną 14 zderzyły się dwa osobowe samochody.

Na miejsce dojechaliśmy kilkadziesiąt minut po wypadku. Droga była zablokowana, mundurowi zabezpieczali ślady i nie przepuszczali nikogo. Z pierwszych, wstępnych ustaleń wynika, że na prostym odcinku biegnącej przez las drogi kierowca peugeota 207 zjechał na lewą stronę jezdni i tam zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka citroenem c5.

– Siła tego uderzenia była tak potężna, że rozszarpała mniejsze auto i wyrwała z niego silnik. Na miejscu zginęli kierowca i dwaj pasażerowie peugeota – relacjonuje Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy podlaskiej policji.

Zginęli trzej mężczyźni. Jeden w wieku 36, drugi 52 lat. Młodszy niedługo miałby urodziny. Trwało ustalanie tożsamości trzeciego z nich.

W wypadku ranny został również 29-letni kierowca citroena, którego przewieziono do hajnowskiego szpitala. Na miejscu tragedii pojawili się jego rodzice. To właśnie 29-latek, według relacji ojca, zaraz po zdarzeniu zawiadomił policję i pogotowie. Zadzwonił też do domu, do rodziców.

– Życie mojego syna uratowały poduszki powietrzne, które otworzyły się przy zderzeniu – mówi pan Szymon. – Strach pomyśleć, co by było, gdyby ten drugi samochód uderzył kawałek dalej, w drzwi. Wtedy nasz syn pewnie by już nie żył – dodaje wstrząśnięty tragedią mężczyzna.

29-latek, mieszkaniec Hryniewicz, jechał do Białegostoku, do pracy. Jak po zderzeniu opowiadał rodzicom – nagle zauważył przed sobą samochód i go zarzuciło. „Łapnął" pobocze. Dalej widział tylko kurz. Miał szczęście, że przeżył.

– Rozmawiałem z synem. Jest w szpitalu. Mówił, że czuje się dobrze – wyjawia ojciec 29-latka. ▲

Łapy >> ZNTK

Syndyk już zarządza

Decyzja sądu o upadłości Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach właśnie stała się prawomocna. Przedsiębiorstwem oficjalnie zarządza już syndyk.

Wkrótce okaże się, jaka przyszłość czeka zakłady. Pracownicy liczą na optymistyczny scenariusz, czyli sprzedaż części majątku, spłatę długów i odbudowanie zakładu przynajmniej w szczątkowej formie. Ludzie liczą też na szybkie odzyskanie odpraw i zaległych pensji. Nie otrzymywali pieniędzy od kwietnia.

Upadłość ZNTK sąd ogłosił na początku ubiegłego tygodnia. Z danych przedstawionych przez zarząd wynikało, że długi przedsiębiorstwa przekroczyły już 30 mln zł. Kłopoty ZNTK zaczęły się w sierpniu ubiegłego roku, a pogłębiły w styczniu obecnego, kiedy główny klient PKP Cargo wstrzymał zamówienia. **(jsz)**

Łomża >> Z policji

Pijany wiózł 20 ton ziemi

Pijanego kierowcę tira zatrzymali w czwartek rano łomżyńscy policjanci. Litwin wiózł do Austrii ponad 20 ton ziemi do kwiatków. Badanie alkomatem wykazało blisko 2 promile alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

– Tuż przed godz. 6 policjanci z Łomży na al. Legionów zatrzymali do kontroli ciężarowego mercedesa – informuje Izabela Białomyzy z KMP w Łomży. – Naczepa pojazdu wypełniona była 20-tonowym ładunkiem ziemi do kwiatków, która docelowo miała trafić do Austrii.

Mundurowi zbadali trzeźwość 43-letniego kierowcy. Miał blisko 2 promile alkoholu. Wykazał się on kompletnym brakiem odpowiedzialności kierując w tym stanie tak potężnym pojazdem. Teraz odpowie za to przed sądem. **MDZ**

W numerze:



▲ **Białystok. Chłopiec z gitarą marzy o płycie.** Pochodzący z małej wioski spod Korycina 21-letni Marcin Gliński bierze udział w internetowym konkursie. Jeżeli znajdzie się w finałowej trójce, dostanie pieniądze na realizację swojego marzenia. Wyda płytę. Marcinowi możemy pomóc – wystarczy tylko, że oddamy na niego głos. >>2

▲ **Białystok. Razem zawalczą o niższe czynsze.** Protestujący lokatorzy z białostockich bloków komunalnych dostali wsparcie ze stolicy! Warszawska organizacja rozpoczyna z nimi współpracę. Wystarczyło kilkadziesiąt minut rozmowy, by przedstawiciele protestujących lokatorów z obu miast doszli do porozumienia. >>3

▲ **Sport. Na luzie z potworami.** Kiedy tylko zbliża się mecz z GKS Bełchatów, u sympatyków piłkarzy Jagiellonii pojawia się gęsia skórka. Bełchatów prześladuje nas od lat. Przegraliśmy z nim ostatnich jedenaście spotkań (w sumie dwanaście). Nie miało znaczenia, czy to była druga liga, czy ekstraklasa. Jak białostoczanie czują się przed sobotnią potyczką? >>16

Na ryby

▲ **Przewodnik po łowiskach. Jezioro Szlamy.** Dalej na wschód już nie można! Jedna czwarta jez. Szlamy leży po stronie białoruskiej. Otoczone lasami jest łowiskiem jak ze snów. Atrakcyjne wędkarsko. Już wielu zostawiło tu swoje wędkarskie serce i woli nie rozpowiadać o obiekcie swojego zauroczenia. Ach, ci prawdziwi mężczyźni... >>10

biał

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 219 dzień roku

Imieniny **DOROTY, DONATY**

wschód 4.54	**zachód** 20.11
wschód 20.22	**zachód** 6.24

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Wiadomo, co będzie z Krywianami

~~Kacper~~ Podoba mi się pomysł, żeby lotniska nie było na terenie Białegostoku. Mniejszy hałas, mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Lotniska wielu miast położone są poza ich obrzeżami. Członkowie Białostockiego Aeroklubu powinni się cieszyć, że lotnisko sportowe zostanie.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

@ PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 5 sierpnia

- **Multi Multi (II):** 1, 5, 11, 18, 21, 22, 24, 32, 38, 42, 45, 46, 47, 48, 55, 56, 59, 64, 67, 76; Plus 69;
- **Twój Szczęśliwy Numerek:** 28 i 5, 9, 19, 22

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
23° 10°
Ciśnienie 1004 hPa

Sobota
22° 10°
Ciśnienie 1004 hPa

Niedziela
23° 9°
Ciśnienie 1001 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby chwilami umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,82▲	4,06	4,80▲	2,65
sprzedaż	2,88▲	4,14	4,89▲	2,70▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Pomóżmy Marcinowi Glińskiemu, który chce nagrać własny krążek!

Chłopak z gitarą marzy o płycie

Kiedy był małym chłopcem chciał zostać policjantem. Później przyszła miłość do sportu. Jednak ze wszystkich pasji największą w życiu Marcina Glińskiego jest muzyka. A jego największym marzeniem jest wydanie płyty. Dlatego bierze udział w konkursie internetowym. Razem możemy pomóc mu zwyciężyć i urzeczywistnić marzenie.

Marcin pochodzi z małej wioski niedaleko Korycina. W trakcie nauki w liceum ogólnokształcącym zamieszkał w Białymstoku. I to właśnie tu zaczęła się jego muzyczna droga.

– Grałem trochę na gitarze. To było moje hobby – opowiada Marcin. – Koleżanka usłyszała, jak śpiewam i gram, i namówiła mnie do udziału w konkursie. Wygraliśmy.

Zwycięstwo podbudowało licealistę i idąc „na fali" postanowił coś więcej zrobić ze swoim śpiewaniem. Dostał się na warsztaty wokalne do Jerzego Tomzika, spod którego skrzydeł wyszło wielu dobrych wokalistów. Marcin skończył ogólniak, a jego miłość do muzyki trwała. Dostał się na studia i pojechał do Warszawy... studiować chemię! W jego bagażu nie zabrakło gitary.

– Zacząłem brać lekcje u pani Ani Przybysz i śpiewać w jej chórze Be Free Gospel Family. Podczas zajęć mogłem spotkać się ze świetnymi muzykami, jak np. z córkami pani Ani, czyli grupą Sistars – wspomina.

Marcin razem z gitarzystą Pawłem Sytnikiem i skrzypaczką Joanną Chwarścianek założył zespół chrześcijański Rafael. Grali koncerty w Warszawie. Ale dla Marcina to ciągle było za mało. Chciał stworzyć coś swojego, autorskiego. I tak narodził się pomysł na płytę z poetycko-rockowymi piosenkami.

W wydaniu krążka ma mu pomóc konkurs na stronie dlaniepokonanych.pl, gdzie założył bloga. Jeżeli uda mu się znaleźć w finałowej trójce, dostanie pieniądze na realizację swojego marzenia. Głosować można codziennie jeszcze przez kilkanaście dni. Każdego dnia można oddać jeden głos. Wystarczy wejść na stronę http://glinskimarcin.dlaniepokonanych.pl i kliknąć w zakładkę głosuj na profil. Można też wejść na stronę główną portalu http://dlaniepokonanych.pl i w wyszukiwarce wpisać imię i nazwisko Marcina. Potrzebnych jest kilka tysięcy głosów. W chwili zamykania tego numeru gazety chłopak był na 13. miejscu w rankingu. Przez długi czas znajdował się w pierwszej trójce.

Urszula Krutul

Fot. B. Maleszewska



Ciepły głos i gitara. Dla tego młodego mężczyzny zwariują setki fanek. Marcin ma 21 lat i marzy o nagraniu płyty.

Białystok >> Zamiast dyskusji o bazarze były mrzonki o referendum

Jak by tu uderzyć w prezydenta...

Chcemy zorganizować białostocki okrągły stół – dla mieszkańców, którzy mają problemy z władzami miasta. Chodzi o to, żeby uderzyć w Truskolaskiego – tak swoje zamiary prezentował w czwartek Andrzej Pochylski, założyciel Stowarzyszenia „Opcja Społeczna".

Czwartkowe spotkanie miało dotyczyć odzyskiwania placu Inwalidów Wojennych dla białostockich kupców. Według ogłoszenia, zamieszczonego przez „Opcję Społeczną" w internecie, cały plan polegał na doprowadzeniu do miejskiego referendum na temat bazaru w centrum miasta. Gdyby mieszkańcy opowiedzieli się za bazarem, kupcy wzięliby plac w swoje ręce i znów zaczęli na nim handlować.

Na spotkaniu okazało się jednak, że zamierzenia stowarzyszenia są znacznie szersze. Zdaniem Andrzeja Pochylskiego, człowieka, który od kilku miesięcy walczy z prezydentem Białegostoku Tadeuszem Truskolaskim, najpierw trzeba powołać okrągły stół. Tyle że specyficzny, ponieważ bez udziału władz.

– Kto będzie przy nim zasiadał? Oczywiście mieszkańcy, aktywiści. Będziemy rozmawiać o naszych problemach i łączyć się w jeden, duży komitet – zapowiada Pochylski.

Jego zdaniem, w mieście dzieje się źle, żeby nie powiedzieć tragicznie, a władze „nie liczą się z nikim i z niczym".

Drugim etapem byłoby miejskie referendum. Na razie ochotnicy mają zbierać podpisy pod referendalnymi pytaniami. Jest ich sześć, ale może być znacznie więcej. Te, które obecnie znajdują się na liście, dotyczą: obniżenia cen wody, obniżenia czynszów w mieszkaniach komunalnych, oddania placu Inwalidów na miejski bazar, budowy spalarni śmieci w granicach administracyjnych miasta, oddania białostoczanom w użytkowanie wieczyste ogródków działkowych oraz utworzenia jednej (zamiast trzech istniejących) dyrekcji komunikacji miejskiej. Pochylski zaznaczył, że można by też zapytać, czy mieszkańcy są za odwołaniem rady miejskiej.

– Truskolaski się na te pytania zgodzi, zobaczycie – zapewniał.

Jak się okazało, jego stowarzyszenie współpracuje z Rafałem Kosno, białostockim ekologiem, którego działalność krytykuje wiele instytucji. Tym razem Kosno zabierał głos w sprawie spalarni śmieci:

– Władze miasta nie dopuszczają jej przeciwników do głosu – w ten sposób wyjaśniał, dlaczego warto pytać o spalarnię w referendum.

Na spotkanie przyszło dziesięć osób. Większość nie była zainteresowana zbieraniem podpisów. A trzeba ich aż 20 tysięcy, by mogło dojść do referendum.

(ka)

Fot. W. Wołkielewicz



Andrzej Pochylski (z prawej) i Rafał Kosno (obok) namawiali ludzi do wspólnego działania przeciw władzom miasta

Region >> Lotnisko

Radni PiS pytają o kasę i protesty

Nie milknie dyskusja związana z wyborem lokalizacji lotniska regionalnego. Zarząd Województwa Podlaskiego zadecydował, że najlepszą lokalizacją dla tej inwestycji będą okolice wsi Saniki i Sawino. Ale radni Prawa i Sprawiedliwości mają sporo pytań, które, w formie interpelacji, w czwartek przekazali marszałkowi województwa.

Najważniejszym z nich jest pytanie o finansowanie budowy. Zdaniem radnych Dariusza Piontkowskiego i Karola Tylendy, koszt budowy lotniska będzie znacznie większy niż planowane 500 mln złotych.

– Skąd marszałek weźmie na to pieniądze – pytał w czwartek, na specjalnej konferencji Tylenda.

Radni pytali również, co, poza położeniem w centralnej części województwa, przesądziło o lokalizacji lotniska. Ich zdaniem, budowa w tym miejscu pochłonie znacznie większe kwoty niż w pozostałych proponowanych lokalizacjach: trzeba będzie wydać spore sumy na wykup ziem pozostających w prywatnych rękach.

– Jak Zarząd Województwa Podlaskiego zamierza rozwiązać problem protestów społecznych związanych z lokalizacją lotniska regionalnego w okolicach wsi Saniki – Sawino – pytają w końcowej części interpelacji radni PiS.

Marszałek Jarosław Dworzański ma odpowiedzieć na te pytania podczas najbliższej sesji sejmiku, która jest planowana na koniec sierpnia.

(wj)

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 sierpnia 2009
piątek

Białystok >>

Chcemy być europejską stolicy kultury

Władze Białegostoku postanowiły bardzo poważnie podejść do kandydowania naszego miasta do miana Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. Dlatego w czwartek prezydent Tadeusz Truskolaski powołał pełnomocnika, który będzie zajmował się tylko tą sprawą.

Został nim Sławomir Mojsiuszko, do tej pory znany z obywatelskich inicjatyw związanych z Białymstokiem. Teraz jego głównym zadaniem będzie przygotowanie programu kulturalnego na 2016 rok – ale takiego, który zachwyci całą Europę.

– Mamy ogromny potencjał. Wierzę, że Białystok zdobędzie ten tytuł – zapewniał w czwartek Tadeusz Arłukowicz, wiceprezydent Białegostoku.

– Rzecz nie tkwi w pieniądzach, tylko w dobrym pomyśle – dodawał Mojsiuszko. **(ka)**

Anita Lipnicka i John Porter wystąpią w Białymstoku!


mwmedia

Anita Lipnicka i John Porter wystąpią w Białymstoku w ostatnią sobotę wakacji, 29 sierpnia. Ale to nie jedyne gwiazdy koncertu na pożegnanie wakacji. Obok znanego duetu na scenie pojawią się także: Golec uOrkiestra, Ewelina Flinta, Video, Formacja Nieżywych Schabuff, Halina Mlynkova, a nawet... Krzysztof Ibisz (jako prowadzący oczywiście).

Na koncert będzie mógł wejść każdy, kto przyniesie ze sobą... jedzenie. Ale nie dla siebie, tylko dla ubogich dzieci z woj. podlaskiego. Białostocki koncert organizowany jest bowiem w ramach ogólnopolskiego programu Podziel się Posiłkiem. Chodzi o zebranie jak największej ilości żywności dla niedożywionych dzieci. Musi to być żywność z długim terminem ważności, np. płatki śniadaniowe, makarony, ryż, olej, dżem. **(ka)**

Białystok >> Poszkodowani lokatorzy ze stolicy Podlasia i stolicy kraju...

Razem zawalczą o niższe czynsze

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Protestujący lokatorzy z białostockich bloków komunalnych dostali wsparcie ze stolicy! Warszawska organizacja rozpoczyna z nimi współpracę. Wystarczyło kilkadziesiąt minut rozmowy, by przedstawiciele protestujących lokatorów z obu miast doszli do porozumienia.

Przeciwko podwyżkom z dnia na dzień

Już wiedzą, że będą się wzajemnie wspierać podczas dalszej batalii o cofnięcie niesprawiedliwych, ich zdaniem, podwyżek czynszów w mieszkaniach komunalnych. Bo i protestującym białostoczanom, i warszawiakom chodzi o to samo – czynsze za mieszkania komunalne nie mogą rosnąć z dnia na dzień o ponad sto procent.

– Lokatorzy z Białegostoku mają bardzo ciekawe doświadczenia, zwłaszcza z dziedziny pozywania do sądu władz miejskich – powiedział nam Jakub Gawlikowski z Komitetu Obrony Lokatorów w Warszawie, który w czwartek gościł w Białymstoku. – I na pewno z tych doświadczeń skorzystamy. Poza tym zamierzamy skoordynować naszą kampanię, której celem jest doprowadzenie do cofnięcia tych podwyżek w całym kraju.

A może ogólnopolski komitet?

Będą pikiety, będą pozwy do sądów oraz wspólne wystąpienia do osób odpowiedzialnych za podwyżki. Warszawiacy pojawią się na rozprawach sądowych w Białymstoku, a białostoczanie będą ich wspierać w walce w stolicy.

– Być może w Białymstoku reaktywujemy założone kilka lat temu Stowarzyszenie Poszkodowanych przez Władze Białegostoku – powiedział nam Zbigniew Górski, przedstawiciel białostockich lokatorów. – Poza tym, myślimy o powołaniu ogólnopolskiego komitetu lokatorów. Zainteresowana jest bowiem nie tylko Warszawa, ale i Kraków.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Jak to się zaczęło

Lokatorzy z białostockich mieszkań komunalnych od kilku miesięcy protestują przeciwko drastycznym podwyżkom czynszów. Od 1 lipca wzrosły one bowiem o 160 procent. Kilkutygodniowe negocjacje z białostockimi samorządowcami przyniosły tylko taki skutek, że rozszerzono liczbę osób, które mogą korzystać z bonifikat. Ale lokatorzy nie składają broni. Część z nich podała prezydenta miasta do sądu.

Białystok >>

Esperantyści nas pokochali

Film „Pan Tadeusz" otrzymał esperancką ścieżkę dźwiękową, o Białymstoku mówiło Radio Pekin, a w stolicy Podlasia powstanie punkt biblioteczny z książkami i czasopismami esperanckimi. To namacalne efekty Kongresu Esperanto, który w ubiegłym tygodniu zakończył się w Białymstoku.

Do miasta urodzenia Ludwika Zamenhofa, twórcy języka esperanto, przyjechali goście z 63 krajów, w tym m.in. z Japonii, Nepalu, Kuby, Arabii Saudyjskiej. W sumie było to ponad dwa tysiące osób. Jak zapewniają organizatorzy, esperantyści uznali białostocki kongres za najlepszą i najciekawszą imprezę w historii. Jedyny problem uczestników polegał ponoć na tym, jak wybrać najciekawsze z setek kongresowych imprez. **(ka)**

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Delikatesy „U Rzeźnika" otwarte


A. Zgliet

Nowy sklep mięsny otwarto w czwartek na ulicy Lipowej w Białymstoku. Mieści się on tuż obok przystanku autobusowego przy kinie Pokój. W pierwszych godzinach funkcjonowania odbyła się degustacja wędlin oraz pokaz wędzenia. **(wj)**

Region >> Optymistycznie patrzymy w przyszłość. Jednak nie w kwestii pracy.

Podlaskie firmy będą zatrudniać. W branży usługowej.

Optymistycznie patrzymy w przyszłość! Tak przynajmniej wynika z cyklicznego raportu „Barometr podlaskich nastrojów gospodarczych", opracowanego przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku. A co ze zwiększaniem zatrudnienia? Niestety, firmy dość ostrożnie wypowiadają się w tej kwestii.

Ankieterzy z WSE pytali o obecną sytuację ekonomiczną oraz o przewidywania dotyczące tego, jak będzie w najbliższej przyszłości. Nadal ubywa sporo miejsc pracy w przemyśle, minimalnie w budownictwie i handlu. Wzrosło za to zatrudnienie w branży usługowej. Najtrudniej jest przedsiębiorstwom średnim.

A jakie są przewidywania podlaskich przedsiębiorców?

Okazuje się, że im większe przedsiębiorstwo, tym mniej optymistyczne widoki na przyszłość. Najbardziej przekonane o ustabilizowaniu zatrudnienia są najmniejsze przedsiębiorstwa z branży przemysłowej i budowlanej. W handlu i usługach niemal wszyscy deklarują chęć pozostawienia poziomu zatrudnienia na dotychczasowym poziomie lub nawet jego wzrost.

Najmniej pewne sytuacji są przedsiębiorstwa dużej wielkości. Dwucyfrowe spadki zatrudnienia prognozują przedsiębiorstwa średnie i duże, ale tylko te ostatnie wskazują na poważniejsze – na tle ogólnych tendencji – możliwości wzrostu zatrudnienia. **(agsa)**

Kogo przepytali

Wyższa Szkoła Ekonomiczna badaniami objęła 480 przedsiębiorstw i 360 gospodarstw domowych. 85 to przedsiębiorstwa przemysłowe, 54 budowlane, 164 handlowe i 177 usługowe. 45,83 proc. stanowiły przedsiębiorstwa mikro (1-9 zatrudnionych), 25,63 proc. – małe (10-49), 23,13 proc. – średnie (powyżej 50), 5,42 proc. – duże (250 i więcej).

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 74

Teatr Dramatyczny >>

Letnie warsztaty artystyczne

Teatr Dramatyczny w Białymstoku oraz Stowarzyszenie Teatr Okno realizują we współpracy projekt „Lato w teatrze". Są to specjalne zajęcia, które trwają właśnie w teatrze.

Projekt adresowany jest do młodzieży, która wakacje spędzała w mieście. Uczestnicy mają szansę przez dwa tygodnie wędrować w wyobraźni i docierać do różnych form wypowiedzi artystycznej, do różnych dziedzin sztuki – począwszy od teatru, tańca, muzyki, plastyki, literatury, fotografii.

Zajęcia są bezpłatne. Projekt jest finansowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Zajęcia potrwają do 16 sierpnia. A już w najbliższy weekend – 15 i 16 sierpnia o godz. 18 na deskach Teatru Dramatycznego zobaczyć będziemy mogli efekty pracy teatralnych grup. W tych dniach bowiem wystawiony zostanie spektakl przygotowany przez uczestników. **(uk)**

Konkurs >> Zadzwoń i...

Wygraj zaproszenia

Big Mac to najpopularniejszy i najbardziej rozpoznawalny produkt sieci restauracji McDonald's i zarazem jedyna kanapka na świecie, która doczekała się swojego muzeum.

Na pomysł stworzenia Big Mac'a wpadł Jim Delligatti. Po raz pierwszy przysmak zawitał do restauracji w Uniontown w 1967 roku. Big Mac składa się z dwóch kawałków wołowiny, specjalnego kremowego sosu o tej samej nazwie, chrupiącej sałaty lodowej, pikli oraz cebuli. Wszystko serwowane jest na trzyczęściowej bułce z posypką sezamową.

Mamy dla Was 5 zaproszeń na zestaw z kanapką Big Mac oraz deser McFlurry. Dzwońcie w piątek o godz. 10.30 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

Centrum >> Uroczyste otwarcie Rynku uświetni koncert i wernisaż

Ziemia z Nieba i... gwiazdy


A. Zgiet

Wystawa „Ziemia z Nieba" autorstwa Yanna Arthus-Bertranda jest instalowana na Rynku od kilku dni. Już w piątek, o godz. 19.15 odbędzie się jej oficjalne otwarcie.


mw media

Beata Kozidrak zagra razem ze swoim zespołem Bajm o godz. 20

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Półkilometrowa plenerowa ekspozycja wielkoformatowych zdjęć dumnie prezentuje się na Rynku Kościuszki. Zaciekawieni mieszkańcy Białegostoku oraz turyści zatrzymują się i oglądają fotki. Wszystko to związane jest z uroczystym otwarciem Rynku Kościuszki, które nastąpi już w piątek. Czeka mnóstwo atrakcji! Pierwszą z nich będzie wspomniana wcześniej wystawa „Ziemia z Nieba. Portret planety u progu XXI wieku" Yanna Arthus-Bertranda. „Powisi" ona w naszym mieście jeszcze przez jakiś czas. Na ponad 100 zdjęciach prezentuje planetę z lotu ptaka. Do tej pory zobaczyło ją na 5 kontynentach, w prawie 100 metropoliach świata, już ponad 120 milionów widzów. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Będzie ona czynna całą dobę, a w nocy specjalnie oświetlona. A jej oficjalne otwarcie odbędzie się już w piątek, o godz. 19.15.

Ale to nie jedyna atrakcja przewidziana na ten wieczór. Największą będzie zdecydowanie koncert zespołu Beata i BAJM. Rozpocznie się on o godzinie 20. Grupa na pewno zagra swoje największe przeboje: „Biała armia", „Piechotą do lata", czy „Nie ma wody na pustyni".

Każdy chętny podczas imprezy na specjalnych pocztówkach będzie mógł przybić okolicznościowy stempel. Atrakcją dla łasuchów będzie wielki, stukilogramowy tort, który zostanie pokrojony i rozdany mieszkańcom. Piątkowa impreza będzie kosztować miasto 100 tysięcy złotych.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Sienkiewicza zamknięta

Organizacja uroczystości i koncertu z okazji oficjalnego otwarcia przebudowanego Rynku Kościuszki w piątek spowoduje zmianę organizacji ruchu w centrum miasta.
W godz. 19-23 zamknięty dla ruchu zostanie odcinek ul. Sienkiewicza – od ul. Białówny do ul. Legionowej. W zawiązku z tym autobusy zatrzymujące się na przystankach 422 i 424 Sienkiewicza/Białówny pojadą innymi trasami.

Krótko

▲ **Plac przed BOK >>** Akcja Filmowe Podlasie Atakuje! The Best OFF. Zobaczymy najlepsze filmy rodzimych twórców z naszego regionu (więcej czytaj na stronie 8). 8 sierpnia, godz. 22, plac przed Białostockim Ośrodkiem Kultury (ul. Legionowa 5).

▲ **Kino Forum >>** Film „Berlin Calling" z Paulem Kalkbrennerem w roli głównej. Mamy dla Was bilety na 7 sierpnia, na godz. 20.15. Dzwońcie w piątek o godz. 10.30 pod nr 085 748 74 66. A więcej o filmie przeczytasz na stronie 8.

▲ **Stara Fara >>** Katedralne Koncerty Organowe. Tym razem zobaczymy i usłyszymy Urszulę Kopijkowską i Adama Owczarczuka. Wykonają utwory na wiolonczelę i organy z repertuaru m.in. Bacha czy Crumba. 7 sierpnia, godz. 19.15. Mamy dla Was zaproszenie. Dzwońcie w piątek o godz. 10.30 pod nr 085 748 74 66.

▲ **Alfa Centrum >>** Koncert Patrycji Markowskiej. 8 sierpnia, o godzinie 19.30. Ul. Świętojańska 15. Wstęp na koncert jest wolny.

▲ **Park Zwierzyniecki >>** Święto Kultury Białoruskiej. 9 sierpnia, wstęp wolny.

▲ **Koszki, Bielsk Podlaski >>** XV edycja imprezy Spasauskija Zapusty, związanej z obrzędowością żniwną. 9 sierpnia. W programie: o godz. 13 w świetlicy we wsi Koszki zagrają zespoły z Orli, Bielska Podlaskiego i Białegostoku. Od godz. 16 w Amfiteatrze Miejskim w Bielsku Podlaskim zobaczyć będzie można obrzędy żniwne Podlasia. Zagrają lokalne zespoły. **(uk)**

Region >> W sobotę bawimy się na 496. urodzinach woj. podlaskiego

Urodzinowe przyjęcie w Rajgrodzie

GW patronat


UM Rajgród

Góra Zamkowa z lotu ptaka robi wrażenie na turystach

Już w sobotę Rajgród (powiat grajewski) na jeden dzień zamieni się w stolicę Podlasia. To właśnie tam obchodzić będziemy 496. rocznicę urodzin województwa podlaskiego. Moc atrakcji połączona z turystycznymi walorami malowniczego Jeziora Rajgrodzkiego na pewno urzeknie przybyłych gości. Zapraszamy wszystkich na Górę Zamkową w Rajgrodzie!

Organizatorzy tegorocznych obchodów zapewnią nam wiele, nie tylko muzycznych, atrakcji. Podczas sesji historycznej, która o godz. 10 odbędzie się w Urzędzie Miasta, poznamy piękną historię nie tylko samego miasta, ale także całego powiatu grajewskiego. Zaraz potem przeniesiemy się nad jezioro, gdzie trwały będą regaty żeglarskie oraz pokazy WOPR-u.

Z okazji urodzin województwa zagrają także muzyczne gwiazdy. Będzie coś zarówno dla młodszych mieszkańców, jak i tych nieco starszych. Koncert zagrają m.in. zespoły Jamal oraz Czerwone Gitary. Obchody zakończy pokaz sztucznych ogni.

Organizatorami imprezy są marszałek województwa podlaskiego, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz burmistrz Rajgrodu. **(eRBe)**

Bielsk Podlaski >>

Policja pokazała swoją pracę



Fot. K. Jankowski

Dzieci z kolonii letnich odwiedziły bielskich policjantów

Święto policji i dzień otwarty dla dzieci z kolonii letnich zorganizowali bielscy policjanci.

– Z naszego zaproszenia skorzystała grupa ponad 30 młodych ludzi – mówi asp. Agnieszka Dąbrowska, oficer prasowy komendanta policji w Bielsku Podlaskim. – Goście zwiedzili areszt policyjny oraz poznali pracę funkcjonariuszy. Zaprezentowaliśmy im umiejętności psów służbowych oraz sprzęt i wyposażenie policyjne. Po raz kolejny przypomnieliśmy też o zasadach bezpieczeństwa m.in. nad wodą i na drodze.

W trakcie tegorocznych uroczystości święta policji poinformowano, że srebrnym medalem „Za długoletnią służbę" odznaczony został bielski komendant insp. Mirosław Zwada, a brązowy medal otrzymał asp. szt. Marek Niewiński. Na mł. insp. awansowany został wicekomendant Eugeniusz Andrzejuk. **(jan)**

Mońki >> Zmiana komina w ciepłowni odcięła mieszkańców od ciepłej wody

Stary trzeszczał i już go nie ma

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Odbiór techniczny nowego komina zaplanowano już na dzisiaj. Jeżeli wszystko pójdzie pomyślnie, to wraz z nadejściem weekendu w mieszkaniach moniecczan pojawi się ciepła woda.

Demontaż starego komina kotłowni Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Mońkach rozpoczął się we wtorek. Od tamtej pory wszyscy użytkownicy miejskiej sieci ciepłowniczej musieli pogodzić się z brakiem gorącej wody w kranie. Odcięci od niej zostali m.in. mieszkańcy bloków komunalnych i spółdzielczych.

– Ta wymiana była bezwzględnie niezbędna. Pracownicy kotłowni zgłaszali mi, że komin zaczyna się chwiać i trzeszczeć – mówi Mirosław Paniczko, dyrektor PEC-u. – Mógłby postać jeszcze ze dwa lata, ale nie chcieliśmy ryzykować. Jest to sytuacja wyjątkowa, nowy komin wstawia się raz na kilkanaście lat – wyjaśnia.

Wymieniony właśnie komin miał już 13 lat. Specjalne badania jego grubości przy użyciu grubościomierza magnetycznego potwierdziły, że jest on zniszczony przez korozję. Okazało się, że zagraża bezpieczeństwu pracowników.

– Dlatego nie chcieliśmy dłużej czekać. Taka wymiana jest po prostu nieunikniona, tak jak te niedogodności, które teraz spotkały mieszkańców – podkreśla Paniczko.

Wczorajsze prace przy ustawieniu nowego komina pochłonęły cały dzień i wymagały niezwykłej precyzji. Nawet silniejszy wiatr był w stanie pokrzyżować plany.

Cały komin przy monieckiej ciepłowni mierzy łącznie 45 m, wymienione zostało ostatnie 37 m stalowej konstrukcji. Łączny koszt tego przedsięwzięcia wyniósł ok. 140 tys. zł.

– Idealnym momentem na tego typu prace w ciepłowni jest okres letni. Wiosną trwa jeszcze sezon grzewczy – zaznacza Paniczko. – Wtedy musiałoby nie być nie tylko ciepłej wody, ale i dodatkowo ogrzewania – dodaje.



U. Subbotko

Wczoraj przez cały dzień trwał montaż nowego komina. Praca nad stalową konstrukcją wymagała nie lada precyzji i wysiłku.

Mońki >> Już w niedzielę będziemy obchodzić XVI Święto Ziemniaka

Tradycyjny kartofel w tym roku w rytmie disco

Kilkudziesięciu wystawców z całej Polski, biesiada staropolska, Mistrzostwa Polski w Jedzeniu Babki Ziemniaczanej oraz występ afrykańskich muzyków disco – to tylko niektóre atrakcje XVI Jarmarku Kresowego – Święto Ziemniaka. Impreza wystartuje w nadchodzącą niedzielę o godzinie 12 w samym centrum Moniek.

Reaktywowane w ubiegłym roku, po prawie dwudziestu latach przerwy, monieckie Święto Ziemniaka po raz kolejny przyjmie formułę jarmarku kresowego. Zgromadzeni wystawcy z całej Polski zaprezentują swoje produkty regionalne i zawalczą o nagrodę „Złotej Bulwy". Jury przyzna ją za najlepszą potrawę z ziemniaka oraz najciekawsze stoisko wystawiennicze.



autor

W ubiegłym roku na święcie gościł Karol Okrasa

– Powodzenie, zaproponowanej rok temu, nowej formuły święta skłoniło nas do jego kontynuacji – wyjaśnia Krzysztof Falkowski z Fundacji na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego, współorganizatora imprezy.

Obok II Mistrzostw Polski w Jedzeniu Babki Ziemniaczanej organizatorzy przewidują też „Biesiadę z Babką", czyli wspólne śpiewanie piosenek staropolskich i biesiadnych. Nie zabraknie też akcentów bardziej światowych – a to za sprawą zespołu The Sound of BONEY M.

– Święto Ziemniaka, które powstało w latach 70., jest rówieśnikiem muzyki disco. Nawiązując do tego, postanowiliśmy zaoferować widzom dawkę właśnie takiej muzyki – wyjaśnia Zbigniew Męczkowski, starosta moniecki.

Organizatorami imprezy są Fundacja na rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego oraz Starostwo Powiatowe w Mońkach. **US**

reklama

Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku
poszukuje osoby na stanowisko:
SPECJALISTA DS. MARKETINGU INTERNETOWEGO
Miejsce pracy: Białystok

Główne zadania:

- kreowanie i promowanie produktów internetowych
- realizacja zadań z zakresu marketingu on-line
- przygotowanie i koordynacja kampanii promocyjnych produktów on-line
- monitorowanie statystyk i wyników badań produktów internetowych
- sprawdzanie stopnia realizacji celów marketingowych w zakresie działalności internetowej
- realizacja projektów marketingowych

Oczekiwania wobec kandydatów

- wykształcenie wyższe marketingowe
- doświadczenie w e-marketingu (znajomość i umiejętność profesjonalnego wykorzystania Internetu, - doświadczenie w zlecaniu kreacji i emisji reklam internetowych, - znajomość zasad pozycjonowania płatnego, korzystania ze statystyk i wyników badań Internetu)
- udokumentowana znajomość zasad marketingu społecznościowego – uczestnictwo w życiu społeczności internetowych
- zdolność do uczenia się i aktualizacji wiedzy
- wysokie umiejętności interpersonalne, komunikacyjne
- zaangażowanie, odpowiedzialność i zdolność do pracy w warunkach stresu

Oferujemy

- rozwojową i interesującą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- przyjazną atmosferę pracy

Aplikację prosimy przesyłać **do 17 sierpnia 2009 r.** na adres: **edzwigaj@prasapodlaska.pl**
W temacie e-maila prosimy wpisać imię i nazwisko kandydata oraz nazwę stanowiska.
Bardzo prosimy o dopisanie w aplikacji poniższej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procedury rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku nr 101 poz. 926, ze zm.)
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

bial

Krótko

▲ **Znaleźli samochód.** Bielscy policjanci odnaleźli samochód skradziony w Belgii. Przy okazji zatrzymali dwie osoby, w tym jedną poszukiwaną listem gończym. – W środę przed południem policjanci odnaleźli samochód Fiat Ducato. Okazało się, że został on skradziony na początku sierpnia w Belgii – mówi asp. Agnieszka Dąbrowska, oficer prasowy policji. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podróżujących skradzionym wozem: 37-letniego mieszkańca powiatu bielskiego oraz 23-letniego mieszkańca powiatu siemiatyckiego. – Jak się okazało, starszy z zatrzymanych poszukiwany był listem gończym za włamania – mówi Dąbrowska. Funkcjonariusze sprawdzają, jak samochód trafił do miasta. **(jan)**

▲ **Spasauskija Zapusty.** Dwie imprezy odbędą się w niedzielę w trakcie festynu przygotowanego przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Bielski Dom Kultury. O godz. 13 w świetlicy we wsi Koszki, a o 16 w amfiteatrze w Bielsku rozpoczną się występy lokalnych zespołów. Pieśni i obrzędy przedstawią m.in. Antrakt, Wasiloczki i Żemerwa. **(jan)**

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 sierpnia 2009
piątek

Krótko

Włodawa >> Pijany ginekolog przyjmował pacjentki w jednym z miejskich szpitali – podało RMF FM. Policjanci ustalili, że lekarz miał ponad dwa promile alkoholu. Zapewniał, że wypił w pracy tylko 2 piwa. Funkcjonariusze znaleźli jednak w jego gabinecie otwartą butelkę wódki. Radio dowiedziało się też, że medyk feralnego dnia nie tylko przepisywał recepty, ale także wykonał zabieg.

Rosja >> Niezależna agencja prasowa z Czeczenii twierdzi, że rosyjskie wojska kończą przygotowania do uderzenia na Gruzję – poinformowało „Wprost". Według Czeczenów, atak ma nastąpić między 12 a 15 sierpnia. Jego głównym celem, oprócz gruzińskich baz wojskowych, ma być prezydent Saakaszwili. Rosyjscy oficerowie rzekomo twierdzą, że „koniec Gruzji jest bliski" – podaje gazeta.

Zgierz >> Aż 35 jednostek straży pożarnej zmagało się z gigantycznym pożarem, który strawił magazyn firmy „Atlas" – dowiedział się TVN24. Stacja dodała, że nikomu nic się nie stało. Jednak straty mogą być bardzo duże. Magazyn miał powierzchnię 2500



metrów kwadratowych. Stacja podała też, że z powodu wysokiej temperatury zawalił się dach budynku.

Ankara >> Działacze organizacji Greenpeace wyszli na ulice stolicy

Turcy protestują przeciw Putinowi

Rosyjski premier podpisał w Ankarze układ o współpracy gazowej między obu krajami. Ekolodzy burzą się, bo zakłada on budowę gazociągu pod wodami Morza Czarnego.

Projekt budowy gazociągu Czarny Strumień wywołał w Turcji falę protestów – poinformowało Polskie Radio. Tureckim organizacjom ekologicznym nie podoba się, że budowa zanieczyści morskie środowisko naturalne Morza Czarnego.

Zacieśniają współpracę

Władimira Putina, który przyjechał do Turcji, by podpisać umowę o budowie gazociągu przywitały protestujące tłumy.

Działacze ekologicznej organizacji Greenpeace protestowali także przeciw kolejnemu punktowi wizyty rosyjskiego premiera. Putin podpisał bowiem umowę o energii nuklearnej, która zakłada pomoc Rosji w zbudowaniu w Turcji pierwszego reaktora atomowego – donosi BBC. TVP.Info dodaje, że podczas wizyty podpisano łącznie 16 różnych umów dotyczących współpracy w sferze gazowej, naftowej i energii atomowej.

PAP/EPA



Członkowie Greenpeace mają dość lekceważenia środowiska naturalnego przez polityków

Kraje Unii mają problem

Ale w związku z wizytą Putina w Ankarze poważny problem ma Unia Europejska. Turecko-rosyjska umowa tworzy ogromną konkurencję dla gazociągu Nabucco, który budują kraje UE – podkreśla angielski serwis BBC. Nabucco ma uniezależnić Europę od Rosji, która na razie przesyła do Unii aż 30 proc. gazu.

– Południowym Strumieniem gaz ma płynąć z Rosji przez Morze Czarne do Bułgarii i dalej do środkowej i południowej Europy z ominięciem Ukrainy. Nabucco poprowadzi gaz do Europy z okolic Morza Kaspijskiego – przypomina Polskie Radio.

I dodaje, że w budowie ma uczestniczyć również włoski koncern gazowy ENI. Dlatego w Ankarze pojawił się także włoski premier Silvio Berlusconi.

USA >> 48-latek otworzył ogień w klubie fitness

Przestępca zabił 3 osoby, bo czuł się samotny

George Sodini, który we wtorek zabił 3 kobiety w klubie fitness w Pittsburghu, miał problemy emocjonalne – dowiedziała się CNN.

Mężczyzna zostawił po sobie internetowy dziennik, do którego dotarła stacja. Napisał w nim m.in., że czuje się bardzo samotny, bo od 1984 roku nie miał dziewczyny. To zachęciło go do zemsty na kobietach.

Wszystko zaplanował

Pamiętnik ma konstrukcję podobną do CV – twierdzi amerykańska stacja. Z tym, że oprócz daty urodzin zawiera również datę śmierci szaleńca. Wiadomo, że kilkakrotnie odkładał on zbrodnię.

– Planowałem zrobić to latem, ale poczekam jeszcze trochę, żeby zobaczyć wyniki wyborów – tę wypowiedź przytacza „Dziennik", który również dotarł do internetowych zapisków George'a.

Bał się samotności

CNN podkreśla, że mężczyzna był sfrustrowany życiem.

– Co wieczór jestem sam, a potem idę do łóżka sam. Czemu miałbym to ciągnąć przez następne 20 lat? – pytał sam siebie tuż przed masakrą.

Masakra w klubie

We wtorek wieczorem 48-letni George Sodini przyszedł do klubu fitness z bronią w ręku. Według relacji CNN, mężczyzna wtargnął do sali, gdzie odbywały się zajęcia z aerobicu dla kobiet, zgasił światła, po czym zaczął strzelać na oślep. Policja twierdzi, że opróżnił cały magazynek z 50 nabojami. Ostatni zachował dla siebie. Jego ciało znaleziono zaledwie dwa metry od jednej z 3 kobiet, które zastrzelił. 10 innych poważnie zranił.

Radom >> Siostry domagają się podwyżki o 600 zł brutto

Pielęgniarki i położne zaostrzyły strajk

Strajkujące pielęgniarki i położne ze Szpitala Specjalistycznego w Radomiu w czwartek zaostrzyły akcję protestacyjną – dowiedziało się Polskie Radio.

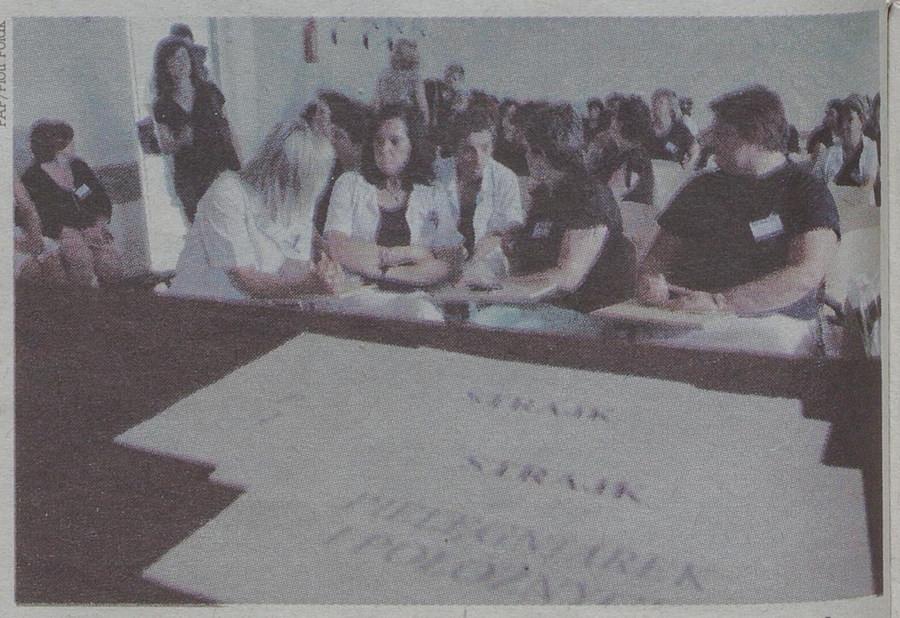
Siostry żądają podwyżek o 600 zł. Dyrektor placówki Andrzej Pawluczyk już zapowiedział jednak, że nie spełni tych żądań, bo szpital jest bardzo zadłużony. Według informacji radia, dług wynosi aż 25 mln zł.

Pusta kasa szpitala

RMF FM dowiedziało się, że brakuje pieniędzy nie tylko na podwyżki, ale nawet na bieżące wypłaty. W tym miesiącu pracownicy dostaną tylko siedemdziesiąt proc. pensji.

„Rzeczpospolita" przypomina, że pielęgniarki są w sporze z dyrekcją szpitala już od stycznia br. Oprócz podwyżek domagają się też m.in. wprowadzenia taryfikatora, siatki płac i norm zatrudnienia. Powołują się przy tym na podwyżki, jakie zostały wypłacone lekarzom, gdy ci zdecydowali się na strajk.

PAP/Piotr Polak



Pracownice szpitala są w konflikcie z dyrekcją od stycznia br.

Pacjenci nie ucierpią

Władze szpitala zapewniają, że pacjenci nie ucierpią z powodu strajku. Nie będą przenoszeni w inne miejsca, bo mają zapewnioną opiekę – dowiedziało się Polskie Radio. Wstrzymano jednak przyjmowanie nowych pacjentów. Interwencje podejmowane są zaś tylko w przypadku zagrożenia życia.

Według RMF FM, chorzy są oburzeni całą sytuacją. Radomski szpital to jedna z największych lecznic w regionie – przypomina radio.

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
085 748 74 74



GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 sierpnia 2009
piątek

Opinie

Wiele kontrowersji wśród naszych Czytelników wywołał artykuł pod tytułem „Lotnisko sportowe zostaje". Na naszym forum internetowym rozgorzała gorąca dyskusja. Przedstawiamy niektóre opinie internautów.

▲ **Nick: ???**
www.wspolczesna.pl
O ile wiem, nigdzie w Polsce nie buduje się lotniska poza granicami dużych miast na tak zwanym pniu. Jeżeli gdzieś są budowane lotniska poza miastem, to są to adaptacje lotnisk wojskowych. Tymczasem Białystok miał przygotowane Krywlany, a chcą budować lotnisko w szczerym polu, a teren na Krywlanach rozparcelować... pod inwestycje. A może tak poczekać co będzie się działo z owym „lotniskiem regionalnym"?

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
To twoja wiedza jest, delikatnie mówiąc, mizerna .

▲ **Nick: Paweł**
www.wspolczesna.pl
Tak, najlepiej wybudować tam dziesięć nowych galerii handlowych, żeby gorące piętnastki miały gdzie spędzać czas zamiast zajęć w szkole.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Będzie tak jak z drzewami w Białymstoku. Najpierw porządnie przyciąć, a później same uschną... I problem z głowy. Czego się tam wpychać? Ciasno? Kolejny obszar zielony zostanie zamieniony w betonową pustynię.

▲ **Nick: Kacper**
www.wspolczesna.pl
Podoba mi się pomysł, żeby lotnisko nie było na terenie Białegostoku. Mniejszy hałas, mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Członkowie białostockiego Aeroklubu powinni się cieszyć, że lotnisko sportowe zostanie. Miejskie inwestycje to więcej miejsc pracy dla białostoczan. **(su)**

Białystok >> Na Podlasiu trwa kampania „Bezpieczny przejazd"

Zatrzymaj się i żyj, kierowco!

Brawura, jazda na pamięć, brak wyobraźni. To najczęstsze przyczyny wypadków na przejazdach kolejowych.

Izabela Krzewska, uk
ikrzewska@wspolczesna.pl

Od początku tego roku na podlaskich przejazdach zginęły już 3 osoby. To trzy razy więcej niż w ciągu 12 miesięcy poprzedniego.

Również na naszych oczach o mało nie doszło w czwartek do wypadku. Biały fiat seicento zatrzymał się przy znaku STOP przed przejazdem w Białymstoku. Jadący za nim granatowy ford nie wyhamował i uderzył w tył pojazdu. W ostatniej chwili zjechał jeszcze na lewą stronę na przeciwległy pas ruchu. Dobrze, że z naprzeciwka nic nie jechało. Mogło się skończyć dużo gorzej.

– Człowieku, co ty robisz, wiesz co tu się stało? Tu zginęła moja sąsiadka! Zastanów się! – krzyczał mężczyzna.

Mówił o 37-letniej kobiecie, która razem ze swoją 10-letnią córeczką zginęła kilka tygodni temu na niestrzeżonym przejeździe kolejowym przy przedłużeniu ul. Paderewskiego w Białymstoku. Ze zmiażdżonego auta ocalono tylko młodszą, 3-letnią dziewczynkę.

Właśnie na tym przejeździe w czwartek odbyła się kolejna akcja ulotkowa w ramach kampanii Zakładu Polskich Linii Kolejowych „Bezpieczny przejazd". O rozsądek i przestrzeganie przepisów apelowali przedstawiciele kolei, a także policjanci, straż ochrony kolei i straż graniczna. Rozdawali oni ulotki, książeczki i koszulki kierowcom oraz przechodniom.

– Kampania ma na celu kształtowanie świadomości społecznej, a w rezultacie zachowanie życia i zdrowia osób przejeżdżających i przechodzących przez przejazdy kolejowo-drogowe – tłumaczy ideę Teresa Żochowska, z-ca dyrektora ds. eksploatacji w Zakładzie Polskich Linii Kolejowych w Białymstoku.

A jakie zdanie na temat kampanii mają kierowcy?



w. Wnorowski

Do akcji dołączyły się dzieci z półkolonii z Sołonkowa. Tu na zdjęciu z Andrzejem Kiermanem, naczelnikiem Działu Eksploatacji Zakładu Polskich Linii Kolejowych w Białymstoku.

– Po tym wypadku widzę, że zatrzymuje się tu coraz więcej kierowców – mówi Andrzej Rzegocki, który codziennie pokonuje trasę przez Kleosin w drodze do pracy.

– To niczego nie zmieni – uważa z kolei Maria Żuk z Białegostoku. – Są znaki, jest linia, są przepisy. A i tak kierowcy się do tego nie stosują. Czasem tylko zwolnią, albo i to nie. – Najwięcej wypadków zdarza się na przejazdach, które pokonujemy codziennie. Wówczas wpadamy w rutynę – uważa natomiast Jacek Dobrzyński z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Nawet jeśli udałoby się nam uratować tylko jedną osobę, to taka kampania ma sens. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Liczba dnia

98

tyle corocznie proc. wypadków na przejazdach kolejowych powodowanych jest przez nieostrożność kierowców

Białystok >> Nasza Czytelniczka zaniepokoiła się, że na ul. Wyszyńskiego malowany jest chodnik

Kostki brukowe staną się jeszcze bardziej czerwone

WSPÓŁCZESNA 24 informacja OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Do naszej redakcji zadzwoniła jedna z Czytelniczek. Opowiedziała o tym, że na ulicy Wyszyńskiego malowana jest kostka brukowa.

Pani zaniepokoiła się tym, że takie prace są prowadzone tuż przy jej bloku. Stwierdziła, że przez decyzje zarządu administracji Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedla Przydworcowe robotnicy marnują farbę, malując kostkę chodnikową.

Pojechaliśmy na miejsce sprawdzić, co tak naprawdę obecnie się dzieje na ulicy Wyszyńskiego. Jak się okazało, cały chodnik jest malowany na czerwono, ponieważ... stara kostka brukowa jest w trakcie odnawiania.



A. Zgiet

Kostka na ul. Wyszyńskiego jest odnawiana farbą regeneracyjną

– Na chodnik kładziona jest obecnie farba regeneracyjna, która ma odświeżyć kostkę starą bądź zużytą – tłumaczy Janusz Polkowski, zastępca kierownika administracji SM Osiedla Przydworcowe. – Dlatego teraz z matowego chodnik stał się soczyście czerwony. Wszystko po to, aby odnowić starą i zniszczoną kostkę brukową.

Zresztą nie tylko do naszej redakcji docierały sygnały, że nie wszystkim mieszkańcom podobają się remonty chodnika.

– Bywało tak, że ludzie byli niechętni temu, co robimy i rzucali w nas jajkami – opowiada jeden z robotników malujących chodnik.

Jego kolega dodaje:

– Często nas przechodnie pytali, dla kogo to wszystko robimy. Jedni odpowiadali od razu, że pewnie dla tych, co pracują w Urzędzie Marszałkowskim. Inni żartowali, że robimy pewnie to dla ojca Tadeusza Rydzyka – śmieje się nasz rozmówca.

Trzeba przyznać, że chodnik w tamtym miejscu wygląda znacznie lepiej niż wcześniej. Jak zapewniają nas i naszych Czytelników robotnicy, farba wchłonie się i wróci do poprzedniego stanu. **(sw)**

Białystok >> Konkurs

Zadzwoń i wygraj monety

Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monety upamiętniające 65. rocznicę powstania warszawskiego, poetów warszawskich Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego.

Są to: dwuzłotówka wykonana stemplem zwykłym ze stopu Nordic Gold oraz dwie monety o nominale 10 zł – pierwsza wykonana stemplem lustrzanym w srebrze, z pierścieniem platerowanym złotem, a druga wykonana stemplem lustrzanym w srebrze, z rdzeniem platerowanym złotem. Mamy dla Was konkurs. Do wygrania jest pięć monet 2 zł, jedna moneta srebrna z Baczyńskim i 2 monety srebrne z Gajcym. Wystarczy, że zadzwonicie do nas w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66 i odpowiecie na pytanie: Ile dni trwało powstanie warszawskie? **(uk)**

>>

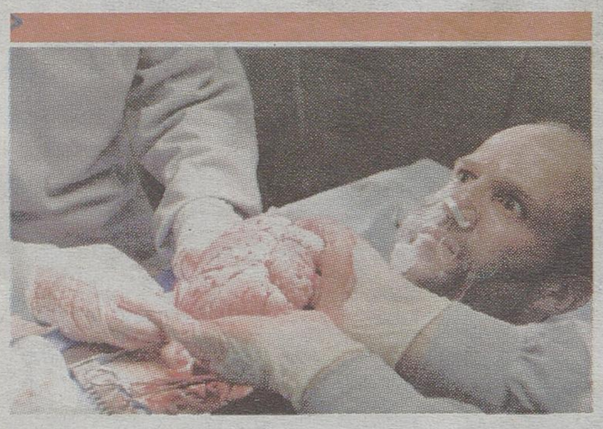
Madonna i jej „Mądrość i seks"



▲ **Mądrość i seks**
Komedia, Wlk. Bryt., 2008
▲ **Reż. Madonna**
▲ **Wyk.** Eugene Hutz, Holly Weston

Pierwszy film w reżyserii Madonny. Trójka młodych przyjaciół prowadzi ekscytujące życie w wielokulturowym Londynie. Główny bohater – wokalista zespołu punk-rockowego A.K. nie może utrzymać się z muzyki, więc zarabia na życie, spełniając perwersyjne fantazje żonatych mężczyzn. A.K. zakochany jest w swojej współlokatorce Holly, baletnicy pracującej jako striptizerka. Ich przyjaciółka, seksowna lekomanka Juliette jest obiektem pożądania swojego żonatego szefa, którego awanse konsekwentnie odpiera.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Adrenalina 2 Pod napięciem

▲ **Adrenalina 2: pod napięciem.**
Akcja, USA, 2009
▲ **reż.: Mark Neveldine, Brian Taylor**
▲ **wyk.:** Jason Statham, Amy Smart, Glenn Howerton, Dwight Yoakam, Corey Haim

Bohater kultowego filmu Adrenalina, płatny zabójca Chev Chelios, znów ma kłopoty. Wpada w ręce chińskiego gangstera, który wycina mu serce i zastępuje je elektronicznym akumulatorem. Chcąc pozostać przy życiu i odszukać skradziony organ, Chev zamiast adrenaliny potrzebuje wysokiego napięcia, które utrzyma działanie wszczepionego mu urządzenia.
Film „Adrenalina 2" wpisuje się zestaw wakacyjnych filmów dostarczających mocnych wrażeń. Oglądamy go w kinach obok drugiej części „Transformersów" i „Trzech królestw".

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

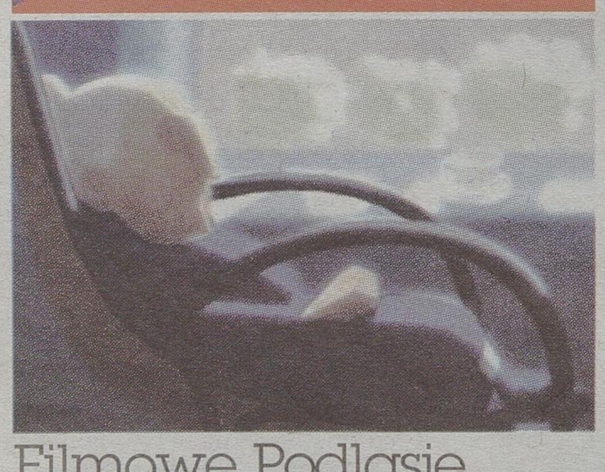


G.I. Joe Czas Kobry

▲ **G.I. Joe. Czas Kobry**
Akcja., USA, 2009
▲ **reż.: Stephen Sommers**
▲ **wyk.:** Sienna Miller, Brendan Fraser

Elitarna jednostka wojskowa znana jako G.I. JOE przemierza góry Azji Środkowej, pustynie Egiptu, zatłoczone ulice Paryża, a nawet lodową pokrywę Bieguna Północnego, aby unieszkodliwić podstępnego handlarza bronią DESTRO, stawić czoła rosnącemu zagrożeniu ze strony tajemniczej organizacji KOBRA i powstrzymać ją od pogrążenia świata w chaosie. Wykonując swoje zadanie, G.I. JOE posługują się technologiami szpiegowskimi i sprzętem wojskowym najnowszej generacji.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Filmowe Podlasie Atakuje! The Best OFF

▲ **Filmowe Podlasie Atakuje!**
Polska, 2008/ 2009
▲ **reż.: m.in. Wojciech Koronkiewicz czy Hermanos de Chamuco**

Cudze chwalicie, swego nie znacie czyli Filmowe Podlasie Atakuje! The Best OFF. Podczas plenerowego pokazu zobaczymy najlepsze filmy akcji FPA!: „Fikcyjne pulpety", „Szeptuchy", „Kurzy śpiewak", „Can't cook", „Mr. Parabolic za żarciem", „Dziwadło", „Kartki", „Industrial Plant Nr 36", „Dziwny jest ten kraj" i „Everytime". Akcja FPA! to swoiste „filmowo – artystyczne wrota" łączące wszystko to, co najlepsze w Europie Wschodniej z najlepszymi pierwiastkami Europy Zachodniej.

▲ **Kino:** Plac przed Białostockim Ośrodkiem Kultury (ul. Legionowa 5), 8 sierpnia, godz. 22.

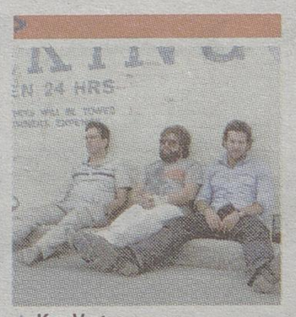


Niech porwie was Berlin Calling

▲ **Berlin Calling,**
Komedia/ Dramat/ Muzyczny, Niemcy, 2008
▲ **reż.: Hannes Stoehr**
▲ **wyk:** Paul Kalkbrenner, Rita Lengyel, Corinna Harfouch,

Berliński kompozytor undergroundowy i electro DJ Martin (znany pod pseudonimem DJ Ickarus) jest w trasie ze swoją menadżerką i dziewczyną Mathilde. Spędzają noce w klubach i przygotowują się do wydania ważnego elektronicznego albumu muzycznego. Jednak Mathilde coraz gorzej sobie radzi ze znoszeniem narkotykowego nałogu Martina. W końcu DJ bierze za dużą dawkę i ląduje w szpitalu psychiatrycznym.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku,.



▲ **Kac Vegas**
Komedia/ Kryminał/ Thriller, Niemcy, USA, 2009
▲ **reż.: Todd Phillips**
▲ **wyk.:** Bradley Cooper, Heather Graham

Czterech dobrych kumpli wyrusza na wieczór kawalerski do Las Vegas. Następnego ranka dopada ich kac-gigant, przyszły pan młody znika i nikt nie wie co się z nim stało...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku,



▲ **Stary, kocham cię**
Komedia roman., USA, 2009
▲ **reż.: John Hamburg**
▲ **wyk.:** Paul Rudd, Rashida Jones

Bohaterem filmu jest dobrze prosperujący sprzedawca nieruchomości, Peter Klaven. Facet ma wszystko czego pragnął, a teraz żeni się z kobietą swoich marzeń...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Wino truskawkowe**
Komedia obycz., Polska, 2007
▲ **reż.: Dariusz Jabłoński**
▲ **wyk.:** Jirí Machácek

Główny bohater, Andrzej, porzuca wielkomiejskie życie i przenosi się na galicyjską prowincję, aby tam odnaleźć wewnętrzny spokój i harmonię. Mała mieścina, w jakiej się znalazł, rządzi się swoimi niezmiennymi prawami.

▲ **Kino:** u.



▲ **Bruno**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.: Dan Mazer**
▲ **wyk.:** Sacha Baron Cohen

Homoseksualny reporter austriackiej telewizji interesuje się gwiazdami show-biznesu...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Potwory kontra obcy**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Rob Letterman,**

Kiedy mieszkanka Kalifornii Susan Murphy w dniu swojego ślubu przypadkowo zostaje trafiona przez meteor wypełniony dziwną substancją z kosmosu, zaczynają się z nią dziać dziwne rzeczy

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Dziennik nimfomanki**
Dramat, Hiszpania, 2008

Val, już jako nastolatka, przeżywa pierwsze doświadczenia seksualne i bardzo szybko odkrywa, że seks uzależnia ją jak narkotyk. Determinacja w poszukiwaniu zmysłowych doznań z przypadkowymi partnerami rośnie z upływem czasu...

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Epoka lodowcowa 3**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Carlos Saldanha,**

Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Coco Chanel**
Biograficzny, Francja, 2009
▲ **reż.: Anne Fontaine**
▲ **wyk.: Audrey Tautou**

Portret legendarnej ikony mody - Coco Chanel, wizjonerki, rewolucyjnej dyktatorki...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Lato Muminków**
Animacja, Finlandia, Austria, Polska, 2008
▲ **reż: Maria Lindberg**

Spokojny dzień w Dolinie Muminków zostaje przerwany przez wybuch wulkanu...

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Udręczeni**
Horror/Thriller, USA, 2009
▲ **reż.: Peter Cornwell**
▲ **wyk.** Sophi Knight, Ty Wood, Virginia Madsen, Elias Kotea

Opowieść o rodzinie, której życie po przeprowadzce do nowego domu zamienia się w koszmar, a zło celuje w ich nastoletniego syna. Film oparty na prawdziwej historii.

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, DK w Grajewie.



▲ **Wojna polsko-ruska**
Obyczajowy, Polska, 2008
▲ **reż.: Xawery Żuławski**
▲ **wyk.:** Borys Szyc

Adaptacja słynnej współczesnej powieści Doroty Masłowskiej. „Wojna..." opowiada o przygodach dresiarza Silnego z pięcioma kolejnymi dziewczętami.

▲ **Kino:** Łabędź w Rynie, Sokół w Sokółce.



▲ **12 rund**
Akcja/Sensacyjny/Przygodowy, USA, 2009
▲ **reż.: Renny Harlin**
▲ **wyk.** John Cena,

Brutalny przestępca porywa dziewczynę policjanta w Nowego Orleanu i stawia mu niezwykłe ultimatum: jeśli chce, by odzyskała wolność, musi wykonać 12 skomplikowanych zadań...

▲ **Kino:** wkrótce



▲ **U Pana Boga za miedzą**
Komedia, Polska, 2009
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Krzysztof Dzierma,

Kolejna część przygód mieszkańców kultowego już Królowego Mostu. W Królowym Moście zbliżają się wybory burmistrza. O tym stanowisku zaczyna marzyć miejscowy przedsiębiorca....

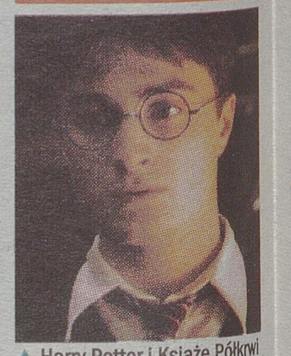
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Ja cię kocham, a ty z nim**
Komedia/Romans, USA, 2007
▲ **reż.: Peter Hedges**
▲ **wyk.:** Steve Carell, Juliette Binoche

Życie wdowca, Dana Burnsa, jest całkowicie poświęcone wychowaniu trzech niesfornych córek oraz pracy dla lokalnej gazety, w której redaguje rubrykę z poradami dla samotnych rodziców. Aż do chwili, gdy poznaje w księgarni Marie. Dan jest oczarowany pierwszym spotkaniem z Marie, ale kolejne jest dla niego niczym kubeł zimnej wody...

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Harry Potter i Książe Półkrwi**
Familijny/ Fantasy/ Przygodowy, USA, Wlk. Brytania, 2009
▲ **Reż.: David Yates,**

Lord Voldemort zaciska swoją złowieszczą pętlę wokół świata Mugoli i czarodziejów, a Hogwart przestaje być – jak dawniej – bezpieczną przystanią. Harry podejrzewa, że niebezpieczeństwo może czaić się w samym zamku...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

RAHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA, NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – **Uniwersytecki Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.**

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
U Pana Boga za miedzą	17:30	12 i 13 zł
Bruno	19:30	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Potwory kontra obcy	(sob.,ndz.) 14:45, (pt.sob.,ndz.) 16:30	13zł oraz specjalny
bilet „rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od osoby		
Berlin Calling	18:15, 20:15	13zł oraz specjalny
bilet „rodzinny" /min. 3 os. – 11 zł od osoby		
The best Off – Filmowe Podlasie Atakuje	(sob) 22:00	wstęp wolny

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa		

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Premiery	
Kac Vegas	10:30, 12:45, 15:00, 17:15, 19:30, 21:45
G.i Joe: czas kobry	10:45, 13:00, 15:15, 17:30, 19:45, 22:00
Mądrość i seks	12:30, 14:30, 16:30, 18:30, 20:15, 22:15
Filmy tygodnia	
Stary, kocham cię	12:15, 14:30, 16:45, 19:00, 21:15
Moja wielka grecka wycieczka	11:15, 13:15, 15:15, 19:15
Prawdziwa historia kota w butach	11:30, 13:15, 15:00, 16:45, 18:45
Adrenalina 2 – 17:15, 21:15	
Harry Potter i książę półkrwi	12:00, 14:00, 15:00, 17:00, 18:00, 20:00, 21:00
Wrogowie publiczni	20:30
Epoka lodowcowa 3 (bez efektu 3d)	10:00, 12:00

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Premiery	
Kac Vegas	10:00, 12:15, 14:30, 16:45, 19:00, 21:15
G.i. Joe: czas kobry	10:15, 12:30, 14:45, 17:00, 19:15, 21:30
Filmy dla dzieci:	
Epoka lodowcowa 3	10:45, 12:45, 14:45, 18:45
Prawdziwa historia kota w butach	10:30, 12:15, 14:00, 15:45, 17:45
Filmy w 3d:	
Epoka lodowcowa 3 3d	10:00, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00
Filmy tygodnia	
Moja wielka grecka wycieczka	16:45, 20:30, 22:30
Stary kocham cię	10:45,13;00,15:15, 17:30, 19:45, 22:00
Harry Potter i książę półkrwi, wersja cyfrowa z napisami 20:00	
Harry Potter i książę półkrwi, dubbing	9:30, 12:30, 15:30, 18:30, 21:30
Wrogowie publiczni	19:30, 22:15

TEATRY > BIAŁYSTOK

Białostocki Teatr Lalek

Przerwa urlopowa

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Łosice DOM KULTURY	Noc w muzeum 2		
Hajnówka	U Pana Boga zamiedzą		
Sokółka SOKÓŁ	Wojna polsko-ruska		

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Epoka lodowcowa 3: era Dinozaurów		
	(sob., ndz.)Coco Chanel		
	Harry Potter i Książę półkrwi		
	Prawdziwa historia kota w butach		
	Kac Vegas		
Augustów ISKRA	Udręczeni		
	(sob.ndz.) Egzorcyzmy Dorothy Mills		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Mrągowo ZODIAK	Narzeczony mimo woli		
Ełk POLONIA	Bruno		
	Epoka lodowcowa 3: Era dinozaurów		
Ryn ŁABĘDZ	Narzeczony mimo woli		
	Wojna polsko-ruska		

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Grajewo DOM KULTURY	Udręczeni		

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka JANTAR	Harry Potter i Książe Półkrwi	14:00, 17:00,20:00	

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

NA RYBY

JEZIORO SZLAMY



Fot. M. Dolecki

Rozległe trzcinowiska, po lewej stronie jedyna na jeziorze wyspa, a 800 metrów za wyspą boje, których przekraczać nie nada

Jezioro Szlamy jest łowiskiem szczególnym pod wieloma względami. Już sam dojazd uzmysławia nam, jak wielkim kompleksem leśnym jest Puszcza Augustowska. Przez Przewięź, Płaską docieramy do Rygola, a dalej piaszczystą, leśną drogą do wsi Muły (to zaledwie 5 oddalonych od siebie gospodarstw). Drewniany mostek przez rzekę Szlamicę zaprowadzi nas do gospodarstwa administrującego jeziorem Pana Edmunda Symonowicza. Ze wzgórza roztacza się widok na jezioro. Otoczone lasem, o podmokłych brzegach porośniętych szuwarami i jedną wyspą bliżej zachodniego brzegu tworzy pejzaż pełen spokoju.

Jeszcze większej urody nabiera jesienią gdy żółcie i czerwienie przypominają nam o kończącym się sezonie. Zbiornik jest płytki 1,5 – 2 m i latem na znacznym obszarze utrudnia nam życie rozwijająca się roślinność. Oczka pomiędzy nią to jednak świetne łowiska lina, karpia i dużej płoci.

W jeziorze znaczne pogłowie leszcza, szczupaka, okonia i suma. Ze względu na znaczne dorybienie sumem, chwilowo zakaz połowu metodą na żywca (młodzież sumia bezkrytycznie spragniona łatwego kąska). Łowisko szczególnie atrakcyjne dla spiningistów wiosną i jesienią. W sezonie letnim możemy pospiningować w dwóch głęboczkach zaznaczonych na mapce lub stosować płytko schodzące woblery. Może spotkać ciebie miłe zaskoczenie: złowisz dorodnego pstrąga. To uciekinierzy z słynnej Hańczy, z którą łączy się przepływająca przez jezioro Szlamica. Administrator nie wprowadził żadnych ograniczeń, po prostu pstrąg jest Twój. We wspomnianych głęboczkach (4,5 – 5 m) chętnie przebywa leszcz.

Do dyspozycji masz 10 łodzi, 6 miejsc noclegowych i przyczepkę campingową, wielki kuchenny piec, a przede wszystkim miłych i życzliwych gospodarzy (tel. 087 6417612)

Pan Edmund gospodarkę rybacką prowadzi z myślą o wędkarzach i chwała za to. Z uporem typowym dla kresowiaka mówi: „z łowiskiem jest już dobrze, ale będzie jak zaplanowałem pomimo przeciwności". Niedawno polska straż graniczna zdjęła po naszej stronie sieci bynajmniej nie polskie. Polski administrator zarybia, a inny rybak próbuje odłowić. Pan Edmund kontrolnie postawił sieci i okazało się, że na szczęście niewielka ilość ryb przekracza granicę. Były to sumiki, które cenią wąsy i prawdopodobnie uległy czarowi pewnej popularnej na Białorusi persony. I najważniejszy wyróżnik łowiska : 1/4 akwenu położona jest na Białorusi. Granicę na jeziorze wyznaczają boje, których pod żadnym pozorem przekraczać nie wolno. Wędkować można od świtu do zmroku. Zgodnie z przepisami, osoba uprawiająca myślistwo i wędkarstwo przy granicy z Białorusią powinna zgłosić to (w tym przypadku placówce Straży Granicznej w Płasce tel. 087 6439500).

Marek Dolecki



Fot. M. Dolecki

Pani Zinajda całymi dniami wędkuje na łodzi, Tadeusz Truszkowski podjął się skrobania ryb i pomocy noszenia sprzętu żony

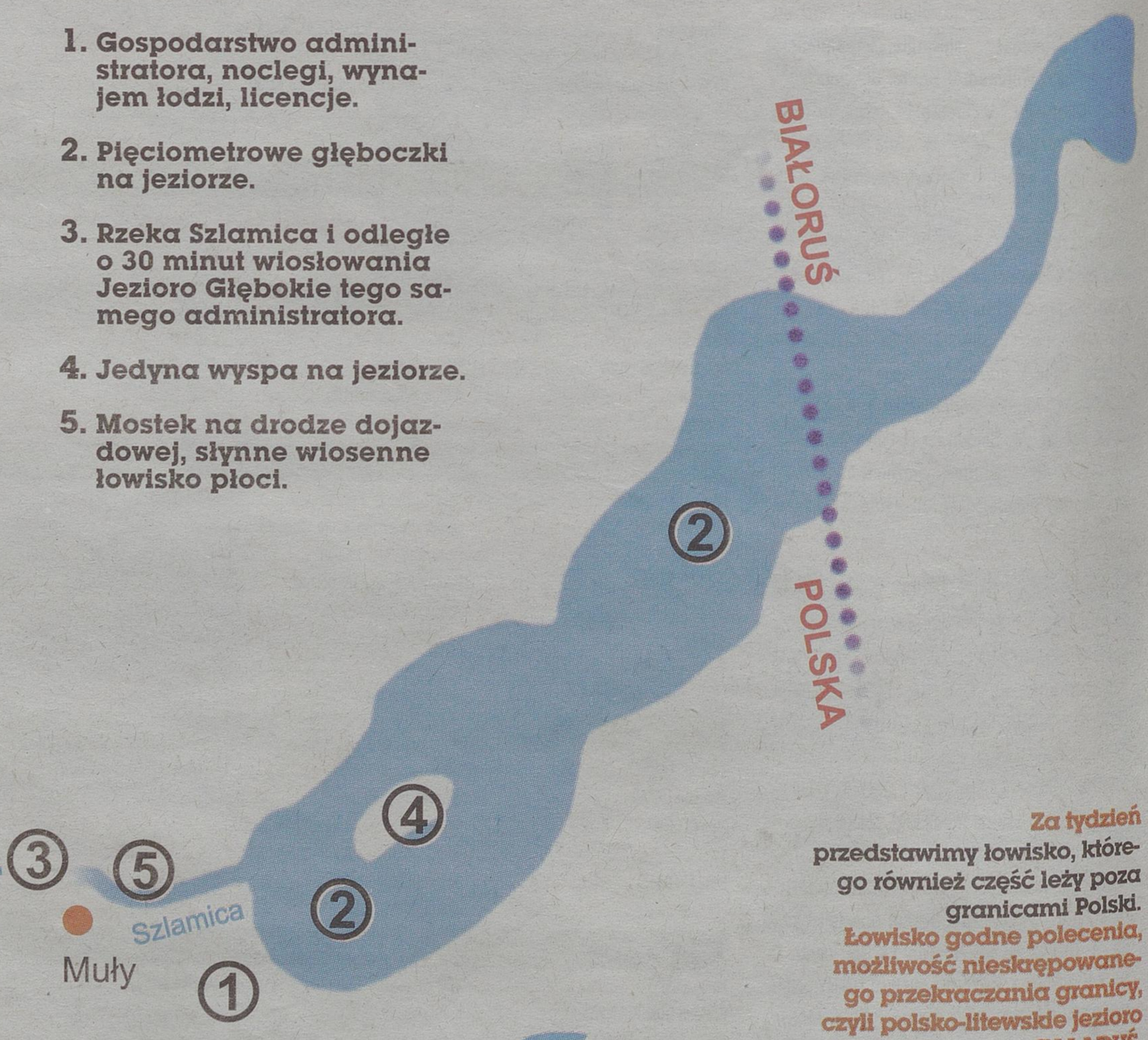


Fot. M. Dolecki

Niepowtarzalne suwalskie sękacze i wielka życzliwość pani Jadwigi Symonowicz na długo pozostają w pamięci goszczących tu wędkarzy z niemal całej Polski

OBIEKTY I MIEJSCA NAD JEZIOREM SZLAMY OPISANE W TEKŚCIE

1. **Gospodarstwo administratora, noclegi, wynajem łodzi, licencje.**
2. **Pięciometrowe głęboczki na jeziorze.**
3. **Rzeka Szlamica i odległe o 30 minut wiosłowania Jezioro Głębokie tego samego administratora.**
4. **Jedyna wyspa na jeziorze.**
5. **Mostek na drodze dojazdowej, słynne wiosenne łowisko płoci.**



Za tydzień przedstawimy łowisko, którego również część leży poza granicami Polski. Łowisko godne polecenia, możliwość nieskrępowanego przekraczania granicy, czyli polsko-litewskie jezioro GAŁADUŚ.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ASYSTENTÓW, asystentki przedstawicieli. 180 zł/m-c. Tel. (085)741-51-54.

CASTING na nową twarz polskiej firmy kosmetycznej Cleanic. Szczegóły: www.bubutim.pl

FIRMA finasowo -prawnicza zatrudni osobę z minimum średnim wykształceniem na stanowisko: kierownik, doradca klienta z Białegostoku i okolic. 0602-791-368.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

KRAWCOWE, POMOC KROJCZEJ, TECHNOLOGA ODZIEŻOWEGO, (085)652-67-45, 0608-201-727.

KUCHARZA (tylko z doświadczeniem), 0502-533-710.

MECHANIKA blacharza, Mońki. 0504-339-948.

MĘŻCZYZNA -gospodarstwo k/Grajewa. 0693-367-802.

OPERATORA koparko -ładowarki. Praca -powiat Wysokie Mazowieckie, tel. 0605-300-397.

PIEKARZA z zakwaterowaniem, 0501-658-083.

POSADZKARZY, tynkarzy, cieśli, murarzy, praca powiat Wysokie Mazowieckie, 0665-103-902.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709

PRZEDSTAWICIEL handlowy, powiat wysokomazowiecki, wykształcenie rolnicze, znajomość branży - pasze, chemia, (086)2755-237.

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym mężczyznę w sile wieku, niepijącego, potrafiącego samodzielnie pracować w polu. Zakwaterowanie, wyżywienie, 1500 zł. Tel. 0503-009-752.

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie, tel. 0500-649-783.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Ełku. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUDI A6, 2,5TDI sedan, (1999), 150KM, stan bdb, 25.000 zł,-0501-754-396,

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

CITROEN jumpy 2,0HDI (2006), 28.000 zł. 0667-601-202.

DAF (1998) naczepa (2000) 55.000 zł. 0502-288-607

FIRMA Dobroplast sprzeda samochody ciężarowe w atrakcyjnych cenach, Stary Laskowiec 4, 18-300 Zambrów.

MERCEDES sprinter CDI 208(2000), 0605-090-215.

POLONEZ Caro 1.6, benzyna, stan bdb, serwisowany, garażowany, alufelgi, imobilajzer, centralny zamek. 1200,- 0517-287-158

SEICENTO, 900 (1998), 5.300 zł. 0502-646-646.

SIENA 1,6B (1998), 4.800 zł, Grajewo, 0605-880-193.

SKODA Fabia, 2001r., comfort, 1.4 benzyna z gazem, 187 tyś km, 11.500 zł, 0666-852-637.

VW Passat B5, kombi 1.9 TDI, (1998), stan bdb. 13.500,- 0513-491-542

YAMAHA Virago 535, 1993, 6300 zł, 0668-388-888.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DEVELOPER kupi magazyn, ziemię – w Białymstoku, tel. (085) 654-55-67

DOM (wyższy standard) do 150 m2, parter +poddasze, działka 1200 -1500 m2, do zamieszkania, okolice Białegostoku, 0604-606-534.

SPRZEDAM

2-POK . 41 m2 , Krucza. 0515-167-309 po 16.00.

32 mkw, 2-pokojowe, IVp, (085)732-36-54.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANĄ Sobolewo. 0502-580-651

DOM na wsi-Brzozowo Stare,podlaskie. 0660-700-379.

DZIAŁKA budowlana 1450 m2, obręb Białystok -Porosły, 0509-109-719.

DZIAŁKA letniskowa k/Rajgrodu, 0601-077-564.

DZIAŁKĘ 4000 m2 -Bielsk Podlaski, 0600-952-929.

DZIAŁKĘ przy głównej drodze. 0506-977-009.

DZIAŁKI budowlane, rekreacyjne 0.1ha Liski gm.Stare Juchy, 400m do Garbas, 29 zł/mkw. 0501-698-312.

DZIAŁKI -jezioro Białe, k/Rajgrodu, 0661-429-564.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GOŁUBIE, 14 km od Ełku, siedlisko z domem do remontu, działka 7.000 mkw., 0728-316-333.

GRAJEWO, dom, Konopska, 325.000,-. 0601-077-564

LIPOWY Most 21676 m2, działka zagospodarowana, ogrodzona, prąd, woda, stawy rekreacyjno -hodowlane ok. 6000 m2, rzeka po granicy, w całości lub mniejsze. www.lipowymost.pl.tl 45 -60 zł/m2, 0511-084-706.

LUB wynajmę, UNIJNY zakład mięsny. 0660-700-379.

M-3, 55m2, garaż, Jaświły, 90.000 zł. 0664-959-506

MIESZKANIE 3-pokojowe, Ełk, os. Północ II, komfortowo wykończone, +umeblowanie, IIIp. 0508-829-739.

MIESZKANIE 73 m2, Olecko. (087)523-96-57.

MIESZKANIE w centrum Ełku, 3-pokojowe, 75.46m2, 2.900 zł/mkw. do uzg. 0502-432-020.

MIESZKANIE w Ełku, nowe, pięknie wykończone, 1-pokojowe, 40mkw., balkon, duży parking, piwnica 19mkw., brama na pilot, 1.5 km do centrum, 400 m do jeziora, 109.000zł. Możliwość uzyskania kredytu bez wkładu własnego. 0509-936-209.

NIERUCHOMŚĆ w centrum Łap, 0660-700-379.

SKLEP motoryzacyjno -chemiczny w Białymstoku sprzedam, 0605-666-163.

SOKÓŁKA -działka, inwestycyjna, 0606-100-098.

SPRZEDAM domy szeregowe w centrum Białegostoku, bez pośredników, tel. (085) 654-55-67

WĄSOSZ, dom parterowy, 21 ar, (086)272-42-35.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, ul. Upalna, 800 +opłaty, 0607-420-234.

BIAŁYSTOK -Trawiasta M-3, 1.200 zł. 0511-077-320.

BUDYNEK Białystok -wylot na Lublin, 350 mkw, media, ogrodzony, parking -hurtowania, produkcja, 0606-956-888.

GRAJEWO centrum lokal 100 m2, 0604-195-293.

MIESZKANIE 2 pokojowe do wynajęcia w Ełku, ul. Słowackiego, 0608-607-720.

STANCJE

DO wynajęcia umeblowane, 3-pokojowe, centrum, Suwałki, (087)567-24-80, 0501-445-491.

NAUKA

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!

Policealne Studium Zawodowe

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie

Słuchaczom oferujemy:

- najlepszych wykładowców
- zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
- atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
- pierwszy semestr gratis

Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września

NOWE NIŻSZE CZESNE

TWP

zgłoszenia przyjmuje
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

S112390wwbnB

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.



ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE

RZEPAK SKUP 2009 KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:

– HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 086 2706912

Punkty KONTRAKTACJI:

– **HAPR SKŁODOWSKI** Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 086 2706900
– **HAPR SKŁODOWSKI** Szulborze W. ul. Wyszyńskiego 22, tel. 086 2706912
– **HAPR SKŁODOWSKI** Daniłowo, tel. 086 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie, tel. 084 682 20 17, 084 682 20 90 wew. 245

R114379Swwbo



S116409wbh

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o pow. 47,80 m².

Cena wywoławcza 51202,00 zł.

Przetarg odbędzie się 17 sierpnia 2009 r. o godz. 13.00 w siedzibie spółdzielni.

Informacja 087/5696100.

R145109wsbs





A127500wwbh



R125500wwbh



ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl.



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.
***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.
ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.
BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.
BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.
DOMEK letniskowy nad jez. Sumowo, 0664-552-984.
FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.
OKĘCIE bus 9-osobowy i powroty, 0602-571-991.
PRZEWÓZ osób -Okęcie, klimatyzacja. 0508-971-762.
RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.
SOBOTA wieczorem Belgia, Niemcy, (085)747-43-75, 0600-761-945.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI belgijskie, 0784-537-286, (085)663-21-88

BIZNES

PILNIE sprzedam dobrze prosperujące solarium w Łomży, 0518-627-490.

WYNAJMĘ wielki format 16x7, droga A8 0502-147-292.

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Kościuszki 15, (087)567-01-93.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 LOKAL 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI, TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 9,2%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.
****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI CREDIT 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

POŻYCZKA pozabankowa. 0608-248-165.
PROSTA pożyczka na dowód. Suwałki, Kościuszki 98, (087)563-07-29.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.

**********KUPIĘ** bydło pourazowe, powypadkowe, 1 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.
*******RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.
*******SKUP** bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.
******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie., 0691-513-391.

*****BYDŁO każdej kondycji. Maciory, knury. Całe Podlasie. 24 h/dobę. 0516-940-508.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę., 0516-347-901.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.
KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.
KUPIĘ zboże. 0501-322-544.

KUPIĘ żyto, pszenżyto, pszenicę, 0501-546-324.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.

SKUP bydła pourazowego i macior. Całe Podlasie. Wyrejestrowanie, faktura. Szybki dojazd. Najwyższe ceny., 0504-128-508.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

BECZKOWOZY niedrogo, 0601-787-601.

BIZON Z-056 (żniwujący), k/Grajewa, 0605-418-753.

CIĄGNIKI rolnicze: Zetor 10540, Ursus 385, 360, kombajny zbożowe New Holland 1540, Bizon, pługi Kverneland. Import., 0503-155-816.

CIĄGNIKI z importu, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne, 0660-818-515, (085)642-56-67.
CLAAS części do kombajnów. od 10,- 0604-674-416
CLAAS Konsul, stan dobry. 15.000,- 0604-674-416
CLAAS Mercator 75, stan bdb. 31.000,- 0604-674-416
FENDT 309CI (2005) +tur, 0606-854-583.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (086)476-16-91, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196.

JAŁÓWKI wysoko cielnie i hodowlane, 0606-398-288.
KOMBAJN Anna mało używany, (086)272-56-66.
LAS sosnowy, 3 ha, ok. Białaszewa. 0601-978-310.
ŁĄKA użytkowa 87 arów, Kramkówka Duża, 18.000 zł. 0724-827-605.
OTRĘBY zbożowe, saletra, siarczan amonu, brykiet torfowy. (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUG Kverneland 4 skiby, resor, stan bdb, 9.000,-. 0609-264-609.
PŁYTY drogowe Jumby. (087)423-71-28.
PRASA kostkująca Welger AP-45, ciągnik C-330 z kabiną (1980), 0693-642-501.
PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPA rolnicza 6 ton wywrotka, 0606-398-288.
PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
PRZYCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.
RENOULT 11054 (1994) +tur, 0606-854-583.
SIPMA z-224/1 drabina, 10.500 zł. 0667-666-397.
SŁOMA pokos 3,20 ha -k/Biała Piska. 0728-476-962.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz, (086)276-00-00.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

WAPNO nawozowe 45, 75; środki ochr. roślin, otręby, śruta rzepakowa: (086)27-55-237, -090.

ZBIORNIKI mleka 800-1200L, montaż, serwis, dojarki przewodowe, (086)272-67-97, 0502-534-434.
ZETOR 60 koni, napęd tur, 1979 rok, 18.500,-, 0609-264-609.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKCJE PGNiG kupię. 0511-558-888.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.
ZŁOM kupię, wywiozę, (085)654-54-00, 0503-057-090
ZŁOM samochodowy różny, HDS, odbiór 0503-163-134

SPRZEDAM

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
SZALÓWKA, więźby dachowe, 0602-439-621.

INNE

DNIA 12.08.2009r., o godz. 9.00 w siedzibie US w Ełku, ul. Woj. Polskiego 67, pok. 305 odbędzie się licytacja: samochodów ciężarowych i osobowych. Ruchomości można oglądać 10.08.2009 w godz. 8-11, w Ełku, ul. Sasankowa 2. 0500-499-241.



CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

A129709wwwm1

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KOMBAJNISTĘ, pracownika w gospodarstwie (085)650-13-61, 0507-021-778.

MURARZY i pomocników, 0608-480-575.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

SEAT toledo (1993), 1,8 benzyna +gaz, 0518-290-888.

SKODA Felicja 1,3 (1997), granat, 0793-513-778.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3P. ,48 m2, parter, (085)675-27-19.

3-POKOJOWE, 53,5 m2, Ignatki, 0664-902-579.

54M2, po remoncie, centrum, 0664-902-579.

DZIAŁKA budowlana Klepacze 1210m2, 0661-473-008

DZIAŁKA w Dojlidach 1013mkw, 0664-902-579.

K.RACZEK, rolno-budowlana, uzbrojona, warunki zabudowy, 3 ha, 100.000 zł., (087)568-54-12.

SPRZEDAM atrakcyjne działki budowlane uzbrojone przy ul. Osiedlowej, 0502-724-814.

SPRZEDAM łąkę 1 ha przy ul. Słowackiego- stacja, 0502-724-814.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE w centrum Białegostoku, 1200 +liczniki. 0885-993-000.

STANCJE

DWÓM studentom -Wiejska. (085)743-39-14 po 17.

ZWIERZĘTA

SETERY irlandzkie, rodowodowe szczenięta, sprzedam, www.ankalima.com, 0508-119-737.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK New Holland TL100 z przednim podnośnikiem i turem, z kosiarką przednią 2,5m dyskową, (2000), I właściciel, stan idealny, 0602-333-437.

KROWA mleczna 4-letnia, cena do uzgodnienia (085)738-45-34, 0785-803-965.

ZETOR 7011 (1985) +tur, wszystko w oryginale, I właściciel, 0507-123-709, (085)711-70-19.

RÓŻNE

KUPIĘ

STODOŁĄ, spichlerz, 0516-026-299.

USŁUGI

INNE

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241

SIŁOWNIA -wyprzedaż sprzętu, solarium 0507-044-951

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00..

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.

GINEKOLOG tel. 0518-254-040

GINEKOLOG, 0517-115-508.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

GABINET bioenergioterapii -emocjonalne korzenie choroby, 0664-781-773.

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

MASAŻE rehabilitacje w domu pacjenta, 0662-964-698

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PIEC olejowy (kocioł grzewczy) GE515, używany, firmy BUDERUS o mocy 285 kW wraz z automatyką i palnikiem- 5.000 zł brutto; zbiorniki olejowe 1000 l, używane, 4 szt.- 1.000 zł brutto/szt. Szkoła Podstawowa Nr 4 w Suwałkach, (087)566-21-01.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PŁYTA wiórowa, MDF. Różne wielkości i grubości, Suwałki, od 25 zł, 0508-325-900.

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe, 0(85)7455-029.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem -tanio, 0502-061-299.

TYNKI agregatem, gipsowe, cementowe, krótkie terminy i inne prace budowlane. 0660-044-387.

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

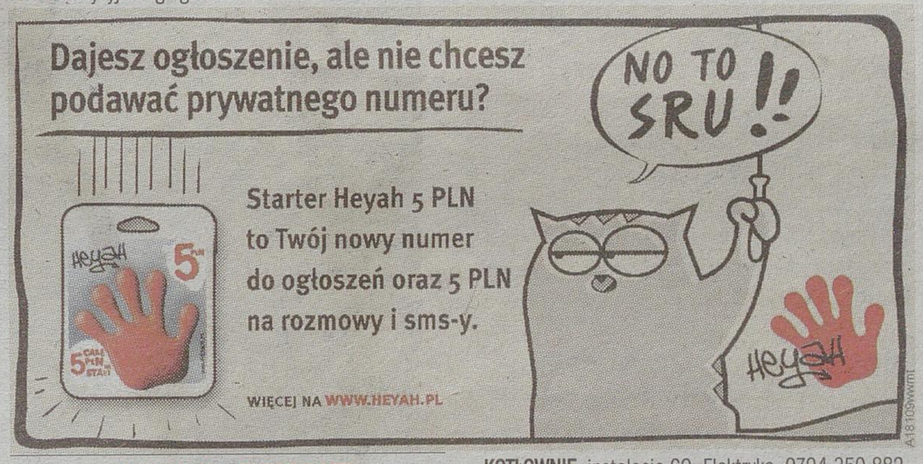
TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0792-219-775



A18109wwwm1

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ADAPTACJE, ocieplenia poddaszy, rigips, malowanie, podłogi, Suwałki, 0508-662-776.

ANBET Grajewo, budowa domów, obór unijnych, elewacje, szamba, elektryka, ogrodzenia, 663-481-621.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BUDOWA budynków pod klucz, 0665-103-902.

BUDOWA domów,obór,szamba, 0600-506-507..

CYKLINOWANIE, układanie, 0519-489-812

CYKLINOWANIE,REMONTY, 0608-014-410

DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.

ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 0603-744-304.

GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

MALOWANIE dachów, 0664-367-003.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0693-121-622.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

MEBLE na wymiar płyta, drewno, 0512-278-128.

NAWODNIENIA ogrody najtaniej. 0604-590-996.

PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.

PARKIETY, listwy, deski, schody -producent Drewbud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047

PARKIETY, podłogi, boazeria, tynki gipsowe, konstrukcje ścian/sufitów, 0517-040-538.

POLBRUK solidnie, 0510-208-362.

POLBRUK solidnie, 0791-541-245.

POLBRUK, starobruk, granit, bobkat, 0724-206-670.

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 0665-103-902.

PROJEKTOWANIE wnętrz, mebli, 0500-246-715.

REMONTOWE pełen zakres. 0516-252-931.

STANY surowe, więźby, 0604-827-707

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE, www.alumix.eu, 0518-614-013.

SZPACHLOWANIE, malowanie, terakota, glazura, suche tynki, 0600-075-955.

TYNKI maszynowo, 0608-474-270.

WIERCENIE studni głębinowych, 0510-208-362.

WIERCENIE studni głębinowych, 0791-541-245.

WYKOŃCZENIA wnętrz. 0507-861-444.

WYKOŃCZENIA wnętrz. 0604-383-136.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, stawy, 0602-520-783.

WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów, koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

OGRODZENIA

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE kompleksowo, pomiary, 0503-537-110.

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

HYDRAULICZNE

INSTALACJE CO, kotłownie, Zabłudów. 0695-308-993.

INSTALACJE sanitarne i CO, tel. 0669-610-227.

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

INSTALACJE wod.-kan., CO, klimatyzacja, wentylacja, kolektory, oczyszczalnie ścieków, 0607-200-461.

KOTŁOWNIE, instalacje CO. Elektryka. 0794-350-882.

OCZYSZCZALNIE instalacje wodno-kan. 0602-720-628.

MEBLE

GARDEROBY, wnęki, szafy, kuchnie. 0880-933-216.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302.

PRZEPROWADZKI

PRZEPROWADZKI -cały kraj. Grajewo, 0603-199-038.

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22

SZAFY INDECO



KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE

IMEX www.imex.bialystok.pl

Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90

Hurtowa 9, tel. 742 66 70

Sokólka, Grodzieńska 18 (lp.)

MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83

OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów. 0505-858-895.

KRYCIE dachów. 0607-683-191.

MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY i pokrycia dachowe, 0507-652-188.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

CIĘCIE, gięcie blach, obróbka, spawanie, MADRO, (085)651-25-70, 0500-124-011.

KRATY, ogrodzenia, balustrady, wiaty, 0664-414-147.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.

BUSEM towarowym, (MAXI), tanio. 0604-350-993.

PLANDEKA 6.5 tony 0603-128-091.

TRANSPORTOWE, przeprowadzki. 0692-373-758.

USŁUGI samochodem ciężarowym na terenie Polski, 0698-251-218.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI granitowe, duży wybór, solidnie, najlepsze ceny! 0501-741-942, 0501-362-881

NAGROBKI ul. Augustowska 6/2, 0664-932-453.

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

REMASZ 0665-050-095, (085)651-24-96 w.125. Naprawa maszyn budowlanych, komputerowa diagnostyka maszyn.

ROLNICTWO

BIELENIE agregatem, 0501-327-824.

BIELENIE obór, tel. 0509-062-655.

MYCIE i malowanie budynków inwentarskich ,magazynów, garaży, konserwacja konstrukcji stalowych, 0504-433-810.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny. 0607-523-400.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ dobrej brygadzie murarzy dom jednorodzinny pod Białymstokiem, 0514-740-687.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Biuro Ogłoszeń online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
☐ PRACA: zatrudnię; szukam pracy
☐ NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
☐ AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES
☐ ROLNICTWO: kupię; sprzedam
☐ RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
☐ ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA





Wydział Gier PZPN nie zgodził się na przełożenie kolejnego meczu ŁKS-u Łódź w I lidze. Łodzianie muszą w sobotę zagrać w Ząbkach z Dolcanem.

Piłka nożna >>

Na Grecję z Obraniakiem

Nie ma sensacji w powołaniach Leo Beenhakkera na towarzyski mecz z Grecją. Największe zainteresowanie wzbudza awizowany wcześniej Ludovic Obraniak. Pomocnik francuskiego OSC Lille doczekał się polskiego obywatelstwa i powołania.

(milk)

▲ **Kadra na Grecję**
Bramkarze: Artur Boruc, Łukasz Załuska.
Obrońcy: Marcin Wasilewski, Jakub Rzeźniczak, Michał Żewłakow, Tomasz Jodłowiec, Bartosz Bosacki, Marcin Komorowski.
Pomocnicy: Dariusz Dudka, Mariusz Lewandowski, Jacek Krzynówek, Rafał Murawski, Roger Guerreiro, Ludovic Obraniak, Jakub Błaszczykowski, Jakub Wilk, Wojciech Łobodziński.
Napastnicy: Euzebiusz Smolarek, Robert Lewandowski, Marek Saganowski, Paweł Brożek.
Lista rezerwowa: Sebastian Przyrowski, Piotr Polczak, Grzegorz Krychowiak, Paweł Golański, Łukasz Trałka, Tomasz Bandrowski, Łukasz Sosin, Sławomir Peszko.

Liga Mistrzów >>

Levadii Tallin już nie ma

Pogromcy krakowskiej Wisy, piłkarze estońskiej Levadii Tallin, w trzeciej rundzie kwalifikacji pożegnali się z Ligą Mistrzów. Wyeliminował ich przeciętny, węgierski VSC Debreczyn.

Uratował się Celtic Glasgow Artura Boruca i Łukasza Załuski, pokonując 2:0 na wyjeździe Dynamo Moskwa. Całe spotkanie bronił Boruc. **(milk)**

▲ **Wyniki meczów rewanżowych 3. rundy kwalifikacji:** Maccabi Hajfa – FK Aktobe (Kazachstan) 3:4 (pierwszy mecz 0:0), Sivasspor – Anderlecht Bruksela 3:1 (0:5), Dinamo Zagrzeb – FC Salzburg 1:2 (1:1), Panathinaikos Ateny – Sparta Praga 3:0 (1:3), Twente Enschede – Sporting Lizbona 1:1 (0:0), Dynamo Moskwa – Celtic Glasgow 0:2 (1:0), BATE Borysów – FK Ventspils 2:1 (0:1), FC Timisoara – Szachtar Donieck 0:0 (2:2), Lewski Sofia – FK Baku 2:0 (0:0), VSC Debreczyn – Levadia Tallin 1:0 (1:0), Slavia Praga – Sheriff Tyraspol 1:1 (0:0), NK Maribor – FC Zurich 0:3 (3:2), Olympiakos Pireus – Slovan Bratysława 2:0 (2:0), Partizan Belgrad – APOEL Nikozja 1:0 (0:2), Stabaek IF – FC Kopenhaga 0:0 (1:3).

Kajakarstwo >> Twardowski i Wysocki nie jadą na mistrzostwa świata

Kiedyś trzeba wrzucić na luz

Kajakarze Sparty Augustów wywalczyli sobie miejsca w kadrze na mistrzostwa świata. Ale ze startu zrezygnowali.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak – po poznaniu wszystkich faktów – decyzja Adama Wysockiego i Marka Twardowskiego jest zupełnie zrozumiała. Czempionat globu, zaczynający się 13 sierpnia w Kanadzie, odbędzie się bez augustowian.

Po pierwsze: odpocząć od działaczy

Multimedalistom ze Sparty od chwili zmian w zarządzie i sztabie trenerskim nie układa się z kajakową centralą. Zaczęło się od pamiętnego zdarzenia ze zgrupowania, gdy nowy szkoleniowiec wyolbrzymił zachowanie zawodników, co zakończyło się wstrzymaniem im stypendiów na dwa miesiące. Sprawa toczy się do dziś.

– Jest w fazie odwołań. Ministerstwo Sportu przychyliło się do naszego stanowiska i oddało związkowi sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ten się odwołał, my też wysłaliśmy swoje pisma. Teraz to już odbywa się na zasadzie „honorowej". Przecież to nawet nie związek płaci nam stypendia, tylko ministerstwo, które jego decyzję uznało za błędną – mówi Wysocki.



Arch. prywatne

Adam Wysocki, choć mógłby założyć reprezentacyjną koszulkę, tym razem rezygnuje ze startu w mistrzostwach świata

Drugie nieporozumienie pojawiło się ostatnio. Twardowskiemu, nadal zdecydowanie najlepszemu polskiemu kajakarzowi, oznajmiono, by skupił się tylko na starcie w jedynkach na 500 i 1000 metrów. Nie dostał zaproszenia na zgrupowanie kadry i zamknięto mu drogę do pływania czwórki, w której łatwiej o dobry wynik.

– Zarząd przyjął strategię odmładzania kadry. Tak jakby nas chciał odstawić na boczny tor – mówi Wysocki, który sam prawdopodobnie mógłby z kolei znaleźć miejsce tylko w czwórce. – Rezygnując ze startu w mistrzostwach właściwie idziemy mu na rękę.

Po drugie: odpocząć od kajaków

Drugie dno decyzji to chęć odpoczynku w roku poolimpijskim. Szanse na to daje nowe uregulowanie prawne. Kajakarze nie muszą w tym roku zdobywać konkretnych wyników, by nadal otrzymywać stypendium. To była zmora całej dyscypliny, bo co sezon musieli harować na całego.

– W tej chwili medaliści olimpijscy mają zapewnione stypendia przez trzy lata po igrzyskach, a sportowcy, którzy zajmowali punktowane miejsca, czyli do ósmego – a więc jak my – przez dwa lata. To daje szanse na odpoczynek, lżejszy trening, jakiego nie mieliśmy od kilkunastu lat. Tyle że o takie stypendium musi do ministerstwa wystąpić... związek – mówi Wysocki.

Tu, mimo kiepskich stosunków z PZKaj, prawdopodobnie wszystko potoczy się po myśli naszych kajakarzy. Działacze oznajmili, że rozumieją ich decyzję o wycofaniu się z mistrzostw i zrobią co w ich mocy, aby przedłużyć stypendia na 2010 rok. ▲

Badminton >> Troje zawodników SKB Litpol-Malow Suwałki wystartuje w mistrzostwach świata

Polecieli do Indii po historyczne medale

Suwalczanie Nadia Kostiuczyk, Michał Łogosz i Robert Mateusiak oraz Przemysław Wacha z Technika Głubczyce są już w Hyderabadzie w Indiach, gdzie od poniedziałku rozgrywane będą indywidualne mistrzostwa świata. Nasi reprezentanci marzą o historycznych, pierwszych dla Polski medalach na imprezie tej rangi.

– Na poprzednich mistrzostwach w Kuala Lumpur byliśmy blisko celu, graliśmy w ćwierćfinałach – opowiada Mateusiak, który znowu wystąpi w deblu oraz w mikście. – Mieliśmy dosyć łaskawe losowanie. Damy z siebie wszystko, by wreszcie stanąć na podium.

Badmintoniści narzekają tylko na problemy z przygotowaniami w Warszawie, gdzie musieli tułać się po różnych halach. Martwią się też, że w ekipie, obok nowego trenera kadry Karola Hawla, nie znaleźli się chiński szkoleniowiec Chen Gang i masażysta.



W. Drażba

Czterokrotni brązowi medaliści mistrzostw Europy Robert Mateusiak (z lewej) i Michał Łogosz marzą o większym sukcesie

W grze mieszanej rozstawieni z „12" Mateusiak i Kostiuczyk zmierzą się najpierw z Rosjanami Aleksandrem Nikołajenko i Walerią Sorokiną, z którymi nigdy nie przegrali. Potem ich rywalami będą kolejni Rosjanie lub Malezyjczycy, a w 1/8 finału Anglicy lub Hindusi.

W I rundzie debla Łogosz i Mateusiak mają wolny los. W drugiej rozstawionych z nr. 10 suwalczan czeka łatwy mecz z Belgami lub Kanadyjczykami. O ćwierćfinał stoczą bój z Duńczykami Larsem Paaske i Jonasem Rasmussenem, swoimi pogromcami z turnieju olimpijskiego w Pekinie.

Wojciech Drażba

Relaks na sportowo

▲ **Piłka nożna**
Młoda Ekstraklasa
Jagiellonia – GKS Bełchatów (niedziela, godz. 12, Stadion Miejscu w Białymstoku, przy ul. Słonecznej).

II liga
Freskovita Wysokie Mazowieckie – Wigry Suwałki (sobota, g. 16).

III liga
Sobota: Tur Bielsk Podlaski – MKS Mielnik (g. 11), Promień Mońki – Olimpia Zambrów (17), Sokół Sokółka – Mrągowia Mrągowo (17).
Niedziela: Czarni Olecko – Mazur Ełk (15), Pogoń Łapy – Warmia Grajewo (16).

IV liga
Sobota: Hetman Białystok – ŁKS Łomża (11), Gryf Gródek – Hetman Tykocin (15 w Michałowie), Wissa Szczuczyn – Kolejarz Czeremcha (16), Włókniarz Białystok – Cresovia Siemiatycze (17).
Niedziela: Rudnia Zabłudów – Sparta Augustów (16), Piast Białystok – Znicz Suraż (17 w Wasilkowie), KS Michałowo – Puszcza Hajnówka (17).

(milk)

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80



Damir Kojasević (na zdjęciu), 22-letni pomocnik Jagiellonii z Czarnogóry przebywa na testach w Cracovii Kraków. Kontrakt z Jagą rozwiązał natomiast Bośniak Ensar Arifović.

Piłka nożna >> III liga

Czy Podlasie zacznie atak?



R. Bieńkowski

W czołówkę ligi celuje m.in. Warmia Grajewo

Już w sobotę przed południem o pierwsze punkty sezonu 2009/10 powalczą trzecioligowi piłkarze. O godzinie 11 na boisko w Bielsku Podlaskim wybiegną zawodnicy miejscowego Tura i MKS-u Mielnik. O tej samej porze rozpocznie się mecz Concordii Elbląg ze Startem Działdowo.

Czy Podlasie zdoła zaatakować silne ekipy z Warmii i Mazur? – to podstawowe pytanie, jakie sobie zadajemy przed nadchodzącym sezonem. W poprzednim, gdy rozrywki po raz pierwszy rozegrano w takim kształcie, przewaga wyraźnie należała do tych drugich.

W inauguracyjnej kolejce dojdzie do dwóch międzywojewódzkich konfrontacji. W Morągu faworyzowany Huragan podejmie Orła Kolno. natomiast w Sokółce – nasz lokalny lider, Sokół ugości Mrągowię Mrągowo. Jak mówił w wywiadzie udzielonym naszej gazecie trener Sokoła Mirosław Dymek: „Nabraliśmy doświadczenia i w tym sezonie Podlasie powinno być groźniejsze". **(milk)**

▲ **1. kolejka:** Promień Mońki – Olimpia Zambrów, Czarni Olecko – Mazur Ełk, Tur Bielsk Podlaski – MKS Mielnik, Motor Lubawa – Vęgoria Węgorzewo, Pogoń Łapy – Warmia Grajewo, Huragan Morąg – Orzeł Kolno, Concordia Elbląg – Start Działdowo, Sokół Sokółka – Mrągowia Mrągowo.

Piłka nożna >> Drugoligowe derby województwa podlaskiego: Freskovita – Wigry

Para chętnych do poprawki

Do sobotniego meczu między Freskovitą a Wigrami obie drużyny przystępują w przeciętnych nastrojach.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Ambicje w Wysokiem Mazowieckiem i Suwałkach były dużo większe. Tymczasem po dwóch kolejkach spotkań drużyny mają zaledwie po punkciku na koncie. Na dodatek i Freskovita, i Wigry błyskawicznie odpadły z Pucharu Polski. Przegrany w sobotnim spotkaniu jeszcze bardziej skomplikuje swoją sytuację.

– Nie dopuszczamy nawet myśli, że mecz zakończy się innym wynikiem, niż nasze zwycięstwo – podkreśla prezes KS Freskovita Seweryn Sapiński. – Jak nie wygramy, to będzie tragedia.

Przed sezonem „mleczni" zapowiadali nawet walkę o awans do pierwszej ligi. Wprawdzie po dwóch pojedynkach nie wolno odbierać im szans, lecz realizację zadania zaczęli od falstartu.

– Jedno, co możemy teraz zrobić, to solidnie trenować. Staramy się zapomnieć o poprzednich występach i dobrze przygotować się do spotkania z Wigrami. W końcu to derby województwa. Choć osobiście nie czuję jakiejś wyjątkowej atmosfery. Może byłoby inaczej, gdyby obie drużyny znajdowały się w czołówce, a nie na dole tabeli – przyznaje Sapiński.



A. Zgiet

Tomasz Bzdęga (w białym stroju) z Freskovity chce zdobyć wreszcie trzy punkty. Suwalczanie zamierzają dokładnie to samo.

Freskovita przed sobotnim starciem ma nieco problemów kadrowych. W pojedynku z Okocimskim Brzesko kontuzji doznał Łukasz Jegliński. Co najmniej przez dwa tygodnie będzie miał nogę w gipsie. Treningi wznowił Michał Twardowski, ale nie jest jeszcze gotowy do gry. Podobnie jak zmagający się od dłuższego czasu z urazem Paweł Strózik.

Trener Wigier Zbigniew Kaczmarek przypomina, że w ostatnim meczu w Wysokiem Mazowieckiem to jego podopieczni byli górą. Przekonuje, że ponownie będą chcieli sprawić niespodziankę.

– Nie jesteśmy faworytem tego spotkania, zagramy więc bez psychicznego balastu – mówi Kaczmarek. – Mój zespół ma potencjał, ale będzie musiał wznieść się na wyżyny. Jeżeli pokaże ładny futbol, punkty przyjdą same.

Szkoleniowiec suwalczan jest podbudowany ich konsekwentną i zdyscyplinowana postawą w zremisowanym meczu z LKS Nieciecza.

– Pierwszy zdobyty punkt pozwolił chłopakom uwierzyć w siebie – przekonuje Kaczmarek. – Teraz jesteśmy w lepszej sytuacji, bo mamy większe możliwości roszad w składzie. Spróbujemy czymś zaskoczyć rywala – dodaje.

Od początku już będzie mógł wystąpić Tomasz Bajko. Do drużyny wrócił po urazie Maciej Kesler. Gotowi do gry są Przemysław Łapiński i Nigeryjczyk Michael Sanni. Gorzej, z powodu kontuzji Jakuba Kowalskiego i Daniela Ołowniuka, wygląda siła ofensywna Wigier.

– Narzekający na ból więzadła pobocznego kolana Ołowniuk był na badaniach w Warszawie i nie wykazały one nic groźnego – opowiada Kaczmarek. – Daniel zaczął już indywidualnie trenować. Teraz nie będzie jeszcze brany pod uwagę, ale w następnym meczu z Pelikanem Łowicz już możemy na niego liczyć.

W tej sytuacji szanse w przodzie znowu zapewne dostaną junior Adam Pomian oraz pozyskani z SMS Łódź młodzieżowcy Rafał Sadowski i Mateusz Chudziński. Suwalscy kibice czekają na pierwszego gola. ▲

Piłka nożna >> IV liga

Każdy z każdym może wygrać

Mecz uznanych firm: Hetmana Białystok i ŁKS-u Łomża rozpocznie kolejny sezon podlaskiej IV ligi. „Hetmańscy" bronią tytułu mistrzowskiego – powinni grać w trzeciej lidze, ale zrezygnowali z awansu z przyczyn organizacyjnych. Łomżanie też mieli walczyć o punkty szczebel wyżej, jednak oni z kolei nie dostali na to licencji.

Liga zapowiada się ciekawie. Już poprzedni sezon pokazał, jak bardzo jest wyrównana. – Każdy może tu przegrać lub wygrać z każdym – mówi Artur Łabacz, trener Pomorzanki Sejny. Spotkanie jego ekipy z Dębem Dąbrowa Białostocka jako jedyne nie odbędzie się w nadchodzący weekend. Goście poprosili o przełożenie meczu na najbliższą środę.

Program kolejki w „Relaksie na sportowo" na str. 14. **(milk)**

Piłka nożna >> 2. kolejka ekstraklasy

Poznańskie gwiazdy sprawdzą wartość Korony

Nietrudno wybrać mecz weekendu w 2. kolejce piłkarskiej ekstraklasy. W niedzielę, opromieniona wysokim zwycięstwem nad Polonią Warszawa, kielecka Korna podejmie Lech Poznań.

Na „Arenie" zagrają współlider i trzecia ekipa po pierwszej kolejce. Oba zespoły zaczęły sezon bardzo dobrze, Lech – dodatkowo zdobył Superpuchar Polski i świetnie wystartował w Lidze Europejskiej. W Kielcach komplet kibiców na trybunach powinien obejrzeć emocjonujące 90 minut.

– Czy Lech powinien się nas bać? Jeśli będziemy w takiej formie jak w meczu z Polonią, to każdy wynik jest możliwy. Także triumf nad ekipą aspirującą do mistrzostwa Polski – mówi snajper Korony Krzysztof Gajtkowski. **(milk)**

▲ **Program 2. kolejki:**
Piątek, 7 sierpnia: Cracovia – Lechia Gdańsk (godz. 17:45 – mecz w Sosnowcu, Zagłębie Lubin – Wisła Kraków (20:00).
Sobota, 8 sierpnia: Odra Wodzisław Śląski – Polonia Bytom (16:30), GKS Bełchatów – Jagiellonia Białystok (18:15), Ruch Chorzów – Piast Gliwice (18:45).
Niedziela, 9 sierpnia: Polonia Warszawa – Śląsk Wrocław (14:45), Korona Kielce – Lech Poznań (17:00), Arka Gdynia – Legia Warszawa (17:00).

1. Legia	1	3	4-0
Korona	1	3	4-0
3. Lech	1	3	3-1
4. Śląsk	1	3	2-0
Wisła	1	3	2-0
6. Lechia	1	3	2-1
7. Polonia B.	1	3	1-0
8. Arka	1	0	1-2
Odra	1	0	1-2
10. GKS Bełchatów	1	0	0-1
11. Piast	1	0	1-3
12. Cracovia	1	0	0-2
Ruch	1	0	0-2
14. Polonia W.	1	0	0-4
Zagłębie	1	0	0-4
16. Jagiellonia	**1**	**-7**	**2-1**

PAP



Lechici (z przodu Haris Handzić, a za nim Semir Stilić) pojadą do Kielc na mecz z bardzo groźną Koroną

Dynamo Moskwa 0:2 Celtic Glasgow

FC Timisoara 0:0 Szachtar Donieck

VSC Debreczyn 1:0 Levadia Tallin

GWsport

W niedzielę o godz. 12 na Stadionie Miejskim Jaga podejmie GKS Bełchatów w Młodej Ekstraklasie



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Pierwszy wyjazd Jagi w nowym sezonie. Od razu do przeklętego Bełchatowa.

Na luzie z potworami



Bełchatowem, niczym potworem z horrorów, można straszyć piłkarzy i kibiców białostockiej Jagiellonii.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kiedy tylko zbliża się mecz z GKS-em, u sympatyków Jagi pojawia się gęsia skórka. Bełchatów prześladuje nas od lat. Przegraliśmy z nim ostatnich jedenaście spotkań (w sumie dwanaście). Zbieraliśmy lanie i w Białymstoku, i na wyjeździe. Nie miało znaczenia, czy to była druga liga, czy ekstraklasa. Tylko raz w historii udało się wygrać. Było to w 1991 roku (3:0). Bilans spotkań uzupełniają trzy remisy.

Probierz: Nikt na nas nie liczy

W takich momentach pojawiają się głosy, że to tylko liczby. Ale przecież liczby nie kłamią. Jak przegonić bełchatowski koszmar? Jak pokonać tego straszliwego potwora z niewielkiego miasta pod Łodzią? Odpowiedź może okazać się zaskakująca.

– Zagramy zupełnie na luzie – mówi spokojnym głosem trener Michał Probierz. – I tak nikt na nas nie liczy. Z Bełchatowem mamy fatalne statystyki, na wyjazdach nie wygrywamy od bardzo dawna. Więc po co się napinać? Presja leży na GKS-ie. To oni muszą zdobyć trzy punkty. Zwłaszcza że na inaugurację sezonu przegrali 0:1 w Bytomiu z Polonią.

Dodajmy jednak, że punktów jeszcze bardziej potrzebuje Jagiellonia. Żółto-czerwoni odrabiają przecież minusy. Ale Probierz wyraźnie chce choć trochę spuścić powietrze z mocno napompowanego oczekiwaniami balonu.

– Bełchatów jest faworytem, ma bardzo silną drużynę, przeprowadził ciekawe transfery. To on musi się głowić, jak w sobotę sięgnąć po zwycięstwo – podkreśla.

Należy oczekiwać, że gospodarze narzucą ostre tempo, zechcą szybko zdobyć gola. Stwarzać sobie będą sytuacje strzeleckie. Na pewno czekają nas ciężkie chwile, a losy pojedynku w dużej mierze zależą od postawy w białostockiej bramce Rafała Gikiewicza.

Gikiewicz: Teraz moja kolej uratować zespół!

– Jestem gotowy! – zapewnia Gikiewicz. – Mógłbym grać choćby zaraz. Już nie mogę doczekać się, kiedy wyjdziemy na boisko. Postaram się zagrać najlepiej, jak tylko potrafię. Jestem coś winien kolegom. Teraz może ja uratuję im tyłki.

„Giki" cały czas ma w pamięci katastrofalną interwencję po strzale Piotra Piechniaka z Odry, po którym piłka wturlała się do jego bramki. Całe szczęście na gola Piechniaka Jagiellonia odpowiedziała trafieniami Tomasza Frankowskiego oraz Kamila Grosickiego i białostoczanie wygrali 2:1.



ARCHIWUM

W ostatnim spotkaniu z GKS-em Jaga oczywiście przegrała (0:2). Każda zła seria kiedyś się kończy – zaznacza Tomasz Frankowski.

– Dobrze, że mój błąd został naprawiony. Przede wszystkim liczą się punkty. Wierzę, że w sobotę to ja przyczynię się do ich zdobycia – dodaje 22-letni bramkarz.

A czy Gikiewicz nie obawia się czarnych statystyk? – Chodzi o dwadzieścia trzy mecze bez zwycięstwa na wyjeździe? Wiem, wiem, prasa skrupulatnie to odlicza, ale z chłopakami nawet o tym nie rozmawiamy. Jest nowy sezon i nie ma co wracać do przeszłości – mówi golkiper Jagiellonii. – A co do bilansu z Bełchatowem: jak wyjdziemy na boisko, nikt nie będzie pamiętał o tych ostatnich porażkach i dziewięćdziesiątym pierwszym roku, kiedy Jagiellonia jeden jedyny raz wygrała z GKS-em. Zresztą rywale też nie podejdą do spotkania na zasadzie, że „jakoś to będzie, bo liczby są za nami". Wiedzą, że takie podejście oznaczałoby początek ich końca. Na murawie nie myśli się o statystykach. Ważne jest, co dzieje się w danym momencie. My jedziemy do Bełchatowa po punkty. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że będzie szalenie ciężko. Rafał Ulatowski podkreśla, że chce walczyć o miejsce w pucharach. Zebrał mocną drużynę. Lecz w Białymstoku też mamy silny zespół i stać nas na zwycięstwo. Nie wybieramy się do Bełchatowa pobawić się na boisku, ale wygrać – kończy Gikiewicz.

Liczba dnia

18

lat

czekamy na zwycięstwo piłkarzy białostockiej Jagiellonii nad GKS-em Bełchatów

Przed sobotnim meczem

▲ **Wszyscy do Bełchatowa.** Do Bełchatowa wybiera się spora grupa kibiców białostockiej Jagiellonii. W Jaga Sklepie, obok dworca PKS (ul. Bohaterów Monte Cassino 6/31) prowadzone są zapisy na wyjazd. Cena: 80 zł.

▲ **Gospodarze faworytem bukmacherów.** Według bukmacherów, GKS jest zdecydowanym faworytem meczu z Jagiellonią. Firma Toto Mix kurs na zwycięstwo Bełchatowa ustaliła w wysokości 1,75. Remis na – 3,30. Wygrana Jagi wyceniana jest na 4,00.

▲ **Mistrzowie sparingów.** Do nowego sezonu GKS przygotowywał się na zgrupowaniach w Grodzisku Wielkopolskim i austriackim Grosspetersdorf. Zespół rozegrał dziewięć sparingów. Żadnego nie przegrał.
Wyniki przedsezonowych sparingów: Omega Kleszczów 4:1, Lech Poznań 0:0, Warta Poznań 2:1, Górnik Polkowice 1:0, Lechia Gdańsk 1:1, Raków Częstochowa 3:2, Slavia Sofia 2:1, Rad Belgrad 2:1, FC Politehnica Iasy 0:0.

▲ **Ligowy falstart.** Gorzej bełchatowianom poszło w lidze. Już w pierwszym pojedynku podopieczni Rafała Ulatowskiego ulegli 0:1 Polonii Bytom. Po raz pierwszy od trzech sezonów GKS-owi nie udało się zdobyć punktów na inaugurację rozgrywek.

▲ **Costly w reprezentacji.** Napastnik GKS-u Bełchatów Carlo Costly otrzymał powołanie na mecz reprezentacji Hondurasu z Kostaryką w eliminacjach mistrzostw świata strefy CONCACAF. Spotkanie odbędzie się w środę, 12 sierpnia.

▲ **5:0 z Włókniarzem.** Przed meczem z Jagiellonią GKS rozegrał sparing z Włókniarzem Zelów. Podopieczni Rafała Ulatowskiego wygrali 5:0 (3:0). Bramki strzelili: Maciej Korzym-2, Artur Marciniak, Karol Gregorek i Krzysztof Janus. W meczu zagrali zawodnicy, którzy nie wystąpili w inauguracyjnym ligowym pojedynku w Bytomiu z Polonią lub zagrali w nim w niepełnym wymiarze czasu. GKS zagrał w składzie: Kozik (9 Kisiel) – Szyndrowski, Magdoń, Pietrasiak (73 Drzymont), Kotlarz – Janus, Tosik, Marciniak, Korzym – Gregorek (73 Kuświk) – Costly.

(KS)

GW magazyn tydzień

7 sierpnia 2009
piątek
153 (16833)



B. Mateszewska

Najpierw były swaty. Kawaler przychodził ze swatem do rodziny panny i przedstawiał swoją ofertę. Chwalił się przede wszystkim majątkiem, rodzina dziewczyny przedstawiała jej walory i ewentualny posag. Wszystko przypominało targowanie, ale głos przyszłej panny młodej tu się nie liczył. A nierzadko widok kawalera powodował płacz... Ślubne obyczaje na białoruskiej wsi przypomniał białostocki skansen. Było ludowo i kolorowo. Czy lepiej, czy gorzej niż dziś? Osądźmy sami.

>>10

Wesele trwało kilka dni, a bawiła się cała wieś

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Lokalizacja lotniska regionalnego od kilku tygodni budzi ogromne emocje. Jeszcze gdy nie było do końca pewne, gdzie powstanie, protestowali mieszkańcy okolic Tykocina, którzy nie chcieli takiej inwestycji u siebie. Zarząd województwa nie wziął jednak pod uwagę tych protestów i decyzję podjął. Lotnisko będzie w rejonie wsi Saniki – Sawino – Bagienki. Co taka decyzja oznacza dla mieszkańców tych okolic i czy pozwolą na zalanie pól betonem, czytaj na str. 4.

Głośno też jest ostatnio o Krzysztofie Kononowiczu – białostoczaninie, który wsławił się w całym kraju ambicjami politycznymi. Teraz zagra w filmie. Ma to być najprawdziwsza produkcja, ze znanymi aktorami. Kononowicz zagra tam... prokuratora. Jak odnalazł się w tej roli mówi naszej dziennikarce – str. 5.

Mniej znani, ale za to wyjątkowo wytrwali w realizacji swoich pasji są dwaj młodzi białostoczanie, miłośnicy piłki nożnej, a właściwie konkretnych piłkarzy i klubów. Michał i Kamil nie wyobrażają sobie życia bez rozmowy o swoich idolach, jazdy na mecze po kilka tysięcy kilometrów. A nawet nie wykluczają przeprowadzki do miejsc, gdzie do kibicowania będzie im bliżej. O piłkarskiej pasji czytaj na str. 6.

Mama 12-letniej Moniki z Białegostoku nie tak wyobrażała sobie swoją przyszłość i swojego dziecka. Zanim urodziła córkę, snuła plany, marzenia. Życie je zweryfikowało. Dziś wychowuje niepełnosprawną Monikę, ale cieszy się z tego, co ma. Bo córka daje jej wiele radości, pozwoliła na spojrzenie na świat z innej strony. O Monice i jej mamie piszemy na str. 7.

I jeszcze na koniec trochę o zapomnianych już zwyczajach ślubnych. Tydzień temu do Muzeum Wsi przyjechały tłumy turystów, aby obejrzeć inscenizację białoruskich zaślubin. Były swaty, ślub, wesele. Wszystko zgodnie z obyczajem i tradycją. Wielu osobom zakręciła się w oku łza, gdy wspominały swój ślub, wielu żałowało, że tak mało z tych tradycji zostało do dziś. Aby przenieść się w nie tak odległe czasy, wystarczy zajrzeć na str. 10.-11.

przegląd tygodniowy

Radny z promilami



>> Dyrektor szkoły i radny powiatu augustowskiego przyłapany na jeździe po pijaku.

>>czwartek

Mężczyzna chciał się spalić



>> Zamroczony alkoholem mieszkaniec wsi Miodusy Wielkie chciał spalić siebie i dom. Motywy nie są znane.

>>niedziela

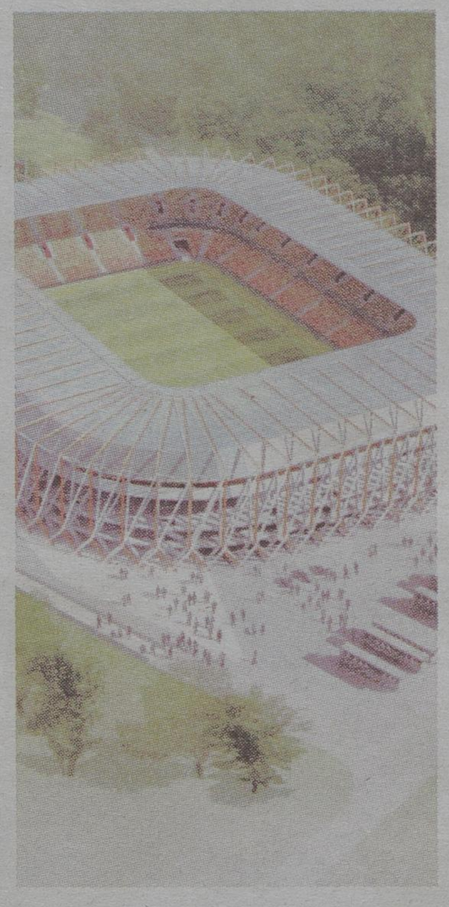
Tour de Pologne u nas



>> Jedna z najbardziej prestiżowych imprez sportowych ponownie zagościła w stolicy Podlasia.

>>poniedz.

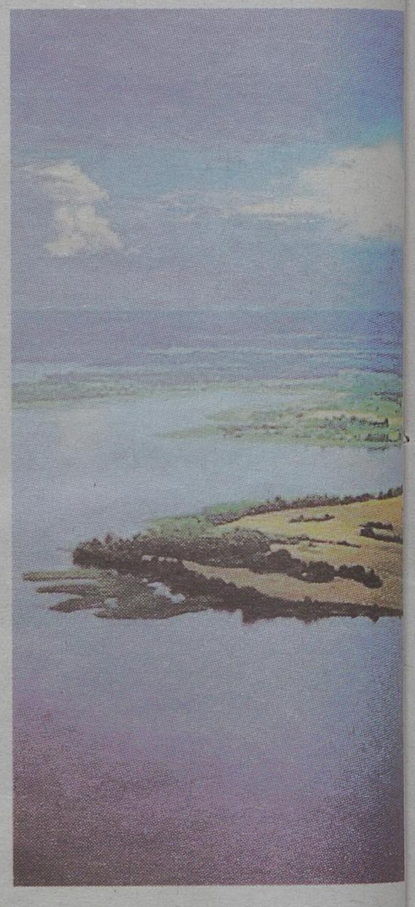
Rusza budowa stadionu



>> Ruszają prace przy budowie stadionu w Białymstoku. Pierwsze mecze zobaczymy tu w 2011 roku.

>>wtorek

Kup sobie wyspę



>> Wystarczy 99 mln zł, aby zostać właścicielem wyspy Szeroki Ostrów na jeziorze Śniardwy.

>>środa

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Piękny wzór do naśladowania uczniom i wyborcom dał dyrektor szkoły i radny powiatu augustowskiego. Dariusz Szkiłądź miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i jechał rowerem. – Nie mam nic do powiedzenia – stwierdził zainteresowany, poproszony o komentarz. 49-letni Dariusz Szkiłądź jechał ścieżką rowerową przy ul. Zarzecze w Augustowie. Za jazdę po pijanemu straci prawo jazdy i może trafić nawet na dwa lata do więzienia.

Dramatyczne sceny rozegrały się w niedzielne popołudnie we wsi Miodusy Wielkie na terenie gminy Wysokie Mazowieckie. Zamroczony alkoholem 60-letni Władysław O. awanturował się z domownikami i chciał spalić jednorodzinny dom. Powstrzymany przez rodzinę, agresję skierował na siebie. Oblał się łatwopalnym płynem i podpalił. Sprawa prawdopodobnie trafi do prokuratury. Jak dotąd, nie wiadomo, jakimi motywami mógł kierować się Władysław O.

W poniedziałek Białystok stał się kolarską stolicą Polski. Po raz kolejny gościliśmy zawodników Tour de Pologne. Etap wygrał Włoch Angelo Furlan. Tysiące kibiców w Białymstoku było świadkami fantastycznej rozgrywki. – Białystok jest fantastycznym miejscem do ścigania. Będziemy tu często gościć – zapewniał dyrektor Tour de Pologne Czesław Lang. Trudno dziwić się jego entuzjazmowi. Szef wyścigu widział tłumy kibiców zgromadzonych wzdłuż trasy w Białymstoku i innych podlaskich miastach.

Dziewiętnaście konsorcjów złożyło wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przetargowym dotyczącym budowy nowego stadionu piłkarskiego przy ul. Słonecznej w Białymstoku. Pierwsze wizualne efekty prac związanych z budową stadionu, według zapewnień władz, będzie można zauważyć już na początku przyszłego roku. Nowy obiekt ma mieć w całości zadaszoną widownię na 22,5 tys. miejsc. Pod nią znajdą się 4 poziomy pomieszczeń. – Niecierpliwi kibicè denerwują się, że w Warszawie stadion buduje się szybciej, a w Białymstoku nic się nie dzieje – stwierdził zastępca prezydenta Białegostoku Tadeusz Arłukowicz. – Powód jest prosty: tam dokumentacja była przygotowana dużo wcześniej.

Termin zakończenia budowy stadionu to IV kwartał roku 2011. Pierwszy etap, czyli budowa nowej trybuny od ulicy Ciołkowskiego i na zapleczu dawnego rynku, ma być jednak zakończony znacznie wcześniej.

I na koniec, nietypowa oferta na polskim rynku nieruchomości. Niestety, dla wyjątkowo bogatych. Na sprzedaż wystawiono bowiem największą wyspę na jeziorze Śniardwy na Mazurach – Szeroki Ostrów. To, co można stworzyć w tym miejscu, zależy tylko od rozmiarów wyobraźni. Cena wywoławcza to bagatela – 99 mln zł. Podobno jest do negocjacji...

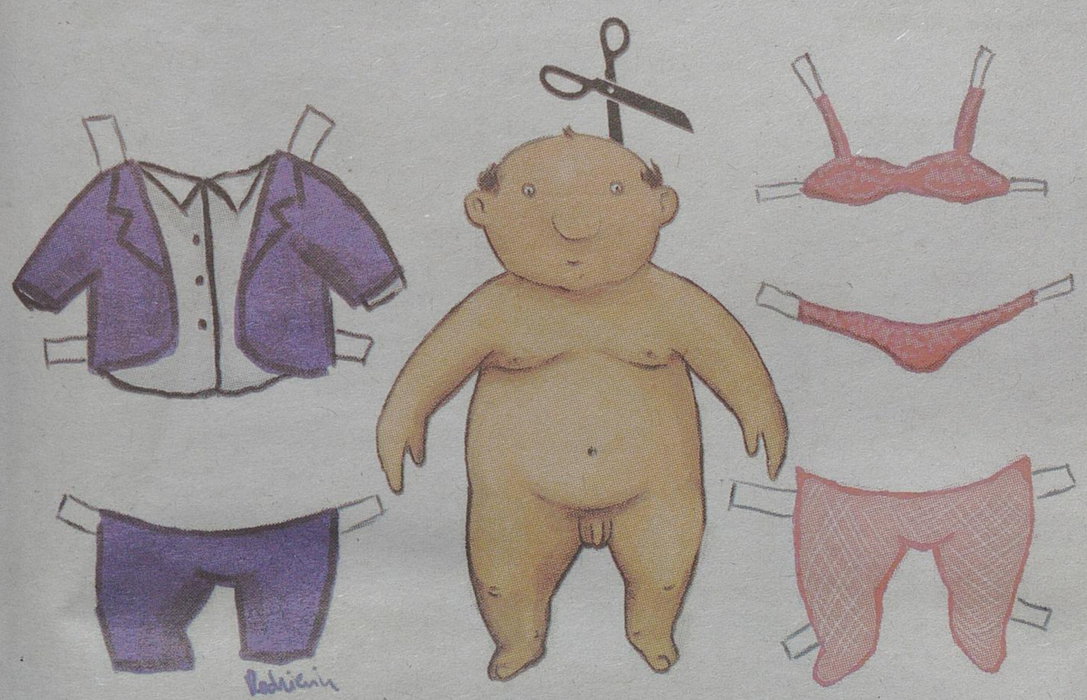
kronika wypadków umysłowych

Czuję gorąc

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nie ja, oczywiście, czuję ten gorąc, bo ja nie jestem poetą. Mnie co najwyżej może być gorąco i czasami z powodu upałów nawet jest. Gorąc natomiast odczuwa najsłynniejsza z polskich Izabel – Isabel Olchowicz. Ta od Marcinkiewicza, byłego wesołego premiera.

– Czuję gorąc,
za chwilę zimny powiew
Słyszę szept,
za chwilę głośne drzwi trzaśnięcie
Potem kroki, odchodzisz? – napisała na swoim blogu, w kolejnym swoim wykwicie poetyckim Isabel. I media natychmiast zaczęły spekulować, czy aby były premier Marcinkiewicz jej nie porzucił, czy też przypadkiem ona nie pognała jego, co wydaje mi się bardziej prawdopodobne. Już jakiś czas bowiem temu niektórzy specjaliści z branży medialnej obwieścili, że Isabel może się już sprzedawać sama. I widocznie ona w to uwierzyła, bo najpierw sama, bez byłego premiera, zrobiła sesję zdjęciową do „Vivy", a teraz sama poczuła gorąc.



autor

– Słupki oglądalności poszły w górę – to jest najbardziej znany werset poetycki, jaki wydobyła z siebie Isabel i jednocześnie jej motto życiowe. A ponieważ ostatnio jej słupki oglądalności spadły poniżej poziomu dna, rozstanie (nieważne, czy prawdziwe, czy tylko medialne) może jeszcze na chwilę je dźwignąć.

Isabel jest sztandarowym przykładem na to, jak pewne braki natury, powiedzmy, intelektualnej, pomagają w zrobieniu medialnej kariery, zostaniu celebrytą. Jest to bowiem felieton nie o Isabel, broń mnie Panie Boże, tylko o zaletach nieposiadania rozumu.

Kiedy w latach dziewięćdziesiątych kształtował się w Polsce nowy ład medialny, razem z nim zaczął kształtować się w mediach nowy ład intelektualny. Pierwszy pokaz „Big Brothera" był dla ludzi posługujących się jeszcze rozumem dramatycznym szokiem. Ten program bowiem jako pierwszy wypromował zaletę nieposiadania rozumu w medialnej karierze. Jego bohaterowie zostali na jakiś czas celebrytami, a jeden z nich nawet do tej pory robi karierę polityczną w PO, co rzuca nowe światło na tę partię jako na ugrupowanie intelektualistów.

Dzisiaj osiągnięcia umysłowe dawnych gwiazd pierwszego wydania „Big Brothera" na nikim nie robią już wrażenia, bowiem współczesne gwiazdy szklanego ekranu dawno ich już pod tym względem przebiły. Przy dzisiejszej celebrytce Joli Rutowicz i jej różowym zwierzaczku wydają się oni wręcz intelektualistami.

Zalety nieposiadania rozumu w produkcji telewizyjnej, a to właśnie telewizja jest głównym kreatorem celebrytów, są ogromne. Niektórzy nawet ukrywają swój rozum, bo gdyby tylko producenci programów przypadkiem zauważyli jego obecność, natychmiast osobę z rozumem przestaliby promować. Dobrym przykładem na to jest medialna kariera Janusza Palikota – było nie było filozofa, dodatkowo biznesmena, który odniósł sukces. Ale jego przemyślenia na temat Kanta, Husserla, czy choćby Dostojewskiego (słyszałem, że nad tym pisarzem Palikot ostatnio dumał) żadnego telewizora nie interesują. Żadnej stacji nie interesują też jego doświadczenia w biznesie. Natomiast wszystkie, bez względu na to, czy jest to TVN24, czy też Polsat, są wniebowzięte, kiedy Palikot pokazuje sztucznego penisa, pije na ulicy tzw. małpeczki, czy też nazywa Kaczyńskiego (nie pamiętam już którego) pierdzącym borsukiem. Palikot ten mechanizm funkcjonujący w mediach dawno już rozszyfrował i od tej pory starannie swój mózg ukrywa. Na rzecz eksponowania innych, takich jak penis, organów.

Z drugiej natomiast strony mamy przykład osoby, którą niczego ukrywać nie musi. Kiedy cała Polska naśmiewała się z Krzysztofa Kononowicza, białostockiego kandydata na prezydenta, „Kronika wypadków umysłowych" przeczuwała jego medialną karierę. I w swoich przeczuciach się nie myliła. Oto nadszedł dzień, w którym Kononowicza zaangażowano do filmu „Ciacho". Tym samym Krzysztof Kononowicz dołączył do grona polskim celebrytów znacząco podnosząc ich poziom intelektualny. Nie ulega bowiem dla mnie wątpliwości, że rola w tym filmie jest zaledwie początkiem kariery medialnej białostoczanina. Ma on bowiem silną osobowość, silniejszą z pewnością niż Isabel, bo żaden były premier nie jest mu do promowania się potrzebny. Promuje się sam, niczym dobra marka. W przyszłości mógłby on na przykład poprowadzić jakiś telewizyjny show i zapewniam, że nie odbiegałby on znacząco od poziomu programów pana Kuby Wojewódzkiego. A przy zaangażowaniu specjalistów, którzy powiedzieliby białostoczaninowi, co należy mówić i przy jego „bogactwie językowym" słupki oglądalności poszłyby w górę.

Zalety nieposiadania rozumu w produkcji telewizyjnej są ogromne. Niektórzy nawet ukrywają swój rozum, bo gdyby tylko producenci programów przypadkiem zauważyli jego obecność, natychmiast osobę z rozumem przestaliby promować. Dobrym przykładem na to jest medialna kariera Janusza Palikota – filozofa. Jego przemyślenia na temat Kanta żadnego telewizora nie interesują. Stacje telewizyjne są natomiast wniebowzięte, kiedy Palikot pokazuje sztucznego penisa. Nic zatem dziwnego, że on swój mózg ukrywa, eksponując inny organ.

Nie wiem tylko, czy tak samo jak Isabel, pan Kononowicz już czuje gorąc. ▲

zawirowania

Kobieta pije tylko sekundę dłużej

6 sekund na opróżnienie kufla piwa potrzebował zwycięzca konkursu w piciu piwa w Gołdapi. Zwyciężczyni w kategorii kobiet potrzebowała na tę samą czynność tylko sekundy dłużej.

Panowie! Picie piwa to jest ostatnia czynność, którą wykonujecie lepiej niż kobiety. Jeżeli i w tej dziedzinie dacie ciała, to rzeczywiście do niczego nie będziecie już potrzebni.

Zwalczał alkoholizm po augustowsku

Piękny wzór do naśladowania uczniom i wyborcom dał dyrektor szkoły i radny powiatu augustowskiego! Miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i jechał nawalony rowerem po drodze publicznej. Złapała go policja. Trzeba dodać koniecznie, że radny i dyrektor jest członkiem komisji antyalkoholowej, zajmującej się przecież zwalczaniem alkoholizmu.

Tak się już tym zwalczaniem zestresował, że musiał się napić?

UFO wylądowało w mieście

Na rogatkach Białegostoku, przy szosie do Zabłudowa, pojawiły się znajome kręgi w zbożu. Według badaczy zjawisk, nieomylny znak, że wylądowało tam UFO.

Mówią, że w dobie kontrowersji, gdzie ma być wybudowane lotnisko, UFO dało znak, że to jest najlepsze miejsce. Przynajmniej dla nich.

Suwalski cud

Z Suwałk donoszą, że dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki obalił powszechną opinię, że szefowie komunalnych firm zarabiają krocie, bo w zeznaniu majątkowym nie wykazał żadnych dochodów.

To cud prawdziwy! Dyrektor pracował za darmo!

Zemsta byłej żony

Jak się dowiadujemy, w Augustowie jeden z mieszkańców znalazł pod drzwiami swojego domu węża. Zaniósł go na komisariat policji i poinformował funkcjonariuszy, że jest to zemsta jego byłej żony, która chciała go nastraszyć, gdyż toczy z nim spór majątkowy. Po zbadaniu okazało się, że to tylko zaskroniec. Odwieziono go do lecznicy, gdyż był bardzo wystraszony.

Bardziej wystraszył się męża czy żony?

Białostockie ciacho

Hit z Białegostoku! Najpopularniejszy w Polsce białostoczanin, kandydat na prezydenta, znany ze swoich śmiałych umysłowo pomysłów, tudzież niekonwencjonalnego języka, został zaangażowany do filmu. Ma zagrać, obok Pawła Małaszyńskiego, w dziele pod tytułem „Ciacho".

Złośliwi komentują: Jakie miasto, takie i ciacho.

Zadzwonił, że jest pijany

Niespotykane zjawisko w okolicach Grajewa. Facet na drodze do Rybczyzny walnął samochodem w drzewo, po czym zadzwonił po policję, żeby ją poinformować, że jest pijany i nie ma prawa jazdy, więc potrzebna jest interwencja. Badanie alkomatem potwierdziło jego prawdomówność.

Musiał być mocno pijany. Nie wiedział, co czyni.

(kk)

Lotnisko >> Jest decyzja. Będziemy latać. Dla niektórych ludzi to życiowa

Wylądowaliśmy...

Tomasz przyznaje, że jest załamany. Wojciech patrzy na nową oborę i płacze. Silni, dorośli mężczyźni. Mieli pomysły na życie, wiedzieli, jak zapewnić swoim rodzinom byt. Teraz nie mają pojęcia, jak będzie wyglądać przyszłość ich najbliższych. Bo rolnik na lotnisku raczej nie popracuje. Ale i ziemi nie zaorze.

B. Maleszewska



Kuba i Mateusz, synowie Wojciecha Gąsowskiego, rolnika ze wsi Bagienki, trzymają modele samolotów dziobami w dół – na polecenie taty. Bo to, co się dziś dzieje, dla niego oznacza katastrofę – lotniczą.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Obora jest nowa, Wojciech Gąsowski z Bagienek postawił ją niecały rok temu. W maju 2008 r. dostał pozwolenie na budowę, jesienią ruszyły prace. Wziął na nią kredyt, tak samo jak na dwa ciągniki. Ile musi spłacić, woli nie mówić. Z czego będzie spłacał? Woli nie myśleć.

Do tej pory wszystko było jasne: zarabiać będzie na ziemi i na bydle, z tego zapłaci raty i utrzyma rodzinę. Nagle plany runęły. Wiosną dowiedział się, że na jego gruntach może powstać lotnisko. Nie wierzył. Musiał uwierzyć tydzień temu, gdy marszałek województwa oficjalnie ogłosił, które miejsce wybrano pod budowę lotniska: Sawino – Saniki – Bagienki. Czyli prawie u niego na podwórku.

– Ja tu nie chcę żadnego lotniska, tu ma być spokój, a nie lotnisko – denerwuje się. – Pieniądze za wywłaszczenie? Nie ma mowy o żadnych pieniądzach, o żadnym odszkodowaniu. Ja się po prostu na to nie zgadzam. Tu mój pradziadek gospodarzył, mój dziad, mój ojciec i ja. I tak będzie dalej.

W świetle prawa jego niezgoda ma, niestety, niewielkie znaczenie. Kilka miesięcy temu weszła w życie tzw. specustawa, która umożliwia szybkie wywłaszczanie ziemi pod lotniska. Właściciele mogą się sądzić z władzami, ale proces nie ma wpływu na przebieg prac. Czyli można lotnisko wybudować nie czekając na wyrok sądowy.

Według tych przepisów, ludzie mają obowiązek opuścić swoje domy i ziemie w ciągu 40 dni od wydania decyzji o ich wywłaszczeniu. 40 dni. Niewiele ponad miesiąc.

– Tych staruszków, którzy tu obok mieszkają, a mają ich wywłaszczyć z własnego domu, to chyba w trumnach wyniosą. Przecież oni tego nie przeżyją! – denerwuje się Wojciech Gąsowski.

Gospodarze w Bagienkach się nie poddają. Wolą wierzyć, że jeszcze nie wszystko stracone.

– Szukamy jakiejś organizacji, która nas wesprze, która razem z nami będzie walczyć o naszą własność – przyznaje Gąsowski. – I tylko napiszcie, że my z Kononowiczem, który przychodzi na nasze protesty, nie mamy nic wspólnego. Nikt go do nas nie zaprasza, nic od niego nie chcemy!

Boją się, że Kononowicz, były kandydat na prezydenta Białegostoku, zaszkodzi im. Bo jak go ktoś z nimi zobaczy, to przecież ich także nie potraktuje poważnie, prawda?

To tragedia – nie kryją rolnicy

Tomasz Gąsowski, stryjeczny brat Wojciecha, też straci ziemię, jeżeli rzeczywiście powstanie tu lotnisko. Jest w trochę lepszej sytuacji niż brat, bo zostanie mu nowo wybudowana obora, ale co orać?

– Chcą mi zabrać 10 hektarów ziemi ornej. Zostanie mi tylko 5 hektarów ornej, reszta łąki. To jak z tego żyć? Jak kredyt spłacać? Tragedia – nie kryje swojej rozpaczy. – Żadna cena mnie nie satysfakcjonuje. Nie po to ja tu od małego robiłem, żeby teraz obcym oddać!

Gospodarze pytani o to, czy mają jakiś pomysł, co robić dalej, przyznają, że nie mają pojęcia. Bo jak ich wywłaszczą, to gdzie się podziać? Jak utrzymać rodziny? Niby samorządowcy mówią o tym, że nowe miejsca pracy będą na lotnisku, ale...

– Przecież nie dla rolników – denerwuje się Wojciech. – Dla ludzi z Białegostoku to może się i znajdzie praca, ale dla nas? My się znamy na ziemi, a nie na lotnisku...

Są rozgoryczeni także dlatego, że dotychczas nikt do nich nie przyjechał choćby po to, żeby porozmawiać. Nie było ani marszałka, ani nawet ich burmistrza. A przecież budowa lotniska dotknie ich najbardziej, zmieni całe życie w niewyobrażalny sposób. Po wybudowaniu portu nic w okolicy nie będzie już takie same. Pod nową inwestycję trzeba bowiem aż 300 hektarów prywatnej ziemi. Dziś stoi na niej 11 domów i 37 budynków gospodarczych. Jeśli spojrzy się na same liczby, nie wygląda to tak źle. Ale za każdym budynkiem i za każdym domem stoi ludzka tragedia. Czy na czyjejś tragedii można wybudować coś dobrego?

– I dlaczego czterech panów może zadecydować o życiu społeczności na takim obszarze? – dziwi się Wojciech.

Marzenia o lataniu

Na budowę lotniska można też spojrzeć z drugiej strony. Rozwój regionu leży w interesie mieszkańców całego województwa. A tych jest kilka tysięcy razy więcej niż protestujących rolników. Biznesmeni, samorządowcy, ci, którzy pracują za granicą; ci, których rodziny mieszkają daleko; ci, którzy zwyczajnie lubią podróżować – oni wszyscy marzą o lotnisku. Żeby tak można było przejechać samochodem czy autobusem niewielką odległość i w ciągu np. godziny dotrzeć na lotnisko. Tam wsiąść do samolotu i polecieć do Brukseli, do Niemiec albo nad ciepłe morze. Marzenie, które podlaskie władze próbują zrealizować już od dziesięciu lat. Z tej perspektywy protest 30 czy 40 rolników ma niewielkie znaczenie. Bo interes społeczny jest ważniejszy.

Prawdą jest, że moglibyśmy się bez lotniska obyć. Tyle że wtedy musielibyśmy się pogodzić z tym, że wszyscy się rozwijają, a my zostajemy coraz bardziej z tyłu. Albo wybudować dobrą, szeroką drogę do Warszawy oraz szybką kolej, która trasę do stolicy pokonywałaby w ciągu 60-70 minut. To nie są szalone mrzonki, technicznie jest to jak najbardziej możliwe. Tyle tylko, że wyjątkowo kosztowne i... niezależne od nas. Ktoś „na górze" musiałby zdecydować, że połączenia z województwem podlaskim są na tyle istotne, iż warto wyłożyć na nie ogromne pieniądze, liczone zapewne w miliardach. A takiej decyzji nie ma. Rząd boryka się z budową autostrad w najbardziej uprzemysłowionych częściach kraju i cały czas nie jest w stanie sobie z tym poradzić. PKP tnie wszystkie możliwe koszty, a nowe inwestycje przekłada na później.

tragedia.

Pieniądze za wywłaszczenie? Nie ma mowy o żadnych pieniądzach! Ja się po prostu na to nie zgadzam. Tu mój pradziadek gospodarzył, mój dziad, mój ojciec i ja. I tak będzie dalej.

Jeśli chcemy, by województwo się rozwijało, musimy sami zapewnić inwestorom dobry dojazd. Wreszcie sprawić, że nie będą oni tracić wielu godzin na dotarcie do nas. Bo dla biznesmena liczy się przede wszystkim czas. Jest najcenniejszy. Strata kilku godzin często przekłada się na stratę realnych pieniędzy. Dziś inwestorzy nie mają po co przyjeżdżać do nas – wystarczy, że raz pokonają trasę Warszawa – Białystok, by zrezygnowali z najbardziej śmiałych planów inwestycyjnych. Jeśli sytuacja się nie zmieni, nigdy nie doczekamy się nowych miejsc pracy i nie zapewnimy szans swoim dzieciom na życie tam, gdzie dziś żyją ich rodzice. Jeśli gdzieś nie ma pracy, nie ma po co w tym miejscu zostawać. Młodzi wyjeżdżają więc masowo.

Do trzech razy sztuka?

Aby poprawić dostępność komunikacyjną Podlasia, nasz regionalny samorząd może zrobić tylko jedną rzecz – wybudować lotnisko. Tym bardziej, że ma dziś przynajmniej część pieniędzy potrzebnych na tę inwestycję. Pytanie, gdzie wybudować port, spędzało sen z powiek kolejnym rządzącym w województwie ekipom. Ogłoszona w piątek lokalizacja to trzecie już miejsce przeznaczone na ten cel. Na początku padło na Topolany. Tam też nie wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni, ale ich protesty były słabo słyszalne. Tyle że z budowy nic nie wyszło. Kolejna ekipa stwierdziła, że lotnisko może powstać wyłącznie na podbiałostockich Krywlanach. Były członek zarządu województwa Karol Tylenda z byłym prezydentem Białegostoku Ryszardem Turem wbijali tam nawet łopaty, szczęśliwi z inwestycji. Tyle że na wbiciu łopat się skończyło. Saniki – Sawino – Bagienki to trzeci pomysł. Być może sprawdzi się przysłowie: „do trzech razy sztuka" i tym razem na samej lokalizacji się nie skończy.

– Ale najgorzej będzie, jak nam ziemię wywłaszczą, bo mogą to zrobić szybko, a lotniska nie wybudują – mówi Wojciech Gąsowski. – Przecież może tak być. Bo nagle się okaże, że pieniędzy nie ma, albo jeszcze coś innego. I wtedy co? Sprzedadzą ziemię komuś obcemu? Bo przecież nie oddadzą jej nam...

Czy w sprawie lotniska nie ma dobrego rozwiązania, które godziłoby interes całego regionu z interesem rolników? Cóż, zawsze znajdzie się ktoś, komu lokalizacja nie będzie odpowiadać. Jednak w przypadku gminy Tykocin już przed podjęciem ostatecznej decyzji wiadomo było, że protesty będą ogromne. Mogłoby być spokojniej, gdyby na lokalizację lotniska wybrano sąsiednią gminę Zawady. Tam za budową portu opowiadali się choćby sołtysi kilku najistotniejszych dla inwestycji wsi. A sołtysi często są w stanie przekonać swoich sąsiadów do nowego pomysłu. To mogło się udać, tym bardziej, że wójt Zawad ma dar przekonywania. W przeciwieństwie do burmistrza Tykocina, który dziś opowiada się przeciwko mieszkańcom swojej gminy. A to ani ludziom, ani lotniczej inwestycji dobrze nie wróży.

Film >> Nowa komedia z akcentem białostockim

Krzysztof Kononowicz będzie prokuratorem

Paweł Małaszyński, aktor z Białegostoku, znowu kręci. Tym razem wywrotową komedię, jakiej jeszcze polskie kino nie widziało. W filmie „Ciacho" oprócz niego zobaczymy też inną, znaną postać z Białegostoku – Krzysztofa Kononowicza. Jak debiutant poradzi sobie na dużym ekranie?

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Test popołudnie. Zajeżdżamy przed dom z zielonym dachem. Wita nas Krzysztof Kononowicz. Uśmiechnięty, w dobrym nastroju. Większość ludzi zna go przede wszystkim z programu i spotu wyborczego, który nakręcił przy okazji wyborów prezydenckich. Startował w nich jako kandydat na fotel prezydenta miasta Białystok. Jego hasło „Nie będzie niczego" na stałe wpisało się w lokalną gwarę. Po debiucie w spocie wyborczym przyszedł czas na debiut na dużym ekranie.

– Słyszeliśmy, że gra pan w filmie – zaczynamy rozmowę.

– Ano zagrałem. W Warszawie byłem, zwiedziłem tam wszystko. Bardzo mi się podobało – odpowiada z uśmiechem początkujący aktor. W filmie „Ciacho", nowej produkcji Patryka Vegi, Kononowicz zagrał prokuratora. Jest to epizod, ale pan Krzysztof i z tego się cieszy.

– A czemu mam się nie cieszyć? Zagrałem. Na planie było bardzo miło. Oceniam go na szóstkę z plusem. Ludzie byli fajni i piękne kobiety – śmieje się. – Tremy też nie miałem. Nigdy nie mam tremy. Jak zaproszą mnie do jakiegoś innego filmu, to też zagram! – zapewnia Kononowicz.

Na planie filmowym w Warszawie spędził jeden dzień. Kilkakrotnie powtarzał ujęcie, ale twierdzi, że go to nie męczyło. Przeciwnie. Bardzo mu się podobało. Do filmu trafił dzięki staraniom swojego doradcy, który o produkcji dowiedział się z internetu. Na początku Kononowicz nie bardzo chciał zagrać. Ale później pomyślał – czemu nie? W końcu – kto nie próbuje, nic nie zyskuje.

Krzysztof Kononowicz to nie jedyna osoba z naszego regionu, którą w „Ciachu" zobaczymy. W jednej z głównych ról zagra tam przede wszystkim Paweł Małaszyński – aktor z Białegostoku, który od lat świetnie sobie radzi w polskim kinie.

W nowej komedii Vegi Małaszyński gra Karolka.

– To będzie niepokorna komedia wywrotowa. Czegoś takiego w polskim kinie jeszcze nie było. Nie jest to komedia czysto sensacyjna czy romantyczna. Ma wiele zwrotów akcji i obfituje w nieprzewidziane sytuacje – zapewnia Paweł.

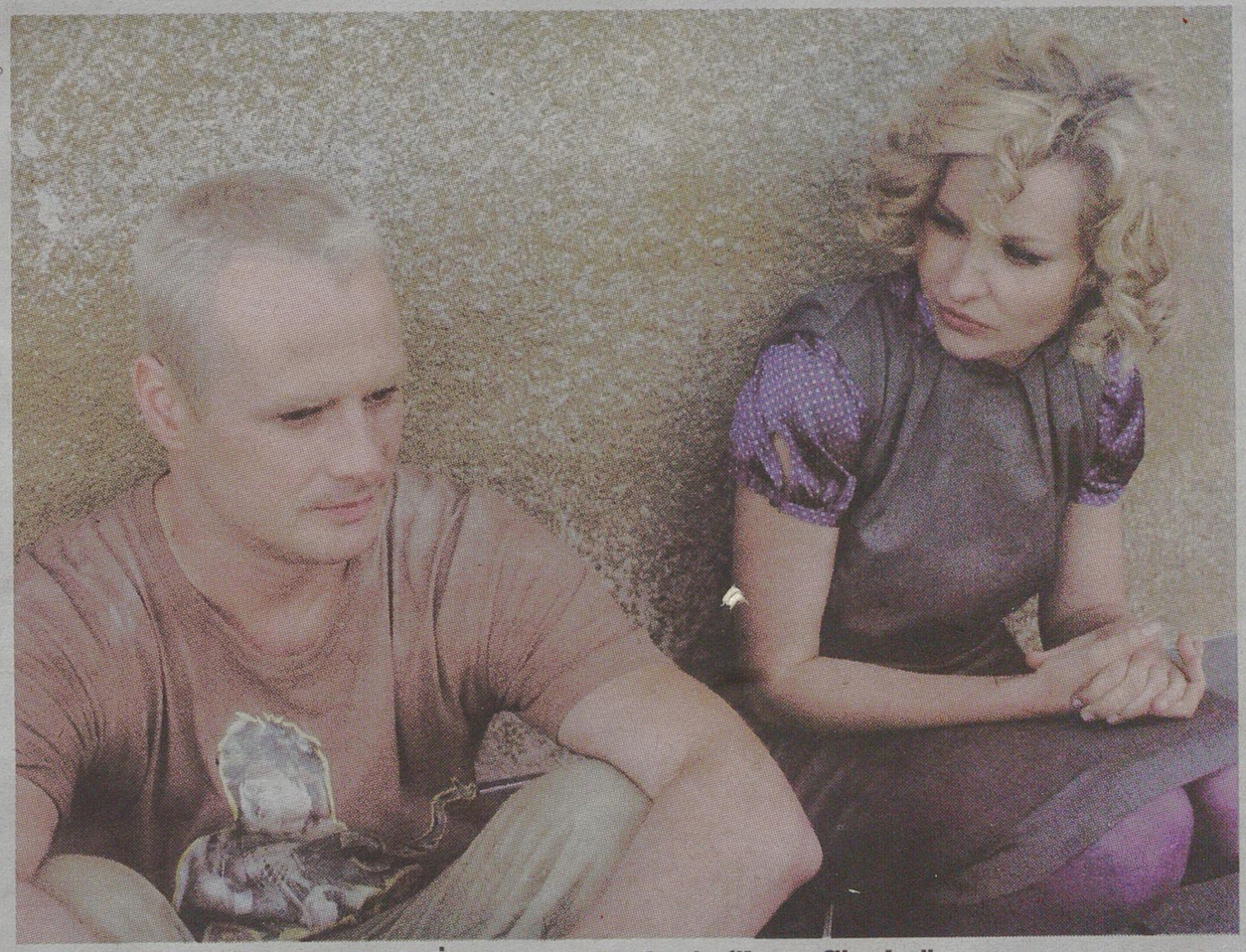
Film opowiada o trzech zwariowanych braciach, którzy postanawiają zrobić wszystko, by pomóc swojej siostrze – Basi. A wpadła ona w niezłe tarapaty. – Bracia nie wiedzą, w co się pakują. Ale, żeby pomóc Basi gotowi są na każde szaleństwo. Co z tego wszystkiego wyniknie? Zobaczymy w kinach – tylko tyle zdradza Małaszyński.

W głównych rolach, oprócz niego, zobaczymy najbardziej znanych aktorów młodego pokolenia: Tomasza Karolaka, Marcina Bosaka, Tomasza Kota oraz Martę Żmudę-Trzebiatowską.

Dla roli w wywrotowym i niepokornym „Ciachu" wielu aktorów zgodziło się na radykalną zmianę swojego wizerunku. Widzów zaskoczą zupełnie nowe wcielenia Marty Żmudy-Trzebiatowskiej (która będzie miała krótkie loki), Pawła Małaszyńskiego (na potrzeby filmu stał się blondynem) czy Tomasza Karolaka (który stracił swoją charakterystyczną szczerbę między zębami). Film reżyseruje Patryk Vega, a za kamerą stanął Wojciech Zieliński. „Ciacho" produkuje firma Magic Hour. Jego premiera zaplanowana jest na 26 grudnia bieżącego roku.


B. Maleszewska

Krzysztof Kononowicz po raz pierwszy zagrał w filmie


Magic Hour

Paweł Małaszyński i Marietta Żukowska na planie filmu „Ciacho"

Sport >> Mimo sympatii do innych drużyn obaj rozumieją się bez słów, bo...

Kibicowanie to ich cały świat



B. Maleszewska

– Futbolem zacząłem się interesować będąc w podstawówce – mówi Michał Narel. – A dzięki „guru", mojemu dobremu znajomemu zacząłem się interesować tym konkretnym klubem – Arsenal Londyn.

Są skłonni wydać tysiące złotych – na podróż do ich piłkarskiego klubu. Są w stanie rzucić wszystko – dla ich klubu. Wystarczy zadać im pytanie o autora zwycięskiego gola sprzed 5 lat, a oprócz nazwiska podadzą minutę, w której padła bramka – bo to ich klub. A gdy zapomną o czymś istotnym – wytłumaczą się... miłością. Do klubu.

Adrian Todorczuk
atodorczuk@wspolczesna.pl

Są jeszcze młodzi, nie mają rodzin, nie myślą o tym, jak utrzymać dzieci, ale ich życiem kieruje uczucie. To miłość do klubu piłkarskiego, której za nic się nie wyrzekną. Rozmawiając z nimi, nie sposób nie dostrzec zapału, z jakim godzinami mogą mówić na jeden jedyny temat...

Miłość do futbolu

Michał Narel, 17-latek spod Białegostoku, pseudonim „Majkel", opowiadając o początkach swojej przygody z Arsenalem, londyńskim klubem, którego jest fanem, wspomina znajomego z osiedla:

– Futbolem zacząłem się interesować będąc w podstawówce. A dzięki „guru", mojemu dobremu znajomemu zacząłem się interesować tym konkretnym klubem – opowiada. – Rodzice nigdy specjalnie nie przepadali za piłką nożną, ojciec wręcz odradzał mi ten „sport" – jak nazywał kibicowanie.

Ostrzegał nie bezpodstawnie, „Majkel" wielokrotnie przytacza niebezpieczne sytuacje, za które zbierał „bęcki". Kibicowanie w Anglii od wielu dekad uznawane jest za najniebezpieczniejsze na świecie, dlatego też Polacy, którzy narzekają na polskich kiboli, nie mają podstaw do narzekania. Regularne bijatyki w Wielkiej Brytanii odbywają równie często, jak mecze, na szczęście dzieje się to poza stadionem.

Michał na meczach w Wielkiej Brytanii jak do tej pory był pięć razy, mimo to jednak otarł się o bardzo nieprzyjemne w możliwych skutkach zdarzenia. Wspomina, jak śledzili go kibice „wrogiego" klubu, właściciel sklepu, fanatyk Totenhamu nie chciał go obsłużyć dopóki nie zdejmie koszulki, w końcu musiał wysiadać kilka przystanków wcześniej, bo bywało niebezpiecznie.

Od tego nie dało się uciec

20-letni student politologii Kamil Świrydowicz, nazywany „Świrem", zainteresowanie piłką wyniósł z domu, gdzie wokół futbolu kręciło się wiele rodzinnych rozmów, a najwięcej słyszał o Barcelonie. Cały czas przewijały się takie nazwiska jak Cruyff, Stoiczkow, Koeman, Romário. Od tego nie dało się uciec i tak mimowolnie zainteresowanie wzrastało.

Kamil i Michał pierwsze kroki w futbolowej historii stawiali dzięki telegazecie czy popularnemu magazynowi „Bravo Sport", do niedawna kolekcjonowali plakaty. Kilka lat temu zarejestrowali się na forach internetowych swoich klubów, potem spełnili swoje marzenie – wyjazd na stadion ich drużyny.

Kamil był dwukrotnie na meczach w Barcelonie. Zapewnia, że Hiszpania wśród krajów pod względem brutalnego kibicowania jest na jednym z ostatnich miejsc. Do dziś pamięta, jakie wrażenie wywarł na nim hymn Barcelony, której kibicuje. Gdy na stadionie znalazł się po raz pierwszy, nie mógł ukryć wzruszenia. Wtedy, jak mówi, całe napięcie związane z oczekiwaniem na mecz, w jednej chwili przerodziło się w rodzaj euforii i podniecenia oraz radości.

Kamil i Michał rozumieją się niemal bez słów i słysząc swoje kolejne opowieści przytakują, wymieniają się spostrzeżeniami, podobnymi historiami i wzajemną wiarą. Wiarą w klub. Wszyscy w związku z uczuciem jakim darzą swoje kluby, gotowi są do ogromnych wyrzeczeń, których często nie rozumie wielu ludzi.

Tłumaczy to Kamil: – Niektórym może się przestawić system wartości, bo dla normalnego człowieka spotkanie z drugą osobą na pewno jest istotniejsze i stawia to na pierwszym miejscu. W naszym przypadku najpierw pojawia się pytanie: „Kurcze, jest mecz, a ja muszę go obejrzeć, coś się może stać jeśli tego nie zrobię".

Za klubem pojadą wszędzie

Michał na stadionie Arsenalu był czterokrotnie oraz raz na meczu z Hanoverem 96 w Niemczech, Dwa razy na meczach w Barcelonie był Kamil, ale nie opuścił meczu z Wisłą Kraków.

Obaj pieniądze na mecze odkładają skrupulatnie miesiącami. Coś zarobią, coś oszczędzą i dzięki temu spełniają marzenia. „Świr" wspomina, jak ostatnio rozmawiał ze znajomym Krzyśkiem, na co dzień inżynierem. Wspólnie zastanawiali się nad tym, co ten ma powiedzieć swojej żonie w kwestii podróży do Barcelony kosztującej około 2000 zł, w ciasnym autokarze, tylko po to by popatrzeć na 22 mężczyzn ganiających w tę i z powrotem za piłką, w celu zdobycia bramki...

Chłopaki przyznają, że na wyjazdach zaciera się różnica wieku, starsi rozmawiają z młodszymi jak z równymi sobie, łączy ich wspólny język – klubu któremu kibicują.

Ich wariactwom często nie widać końca. Ale zapytani o skrajny fanatyzm, od razu podejmują temat:

– Jednak samobójstwo z powodu przegranej zespołu to zdecydowanie przesada. Na pewno jest to znak dla klubu, że trzeba wprowadzić zmiany – dyskutuje „Majkel".

Zarówno „Majkel", jak i Kamil myślą o związaniu się na stałe z krajem ich drużyny.

– Kto wie, obecnie wszyscy wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, a może kiedyś podobnie będzie z Hiszpanią? Teraz uczę się języka – zdradza „Świr".

Społeczeństwo >> Mama: córka jest z nami już 12 lat, to ogromny sukces

Wyższa szkoła życia Moniki

Lekarze dawali jej dziesięć dni życia, Monika jest na świecie już 12 lat. – Jest fantastyczna – mówi o córce jej mama Marta Godlewska. – Kiedyś marzyliśmy, że nasze dziecko skończy Harvard. I Monika na pewno skończy Harvard – życia.



A. Zgiet

– Monika żyje i to jest najważniejsze – mówi jej mama Marta Godlewska. – Dzięki niej spotkaliśmy wielu wspaniałych ludzi na swojej drodze.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Niewielki domek na białostockim osiedlu. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Jeden pokój to królestwo Moniki – tu jest jej łóżko, zabawki, telewizor. Dziewczynka uwielbia oglądać bajki Disneya. Może to robić godzinami. Ale rodzice starają się, aby pooglądała też trochę świat i zabierają Monikę na różne wycieczki samochodem lub wózkiem. – Nauczyliśmy się żyć z tym, że nasza córka jest niepełnosprawna, ale nigdy się z tym nie pogodziliśmy – mówi Marta Godlewska.

Jedna na 100 tysięcy

Marta ciążę znosiła bardzo dobrze. Nic nie zapowiadało tragedii. Monika urodziła się w 1997 roku z rozpoznaniem wady wrodzonej serca. – To była wada bez szans na życie – opowiada Marta. – Lekarze mówili, że takie dzieci żyją 10 dni. To był dla nas ogromny szok, dramat. W pierwszej dobie życia poleciałyśmy śmigłowcem do Instytutu Matki Polki w Łodzi. Monika w 5. dniu życia miała tam operację serca. Córce zrobiono przy okazji inne badania. Podczas tomografii wyszło, że ma też wadę mózgu, powodującą ubytki mózgu, nietypowe wodogłowie i obrzęk. Lekarze nie wiedzieli, co z tym zrobić. Ale zdecydowali się na pionierską operację. Spotkaliśmy tam wspaniałych lekarzy, którym córka zawdzięcza życie.

Gdy dziewczynka opuszczała szpital miała 2,5 miesiąca. Perspektywy nie były radosne: miała nie mówić, nie słyszeć, nie widzieć, nie chodzić.

– Powiedziano nam, że będzie wymagała nieustannej opieki – wspomina Marta. – Staraliśmy się przyzwyczaić do myśli, że nie będzie widzieć czy słyszeć. Ale Monika zaczęła reagować na nas. Okazało się, że widzi i słyszy. Niestety, nie chodzi i nigdy nie chodziła. Siedzi tylko z podparciem, w wózku. Większość dnia spędza na leżąco.

Do 5. roku życia ujawniły się też kolejne problemy, okazało się, że Monika ma jeszcze wadę nerek i padaczkę. Doszła też ogromna skolioza, przykurcze w nóżkach i rękach.

– Ale przy tym wszystkim Monika rozwijała się. Gdy miała siedem lat, zaczęła przyjeżdżać do nas nauczycielka, Renata Czarnecka. Córka zaczęła mówić pojedyncze słowa, składać je w zdania. Ale w 2003 roku doszło u niej do ataku wyrostka robaczkowego. Po tej operacji Monika przestała mówić. Teraz mówi tylko „ma".

Słowo „ma" określa wszystko. Marta nauczyła się rozróżniać, czy chodzi np. o włączenie innej bajki, czy córka jest głodna.

12 lat czuwania

Marta opiekuje się córką praktycznie bez przerwy. – Od 12 lat śpię jak zając na miedzy – śmieje się. – W nocy trzeba pomóc Moni się przewrócić, gdy trzeba, przewinąć. Gdy słyszę słowo „ma", od razu wiem, że trzeba wstać i sprawdzić, co się dzieje. Mąż zarabia na nasze potrzeby, ja jestem cały czas z córką.

Monika najbardziej lubi, gdy jest ciepło. Wtedy monotonię dnia rozbijają wycieczki za miasto.

– Jemy śniadanie i jedziemy sobie na działkę czy na wieś do teściów, a czasem jeszcze dalej, nad jezioro – mówi Marta. – Mamy duży samochód, gdzie córka może wygodnie jechać na leżąco. Gorzej zimą, gdy na spacer nie możemy za bardzo wyjść, bo Monika ma bardzo obniżoną odporność. Wtedy pakujemy się w samochód i jeździmy po mieście. To też jakaś atrakcja.

Monika wymaga stałej, regularnej rehabilitacji. Do niedawna wykonywali ją sami rodzice. Teraz ma wybłaganą w NFZ, fachową, trzy razy w tygodniu. – Niedawno dzięki życzliwości jednej z firm udało nam się wypożyczyć łóżko przeciwodleżynowe – mówi Marta. – Ogromną pomoc dostajemy też z białostockiego hospicjum dla dzieci.

Hospicjum powstało w marcu tego roku, ma pod opieką 18 dzieci. Założyła je Fundacja Pomóż Im. Oferuje bezpłatną pomoc nieuleczalnie chorym dzieciom i ich rodzicom. Monika jest jedną z takich podopiecznych. – Do tej pory, gdy coś się działo z córką po godzinach pracy lekarza rodzinnego, musieliśmy jechać na pogotowie czy do szpitala – mówi pani Marta. – Tam odstać swoje w kolejkach. Teraz wiem, że o każdej porze dnia i nocy mogę zadzwonić do lekarza czy pielęgniarki z hospicjum i poradzić się czy poprosić o pomoc. Nigdy nie odmówiono mi przyjazdu. To powoduje ogromny spokój ducha. Nie ma teraz problemu np. z pobraniem moczu do badań, bo pielęgniarka zakłada cewnik i po kłopocie. Lekarze pomagają nam w ustalaniu terminów badań.

Do Moniki przychodzi też hospicyjny rehabilitant, który prowadzi dodatkową rehabilitację. Jest też wolontariusz, który pomaga w opiece nad dziewczynką, gdy jej rodzice muszą coś załatwić. – Zostaje wtedy z córką w samochodzie albo w domu – mówi Marta. – Gdy Monika stała się podopieczną hospicjum, pytano nas, czy to znaczy, że szykujemy się na zakup wianka. To nie tak. Hospicjum opiekuje się dziećmi w ostatnim terminalnym stadium choroby, ale też takimi dziećmi jak Monika. A stan córki lekarze określają jako stabilny, bez zagrożenia życia. Ale i nierokujący wielkiej poprawy.

Marzenie o delfinach

Rodzina stara się żyć normalnie. Jeżdżą z Monika na wakację, niedawno byli np. nad polskim morzem. Przywieźli stamtąd do domu trochę piasku, tak by Monika miała wspomnienie lata na cały rok.

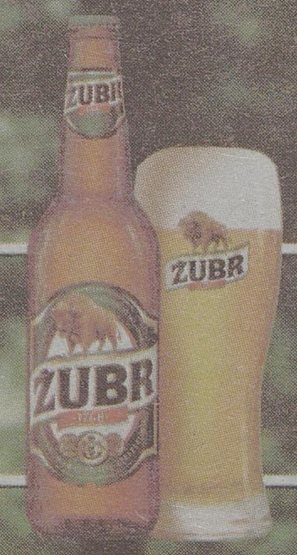
– Mamy teraz takie marzenie, trochę nasze, trochę Moniki, żeby pojechać z nią do Euro Disneylandu pod Paryżem – mówi Marta. – Monika uwielbia bajki Disneya, tam miałaby raj. Mamy jak tam dojechać, chodzi tylko o to, żeby Monia nie musiała czekać w kolejkach na wejście.

U dziewczynki byli już przedstawiciele Fundacji Mam Marzenie. Niewykluczone, że taka podróż się uda.

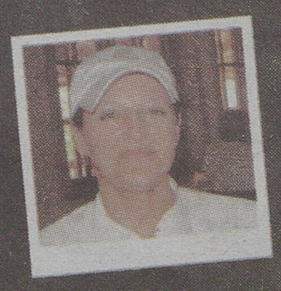
– Gdy 12 lat temu spodziewaliśmy się narodzin córki, snuliśmy wielkie plany, kim zostanie, jak będzie wyglądać – mówi dzisiaj Marta. – Marzyliśmy o tym, że skończy Harvard. Wszystkie nasze plany wzięły w łeb. Ale moje dziecko skończy Harvard, tylko nie ten amerykański, ale z życia.

Stwórzmy wspólnie przewodnik „Duma na Podlasiu"

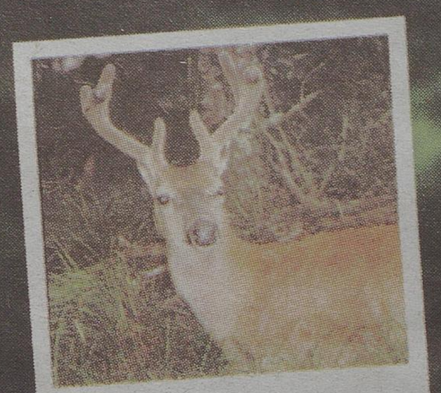
ŻUBR. DUMA NA PODLASIU



Co zdaniem naszych czytelników zasługuje na miano prawdziwej dumy Podlasia? Przez cały lipiec i sierpień to pytanie będą zadawać reporterzy Gazety mieszkańcom naszego regionu. Owocem prowadzonej wspólnie przez markę Żubr i „Gazetę Współczesną" akcji będzie przewodnik „Duma na Podlasiu".W tym tygodniu o swoich powodach do dumy opowiadali mieszkańcy Suwalszczyzny.



Stary Folwark, Irena Markowska
- Pracuję w Starym Folwarku od wielu lat, a mieszkam nad jeziorem Wigry. Jestem dumna, bo mamy tu piękną plażę, centrum odnowy biologicznej. Jest również muzeum, Wigierski Park Narodowy, zwierzyna i ptactwo.





Płaska, Marzena Klejps
- Dumni jesteśmy, bo nasza wieś jest zadbana. Wokół są jeziora i lasy. Gdzie można chodzić na grzyby m.. In. kurki, prawdziwki, kanie i rydzyki.



Jeleniewo, Wioletta Budrys
- Moim zdaniem krajobrazy są prześliczne. Mamy tu wiele atrakcji latem jak i zimą. Latem można plażować nad jeziorem a zimą jeździć na nartach i z tego jestem bardzo dumna.





Wiżajny, Wojtek Rzatkowski
- Jestem dumny z tej miejscowości, bo to wyjątkowe miejsce w Polsce. Jest to najwyżej położone miasteczko, Suwalszczyzny ok. 240 m.. n.p.m . Widoki i krajobrazy są malownicze. Jesteśmy zwani biegunem zimna, z powodu panujących tu niskich temperatur i silnych wiatrów, co umożliwiło rozwój farm wiatrowych.





Gawrych Ruda, Joanna Arciszewska
- Wychowywałam się w mieście, jestem dumna, że właśnie tu mieszkam. Tutejsza przyroda zachowała, nieskażony charakter. Jest wiele ciekawych atrakcji takich jak np. Wigierska Kolej Wąskotorowa.





Rutka-Tartak, Irena Wojnlanis
- My jesteśmy szczęśliwi, że tu żyjemy. Wszyscy się tu znają. Przez naszą wieś płynie rzeka – Szeszupa, która płynie aż do Litwy. Przy niej stoi stary, ale legendarny i zabytkowy młyn.





Rajgród, Anna Bepirszcz
- Jestem fanatyczką żeglarstwa, więc tutaj jest dla mnie raj. Jestem dumna z jezior, szczególnie rajgrodzkiego i z niego czerpie największą przyjemność. Dumna jestem również z zadbanego i zabytkowego rynku.



Becejły, Martyna Gościewska
- Jestem dumna z atmosfery, jaka tu panuje. Ludzie są serdeczni i przyjaźni. Do miasteczka od wieków przyjeżdżają turyści z różnych stron świata. Jeziora, między którymi jesteśmy położeni sprawiają wrażenie jakbyśmy byli małą wyspą.





Augustów,
Maryla Obuchowicz
- Nasze miasteczko jest bardzo zadbane i czyste, w wakacje jest to przecudna kraina, jest sporo atrakcji i imprez. Jestem dumna z organizacji festynu Pływania Na Byle Czym.

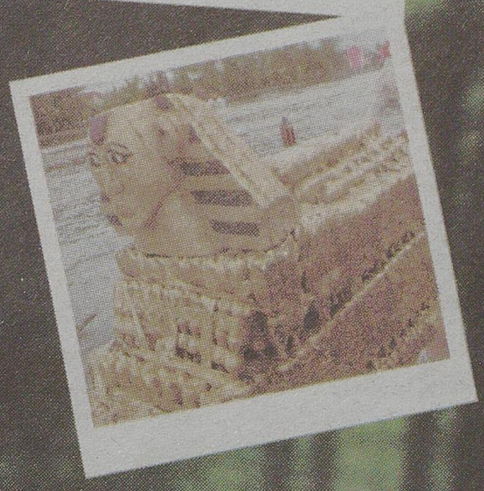


Puńsk,
Urszula
Lorek
- Jestem dumna z kultury i tolerancji dla naszej dwujęzyczności.



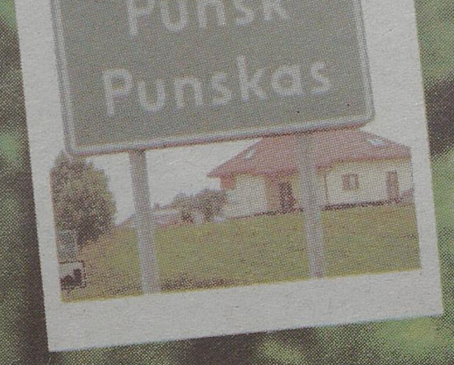


Suwałki, Beata
Burzyńska
- Krajobrazy Suwalszczyzny to jest moja duma. Nie wyobrażam sobie mieszkać nigdzie indziej. Miło można spędzić czas na wycieczkach rowerowych lub spływach kajakowych, gdzie można podziwiać piękno dziewiczej przyrody.





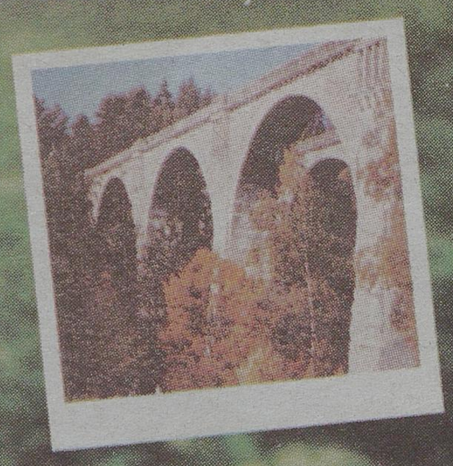
Sejny, Mariusz Matan
- Sejny zaczęły się intensywnie rozwijac, powstają nowe puby i restauracje, a w dziedzinie kultury rozkwita znakomita Fundacja Pogranicze.







Suwałki, Halina Mickiewicz
- Suwalszczyzna to piękny teren, są tutaj parki narodowe i krajobrazowe, zabytkowe mosty i kościoły. Najwięcej emocji mają turyści podczas skoków bungee z mostów w Stanczykach.





Suwałki, Aneta
Wilczewska
- Jestem szczęśliwa, że mieszkam właśnie tutaj. Cieszę się, że najpiękniejsze miejsca są chronione rezerwatami. Najbardziej dumna jestem z rezerwatu wodno krajobrazowego. Chroni on rzekę Czarną Hańczę i jezioro Hańcza, najgłębsze w Polsce.





Kukle,
Zbigniew Uzarowski
- Jestem dumny z hektarów, które uprawiam. Zabawni są turyści, którzy podziwiają i zachwycają się zwykłym zbożem, które rośnie na moim polu, ale jestem z tego dumny. Mamy tu tylko jeden sklep, ale dobrze zaopatrzony. Żubr jest.

Podziel się z nami swoją propozycją dowolnego symbolu regionu, z którego możemy być dumni.

Wygraj 3000 złotych!

Prosimy wypełnić poniższe pola:

Na Podlasiu najbardziej jestem dumny(a) z: .....

.....

Uzasadnienie (dla chętnych): .....

.....

.....

Imię i nazwisko: | Telefon:

Adres zameldowania

Ulica:

Nr domu/mieszkania: | Kod pocztowy: | Miasto:

Regulamin dostępny na stronie www.dumanapodlasiu.pl

Wypełniony kupon prześlij na adres:
„Żubr. Duma na Podlasiu"
UP Białystok 1, ul. Warszawska 10
15-950 Białystok, skr. pocztowa nr 68
Na zgłoszenia czekamy do 31.08.2009 r.
Szczegóły na www.dumanapodlasiu.pl

Uwaga! Kupon bez podpisu jest nieważny! Złożenie podpisu jest równoznaczne z akceptacją warunków regulaminu promocji. Regulamin promocji dostępny na www.dumanapodlasiu.pl

Czytelny podpis

„Oświadczam, iż mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Jednocześnie zgadzam się na przesyłanie poczta elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne".

Czytelny podpis

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W tym tygodniu musisz skupić się na pracy. Ale nie martw się, urlop już blisko i będzie bardzo udany!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Popraw sobie nastrój. Może wybierzesz się do kina albo obejrzysz w telewizji jakąś dobrą komedię? A do tego dobra herbata, lampka wina...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Uważaj na zdrowie. Nie przebywaj za dużo na słońcu i unikaj smażonego jedzenia. Wokół ciebie czai się bowiem choroba.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Zapowiada się bardzo pracowity tydzień. Ale nie martw się, bo – jak głosi przysłowie ludowe – kto dużo pracuje, temu nie brakuje!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Zapowiada się bardzo miłe spotkanie z kimś, kogo dawno nie widziałeś. Nie lekceważ tej osoby, bo w przyszłości będzie mogła ci pomóc.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Przestań się zamartwiać rzeczami, na które nie masz żadnego wpływu! Będzie tak, jak ma być i nic już nie zmienisz. Popraw sobie humor zakupami.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
W tym tygodniu musisz bardzo uważać na drodze. Najlepiej w ogóle nie wsiadaj do samochodu z kimś, kto nie prowadzi auta zbyt dobrze.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Weź się w końcu za siebie. Marudzenie, że jesteś nieatrakcyjny nic nie zmieni. Za to trochę ćwiczeń, dieta i wyjście do ludzi naprawdę może zmienić twoje życie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
W twoim towarzystwie jest ktoś spod znaku Koziorożca, który nie jest ci przychylny. Jeżeli w porę nie zareagujesz, może narobić ci kłopotów.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Masz kłopot, który cię dręczy. Jednak w tej sprawie nie proś nikogo o radę, bo nikt ci nie doradzi tak dobrze jak... ty sam. Słuchaj własnej intuicji.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Za dużo wymagasz zarówno od siebie jak i od innych. A przecież nikt nie jest ideałem i ludzie mają prawo popełniać błędy.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Masz skłonności do przesadzania i potrafisz zrobić z igły widły. I uważaj na to, co mówisz w towarzystwie.

Tradycyjne wesele >> Zobacz, jakie obyczaje

Na wesele?

Kawaler mógł być stary i brzydki, grunt, że bogaty. Jeśli dysponował odpowiednim majątkiem, stanowił doskonałą partię. Panna nie miała w kwestii swego zamążpójścia nic do powiedzenia. Małżonka wybierali jej rodzice. To elementy białoruskiej tradycji weselnej.

B. Mateszewska



Ożenek poprzedzały dawniej swaty. Kawaler chwalił się majątkiem, a rodzina panny prezentowała posag. Przygotowywano go dużo wcześniej i bardzo skrupulatnie.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Rekonstrukcję wesela można było obejrzeć w ubiegłym tygodniu w Białostockim Muzeum Wsi. W parę młodą i gości wcielili się członkowie zespołów Żemerwa i Wasiloczki. Inscenizację skrócono, bo dawniej zabawa trwała kilka dni i zaproszona była na nią cała wieś. Nie wszyscy oczywiście przychodzili, ale zaprosić należało każdego bez wyjątku. Czynił to przyszły pan młody z drużbą. Objeżdżając wieś, trzeba było zatrzymać się w każdym domu. Tam zaś wypić z gospodarzami. Wymagało to od kawalera mocnej głowy. Zanim jednak do tego doszło, musiały odbyć się swaty. Ich przebieg różnił się nieco, w zależności od wsi, ale pewne elementy były stałe.

Dziewczyna musiała mieć posag

Kawaler przychodził ze swatem do rodziny panny i przedstawiał swoją ofertę. Wszystko odbywało się oczywiście za stołem. Mężczyzna chwalił się swoim majątkiem, rodzina dziewczyny zaś przedstawiała jej walory i ewentualny posag. Wszystko przypominało targowanie się. Przyszła panna młoda była przy tym obecna, ale jej zdania raczej nie brano pod uwagę. A nierzadko zobaczenie kawalera wywoływało płacz. Bywało, że zupełnie nie przypadł dziewczynie do gustu, ani z wyglądu, ani z obycia. O rękę młodej, ładnej dziewczyny ubiegał się bowiem często stary i brzydki kawaler, albo wdowiec, co przeżył kilka żon. To jednak nie było ważne. Matki miały swoje argumenty.

– I co, że starszy, ale dobry i bogaty – przekonywały. – Będziesz wygodnie żyła, a twoim dzieciom niczego nie zabraknie. A jak się postarasz, to tak, jak ja będziesz w domu rządzić.

I dziewczyna się godziła. Często inne niż uroda oczekiwania wobec przyszłej małżonki miał też kawaler. Dla jednego liczył się dobry posag – liczny inwentarz, kołdry, poduszki i wyszywane obrusy. Inny z kolei wolał towarzystwo.

– A ja wiem, czy ona ładna? Nie przyjrzałem się. Mnie żona potrzebna, bo w łóżku zimno leżeć – stwierdził podczas inscenizacji zapytany przez swata kawaler. – Jak tobie się podoba, to i mnie też.

Zanim doszło do ostatecznego porozumienia, rodzice panny jechali do wsi kawalera, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście ma taki majątek, o jakim opowiadał. Zawartą między rodzinami zgodę trze-

panowały na dawnej białoruskiej wsi

Całą wsią!

Korowaj musiał się udać. Nie mógł mieć najmniejszej skazy, bo to źle rokowało przyszłemu małżeństwu. Dlatego piekły go tylko ładne mężatki.

ba było oczywiście uczcić. Odbywało się to oczywiście za suto zastawionym stołem, na którym nie mogło zabraknąć wódki. Kielich wypijali wszyscy.

Do korowaja tylko ładne kobiety

Białoruskie obrzędy weselne miały niezwykle bogatą symbolikę. Niemal każdy gest i słowo miało swoje znaczenie. Większości czynności towarzyszyły też odpowiednie pieśni. Sporo ich było podczas wieczoru panieńskiego, który odbywał się w sobotę. Wówczas do panny młodej przychodziły przyjaciółki. Dziewczyny ściskały przyszłą mężatkę na znak pożegnania panieństwa. Były też śpiewy, tańce i pieczenie korowaja. Bez tego ciasta nie mogło odbyć się żadne wesele. Drożdżowy korowaj wyglądał imponująco. Jego szczyt wieńczyły figurki pary młodej. Stały pod drzewkiem, które symbolizowało szczęście. Wokół ciasta przyklejono także supełki symbolizujące przyszłe potomstwo. Było ich kilkanaście.

Korowaj musiał się udać. Nie mógł mieć nawet najmniejszej skazy, bo to źle rokowało przyszłemu małżeństwu. By to osiągnąć w jego pieczeniu mogły brać udział tylko ładne i szczęśliwe mężatki. Każda przynosiła od siebie jakiś składnik, by szczęście zagościło także w domu nowożeńców. Jeśli ciasto mimo wszystko się nie udało, w niektórych gospodarstwach nawet rozbierano pechowe piece. Ważnym elementem wieczoru panieńskiego było także wyszywanie przez drużki koszuli dla pana młodego. Zwykle dziewczyny w ramach żartu doszywały do niej coś niepotrzebnego. Zarówno koszula, jak i usunięcie psikusa kosztowały. Pan młody dobijał targu w sobotę wieczorem po zakończeniu zapraszania gości.

Równie istotne było także częstowanie pary młodej serem. Robił to marszałek wesela, czyli osoba odpowiedzialna za zabawianie gości przestrzeganie całego ceremoniału. Wspólne spożycie sera miało sprawić, żeby przyszli małżonkowie zawsze się lubili i żeby dobrze im się wiodło.

W niedzielę rano zaczynały się przygotowania do ślubu. One także składały się z wielu symboli. Przygotowywaniem panny młodej zajmowały się drużki i brat. Dziewczyna siadała na dzieży przykrytej futrem, co miało zapewnić jej w przyszłości szczęście i dostatek. Dziewczęta rozczesywały jej włosy, ubierały i nakładały welon. Każda chciała włączyć się w przygotowania po to, by jak najszybciej samej wyjść za mąż. Wstążkę z warkocza – symbol niewinności – panna oddawała młodszej siostrze w tym samym celu.

Bardzo ważne było także to, by panna młoda płakała i wyjechała do cerkwi wzruszona.

– Jeśli nie płacze, to będzie nieszczęście – mawiali dawniej ludzie.

Po ślubie wszyscy jechali na wesele. Tam też wręczali młodym prezenty. Często był to żywy inwentarz. Bywało więc tak, że weselnicy się bawili, a kury biegały po stołach.

Nie ma już dawnej symboliki

Co pozostało z dawnych zwyczajów obecnie? Na pewno błogosławieństwo rodziców, witanie chlebem i solą, a także oczepiny. Ten ostatni obrzęd wygląda jednak zupełnie inaczej. Nikt już nie rozplata pannie młodej warkocza i nie wkłada jej czepca. Dzieje się tak choćby dlatego, że mało która kobieta nosi obecnie taką fryzurę. Przykre natomiast, że wiele z powtarzanych obecnie obrzędów zatraciło swą pierwotną symbolikę. Kiedyś na przykład obsypywano parę młodą zbożem. Robiono to po to, by nowożeńcom nigdy nie zabrakło chleba. Trudno jednak powiedzieć, jaką symbolikę ma współczesny ryż czy modne ostatnio płatki kwiatów.

▲

„Współczesna" włączyła się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Do piątku, 7 sierpnia, trzeba wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia czasu w naszym regionie i wypełnić formularz na www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze propozycje nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i ogólnopolska kampania promocyjna. My zaś, najciekawsze propozycje opiszemy na łamach „Współczesnej".



B. Maleszewska

Na tradycyjnym białoruskim weselu nie mogło zabraknąć korowaja. To drożdżowe ciasto musiało być bez skazy, inaczej młodym groził pech.



B. Maleszewska

Państwo młodzi jechali do ślubu oddzielnymi bryczkami. Dzisiaj najczęściej jadą razem.

promocja

Promocja >> Weź udział w konkursie i spróbuj szczęścia

Pokaż nam swoje zdjęcia ślubne. Czekają nagrody!



mwmedia

Prześlij do nas swoje zdjęcia ze ślubu

Zdjęcia z wesela i ślubu są świetną pamiątką. Młoda para zazwyczaj wygląda na nich bajecznie. Dlatego warto podzielić się nimi nie tylko z rodziną, ale też z innymi. A jeśli ukażą się w gazecie – będzie to świetna pamiątka, którą będzie można po latach pokazać dzieciom czy wnukom.

Teraz macie szansę nie tylko pokazać zdjęcia na łamach „Gazety Współczesnej", ale też wygrać nagrody! Wszystko w ramach konkursu skierowanego do par, które zawarły lub zawrą związek małżeński w tym roku. Wybieramy Parę Roku 2009!

Wystarczy, że wyślecie do nas zamieszczony obok kupon zgłoszeniowy wraz ze zdjęciami (maksimum 3). Zgłoszenia możecie wysyłać drogą elektroniczną na adres mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok również z dopiskiem „Czar Par 2009". Dodatkowe informacje i regulamin konkursu znajdziecie na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar. Na zgłoszenia czekamy do 21 sierpnia br. Dołączone zdjęcia zgłoszonych par opublikujemy w „Gazecie Współczesnej" i na stronie internetowej www.wspolczesna.pl. **(uk)**



Rozmowa >> z Grzegorzem Porowskim miłośnikiem kabaretów

Kolekcjoner ulotnych chwil

Jego charakterystyczny śmiech słychać podczas kabaretonów. Ma w domu setki nagrań kabaretów. Jeździ za nimi po całej Polsce i nagrywa to, czego inni nie widzą. Utrwala ulotne chwile, ma na taśmach występy tych, których już, niestety, wśród nas nie ma. Przez niektórych określany kabaretową legendą. Z Grzegorzem Porowskim rozmawiała Urszula Krutul.

▲ Jak zaczęła się Twoja przygoda z kabaretem?

– To jest strasznie długa historia. Tak naprawdę moją pierwszą świadomie słuchaną audycją było „60 minut na godzinę". Więc można powiedzieć, że moja przygoda z kabaretem zaczęła się, jak byłem dzieciakiem. Kiedyś ktoś powiedział, że warto włączyć na Program Trzeci Polskiego Radia. Włączyłem – tam byli „Rycerze" i od tego się zaczęło. I potem szukałem różnych programów kabaretowych. Wychowywałem się na „Sześćdziesiątce", na „Powtórce z rozrywki" i równocześnie zdobywałem nagrania np. Dudka, na kasetach magnetofonowych. Po wielu, wielu latach miałem już własną kamerę i stwierdziłem, że jeśli ktoś kiedyś nagrywał kabarety na magnetofon, to grzechem byłoby nie nagrywać tych kabaretów na kamerę. I od 1996 roku filmuję kabarety. Po drodze było poznanie się z „Potemami" (Kabaret Potem – przyp. red), gdyby nie oni pewnie nie przyjechalibyśmy tutaj (do Ełku – przyp. red.) z żoną na Mulatkę w 1996 roku. To była druga Mulatka. Gdyby nie to, nie poznalibyśmy Olka Chwaska, który niestety już nie żyje, a który zaprosił nas na Rybnicką Jesień Kabaretową w 1996 roku. I Pierwsza Rybnicka Jesień Kabaretowa to była nasza pierwsza impreza, na którą wziąłem kamerę i którą całą filmowałem. I tak te filmowanie trwa po dziś dzień, tylko czasem sprzęt się psuje i szwankuje.

▲ Ile masz tych nagrań?

– Dużo. To jest nie do policzenia. Oprócz tego, że sam filmuję, staram się zdobywać nagrania, które ktoś zrobił. Są takie występy, na których nie byłem, a chciałem je zobaczyć. Staram się też nagrywać to, co pokazuje telewizja. Bardzo często ktoś z kabaretu do mnie dzwoni i pyta, czy może nagrywałem ten czy inny program, bo oni nie zdążyli go obejrzeć czy nagrać. Nagrań jest bardzo dużo. Mam taką szafę, która mieści 720 kaset VHS i ona jest pełna. Kasety są więc jeszcze w innych miejscach. Mam też szafkę na 600 płyt DVD i ona też jest już pełna. Około 300 płyt DVD mam upchanych w innych miejscach.

▲ Jest czas na oglądanie tego wszystkiego?

– To jest pasja, którą dzielę ze swoją żoną – Agatką i są nagrania, które oglądamy wielokrotnie. Chociażby nagranie, którego sam nie zrobiłem, tylko je dostałem – pierwszy występ Kabaretu DNO z 1996 roku z Mulatki. Obejrzałem je może 20, 30 razy. Są nagrania, do których praktycznie nie wracam, oprócz tego, że je przegrywam. Jest bardzo wiele rzeczy ulotnych, bardzo wiele rzeczy ucieka. Przykładowo mam nagrania Grupy MoCarta z Arturem Renionem, którego już nie ma wśród nas. Mam też nagrania kabaretów, które już nie występują, albo skecze czy programy, których nie pokazują. Chociażby program „Dobra nowina", białostockiego Kabaretu Widelec, który jest dla mnie w pierwszej 10 najlepszych programów kabaretowych. To nagranie oglądaliśmy z żoną wielokrotnie. Staram się nie zapraszać znajomych na takie oglądanie nagrań kabaretowych, ponieważ wiem, że bardzo szybko kończy się tym, że przestaje się oglądać – tylko zaczyna się opowiadać o tych czasach, o tych ludziach. Czasami są to takie chwile, że zaczynamy coś oglądać, ktoś wspomina o innym występie, wyciągamy go i robi się taki misz-masz z nagrań. Natomiast bardzo często kabareciarze zwracają się do mnie, bo potrzebują coś swojego zobaczyć. Polski kabaret ma jeden bardzo poważny problem – brak reżyserów. Bardzo często ludzie występujący na scenie sami nie wiedzą jak wygląda to, co robią. I takie nagranie im pomaga. Mogą spojrzeć z punktu widzenia widza i dzięki temu mogą coś poprawić. Przy okazji jak przegrywam kabareciarzom – sam to oglądam, ale usiąść i skupić się tylko na oglądaniu byłoby trudno.

▲ Co jest szczególnego w Mulatce? Czym ten przegląd różni się od innych, np. od PaKI?

– Kiedyś Mulatka była inna, była czymś szczególnym. I mam cichą nadzieję, że to wróci. Mulatka była naszą pierwszą imprezą kabaretową. Pierwsze Mulatki zaczynały się 1 sierpnia, niezależnie jaki to był dzień tygodnia, a kończyły się 6 sierpnia. Trwały długo, kabarety miały czas na tworzenie. To na Mulatce pierwszy raz zobaczyłem kabaretowy serial na żywo, czyli „Spadkobierców", to tu po raz pierwszy zobaczyłem „Pięterko" czy „Poligon kabaretowy" – w którym nawet brałem udział. Na Mulatce działy się cuda. Mam nagrany dancing, kiedy na koniec imprezy kabareciarze śpiewali różne piosenki, a min. Grupa Mocarta im przygrywała. Wszyscy uczestnicy tej imprezy przebierali się w stroje z lat 70. To co tu się działo od strony konkursu, to co widziała publiczność, która przychodziła zobaczyć występy, to było może 20 lub 30 proc. tego, co działo się na Mulatce. To właśnie tu powstawały kapitalne rzeczy tworzone przez ludzi, którzy czas spędzony na Mulatce traktowali jak fajne wakacje. Tego teraz, niestety, nie ma. Nie ma „Serialu", nie ma „Pięterka" ani „Poligonu". Szkoda. Natomiast przyjeżdżam na Mulatkę na pewno z dużym sentymentem. Poza tym podziwiam to miasto i kocham je z całego serca – moim marzeniem jest mieszkać nad jeziorem, a miasto dookoła jeziora – to już w ogóle jest bosko. Lubię ludzi, którzy mieszkają na tym terenie, bo są bardzo serdeczni. Przyjeżdżam tu co roku i nadal liczę, iż to „coś", co pamiętam z dawnych lat, powróci. A czym Mulatka różni się na przykład od PaKI? Chociażby tym, że nie ma tu takiego zadęcia. PaKA, z racji tego, że uważana jest za najważniejszy przegląd kabaretowy – i pewnie tak jest, bo promuje młode kabarety – powoduje, że pojawia się większy stres przy występach. A na Mulatce jest większy luz i spokój. I co za tym idzie jest fajniej i milej. Jeśli do tego jeszcze dojdzie chęć współdziałania przez kabarety w robieniu czegoś niepowtarzalnego, to będzie super.

▲ Co jest wg Ciebie w kabarecie najważniejsze?

– Szacunek do widza. Najważniejsze dla mnie jest jeżeli osoba, która tworzy kabaret i występuje na scenie szanuje widza. I przede wszystkim nie traktuje go jako idioty, który nie myśli. Drugą bardzo istotną kwestią jest chęć robienia kabaretu, a nie chęć zarabiania pieniędzy. To powinno wypływać z potrzeby serca, by w sposób lekko satyryczny pokazywać coś, co jest ważne. I to się czuje, czy występujący kabaret ma taki „power" w środku. Bo tak naprawdę występowanie na scenie polega na dawaniu i pobieraniu energii. Występujący przekazuje energię widzom, a my oklaskując, śmiejąc się dajemy energię występującemu i zaczyna się robić takie fajne kółeczko. To jest genialna rzecz. I jeśli nie ma tej energii ze strony występującego – jeżeli zamiast tego widzimy chłód i wyrachowanie, to powoduje, że już jest „zima" na widowni i co za tym idzie „zima" się robi na scenie. I to jest strata czasu obydwu stron.

▲ Masz swój ulubiony kabaret lub skecz?

– Ulubionych kabaretów mam wiele. Zawsze mówię, że dla mnie ulubionym kabaretem jest dobry kabaret. Kabaretów jest tak dużo, że trudno by mi było wymienić ten jeden jedyny. Na pewno w tej chwili liderem, jeśli chodzi o kabaret klasyczny, zajmujący się słowem i piosenką, jest Hrabi. Za każdym razem z wielką przyjemnością oglądam występy Grupy MoCarta czy Irka Krosnego, ubóstwiam Czerwony Tulipan. Za bardzo dobry uważam Kabaret Adin. W pierwszej 10 programów jest wspomniana już wcześniej „Dobra nowina" Widelca. Są też kabarety, które nie do końca lubię, ale które zrobiły na scenie coś wybitnego czy też interesującego. Na przykład Kabaretus Fraszka, za którym nie przepadam, wykonał dwa skecze wg mnie rewelacyjne. Na Rybnickiej Jesieni Kabaretowej w konkurencji pt. „Wypasiony rekwizyt" wykonali skecz, w którym główną rolę grała deska. W zależności od tego jak była położona grała ladę, stół, barek czy tacę. I poprzez żonglowanie pomysłami na tę deskę – czym ona jest – widać było, że osoby, które to robiły – myślały i szanowały widza. Zmuszały nas do myślenia. Drugi ze skeczy Kabaretusu Fraszka dotyczył kelnera, do którego przychodzi klient i ma zapłacić kartą. I wyciąga waleta pik. Wtedy zaczyna się genialna przewrotka i zabawa schematami. Takich ciekawych i pomysłowych skeczy jest multum. Dlatego trudno powiedzieć o jednym ulubionym. Jak ktoś mnie pyta, na czym polega na przykład żart uwielbianych przeze mnie „Potemów", zawsze przywołuję skecz, w którym król pyta syna, co robi i on mu na to odpowiada: „Myślę", a król na to: „Nie oszukuj ojca". Zawsze współczuję jurorom, którzy muszą wybrać, który kabaret jest lepszy. Ocenianie kabaretu jest bardzo, bardzo ciężkie. I druga sprawa – bardzo odpowiedzialne. Złą decyzją można zaszkodzić – zarówno doceniając zbyt wcześnie jakiś kabaret, jak i nie doceniając w ogóle. ▲

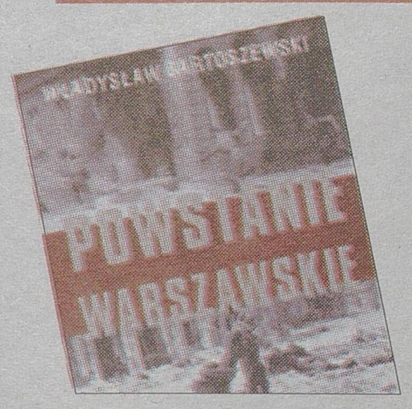


Anna Topczewska

Grzegorz Porowski od lat nagrywa kabarety. W tym roku podczas Mulatki, z którą jest praktycznie od początku jej istnienia, został wyróżniony przez organizatorów.

KSIĄŻKI

Uczestnik i świadek powstania



▲ „Powstanie Warszawskie"
▲ Władysław Bartoszewski
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s.781, cena 75 zł

Sierpień to, jak co roku, kolejna rocznica powstania warszawskiego. Tym razem obchodzimy ją po raz 65. Powstanie warszawskie oddala się od nas coraz bardziej, już niewielu jest naocznych świadków tamtych dni, narodowego dramatu, w którym główne role grało tysiące walecznych Polaków oddających wszystko ojczyźnie...

Władysław Bartoszewski, dziś znany bardziej jako polityk, będąc młodym mężczyzną – miał wtedy 22 lata – brał udział w powstaniu. Przeżył je i już tuż po nim postanowił, że zrobi wszystko, aby jak najpełniej udokumentować to wielkie wydarzenie w historii Warszawy i Polski. Czynił to jako świadek, ale także jako zawodowy historyk. We wstępie do omawianego tomu mówi: „W następnych latach, niezależnie od tego, gdzie byłem i co konkretnie robić mogłem, zbierałem materiały, pogłębiałem wiedzę o faktach i wypowiadałem się na piśmie lub żywym głosem na temat Powstania Warszawskiego, zawsze w tym samym duchu wiernego oddania pamięci ludzi i idei, której wtedy służyliśmy wszyscy...". Sześć lat temu, przy okazji kolejnej rocznicy sierpniowej insurekcji, Bartoszewski podkreślał: „Od pięćdziesięciu dziewięciu lat nie zmieniłem poglądów. Od 1944 roku napisałem o Powstaniu wiele setek stron i dziś nie wycofałbym z nich ani jednego zdania". Monumentalna książka „Powstanie Warszawskie" to wybór części tego istotnego dorobku. Andrzej Kunert, historyk o pokolenie młodszy od autora, znany ekspert w tej tematyce, wybrał i ułożył teksty Władysława Bartoszewskiego w następujące części: „Kronika Powstania", „Świadectwa uczestnika", „Oczami historyka", „Niemcy o Powstaniu", „Zbrodniarze", „Pamięć o ofiarach", „Recenzje", „O Powstaniu po latach". Czytając te rozdziały nie mamy wątpliwości, że wypowiada się uczestnik, kronikarz, historyk, a przede wszystkim świadek, którego słów nie można zignorować. Liczącą prawie 800 stron książkę uzupełnia prezentacja multimedialna. CD-rom to ukłon w stronę młodych czytelników. Jeśli nawet ich lektura ograniczy się tylko do uważnego zapoznania się z treścią płyty (m.in. interaktywne zdjęcia lotnicze Warszawy z 1944 r., archiwalne zdjęcia, pełne, ciekawie zaprezentowane kalendarium powstania, fragmenty powstańczych audycji radiowych) to i tak o 63 dniach sierpnia 1944 dowiedzą się mnóstwo. Ważnym elementem tomu są aneksy przygotowane przez wspomnianego już, Andrzeja Kunerta. Wśród nich znalazły się m.in. powstańcza kadra dowódcza, jej noty biograficzne, spis kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. Szczegółowe, kolorowe mapy i plany, których nie mogło tu zabraknąć opracował Zygmunt Walkowski.

1 sierpnia 1944 r. zapas amunicji, jakim dysponowali powstańcy, miał wystarczyć na dwa, trzy dni walki, powstanie trwało o 60 dni dłużej... Choć zakończyło się kapitulacją, będziemy o powstaniu pamiętać zawsze, także dzięki świadectwu Władysława Bartoszewskiego.

(mm)

Toskańska przygoda



▲ „Wzgórza Toskanii"
▲ Ferenc Mate
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 248, cena 24 zł.

Kolejna książka autora bestsellerowej „Winnicy w Toskanii". Ferenc Mate jest Węgrem z pochodzenia, ale mieszkał już w Kanadzie, Kalifornii, Nowym Jorku, Paryżu i Rzymie, aż w końcu osiadł w trzynastowiecznym klasztorze w Toskanii, gdzie w wolnych od pisania książek chwilach wraz z rodziną prowadzi winnicę i produkuje cenione na całym świecie gatunki win.

„Wzgórza Toskanii" to autentyczna, czasem niezwykle zabawna historia małżeństwa Mate opuszczającego pod koniec lat 80. ubiegłego wieku Nowy Jork, aby osiedlić się na... wzgórzach Toskanii. Pomysł szalony biorąc pod uwagę fakt, że praktycznie nie znali języka, a na zapuszczenie korzeni w nowym miejscu mieli zaledwie cztery tygodnie. Na dodatek trafiają na zupełnie inny świat niż znany im dotychczas – pełen słońca, sztuki, niezwykłego jedzenia, wina – i na zupełnie innych ludzi – pełnych pasji i rozkochanych w życiu. Jak się okazuje, ta zmiana, mimo wielu zaskakujących sytuacji, przynosi jeszcze jeden niespodziewany efekt: sprawia, że w nowych realiach na nowo odkrywają także siebie nawzajem...

(tm)

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Od wtorku są już dostępne bilety na... dwa koncerty w Polsce zespołu **DEPECHE MODE** (na zdjęciu). Grupa, która ze względu na chorobę wokalisty Dave'a Gahana odwołała tegoroczny występ na Stadionie Gwardii w Warszawie, postanowiła wynagrodzić to licznym polskim fanom. **DEPECHE MODE** zagra 10 i 11 lutego 2010 r. w Hali Arena w Łodzi, promując ostatni album zatytułowany „Sounds of the Universe". Bilety (w cenach 176 i 187 zł – miejsca stojące oraz 550 zł – miejsca siedzące) można kupić za pośrednictwem stron LiveNation.pl i Eventim.pl, a także w punktach sprzedaży sieci Eventim.

▲ Tymczasem ostateczne zakończenie kariery rozważa wokalista **AC/DC** Brian Johnson. Na łamach pisma „Classic Rock" zdradził, że planował ogłosić odejście z grupy w 2010 r., czyli 30 lat po tym, jak został jej członkiem, zastępując tragicznie zmarłego Bona Scotta. Powodem decyzji ma być podeszły wiek wokalisty, który ma 61 lat i obawia się, że nie podoła obowiązkom w słynnym zespole. Do pozostania w grupie przynajmniej do 2011 r., kiedy to grupa ma wystąpić na kilku festiwalach, przekonał Johnsona gitarzysta Malcolm Young. Wokalista ma jednak trzeźwy osąd sytuacji: – Staram się dbać o siebie i uwielbiam być w zespole, ale pozostali kolesie mają po 50 lat. To ja jestem najstarszym wilkiem w stadzie. Nie chcę wyjść na głupka, ciągnąc to dalej na siłę. Nie chcę, by ludzie litowali się nade mną: „O, ten biedny stary pierdziel. Koledzy pewnie pomagają mu wejść na scenę" – powiedział.

▲ Kwestia wieku wydaje się zupełnie nie dotyczyć papieża Benedykta XVI, który w wieku 82 lat podpisał... kontrakt płytowy. Album, na którym głowa Kościoła katolickiego będzie śpiewać i recytować modlitwy do muzyki klasycznej, ukazać się ma 30 listopada. Benedykt XVI zaśpiewa po włosku, portugalsku, francusku, niemiecku i łacinie. Akompaniować mu będzie chór Filharmonii Rzymskiej oraz Royal Philharmonic Orchestra. Co interesujące, z inicjatywą nagrania płyty wyszedł sam papież, który po podpisaniu kontraktu z Geffen, jest w tej samej firmie co... Marilyn Mason, Eminem czy Lady GaGa. Dochód z płyty przekazany zostanie na cele charytatywne.

▲ Na jeszcze bardziej zdumiewający pomysł wpadła z kolei firma Island Def Jam, która wewnątrz okładek płyt wydawanych artystów, będzie umieszczać... reklamy. Pierwsza „ofiarą" tego pomysłu na ratowanie budżetu wytwórni jest Mariah Carey (na zdjęciu). 34-stronicowa książeczka do jej nadchodzącego albumu „Memoirs of an Imperfect Angel" będzie minimagazynem, w którym oprócz artykułu, poświęconego Carey, tekstów piosenek z płyty oraz zdjęć, znajdą się reklamy produktów o charakterze life-style'owym. Przygotowaniem minimagazynu zajęło się pismo ELLE. – Założenie było naprawdę bardzo proste: „My sprzedajemy miliony płyt, dlatego powinniście reklamować się u nas"- powiedział o pomyśle Antonio L.A. Reid, prezes Island Def



Jam Music Group, który zapewnił, że w minimagazynie nie będzie reklam np. środków do czyszczenia kamienia i rdzy, a jedynie takich produktów, które odzwierciedlają gust artystki. Niecodzienna wkładka znajdzie się w pierwszym milionie egzemplarzy albumu „Memoirs of an Imperfect Angel" wydanego w USA i w pierwszych 500 tys. egzemplarzy w pozostałych częściach świata. Jeśli pomysł z albumem Carey powiedzie się, szefowie wytwórni Island Def Jam zamierzają zrobić podobny ruch w przypadku nadchodzących płyt Rihanny, **BON JOVI** i Kanye Westa.

opr. Semi

Dolina rocka

GW patronat

Aż siedem legendarnych europejskich zespołów wystąpi na III Festiwalu Legend Rocka, który w weekend, 14-16 sierpnia, odbędzie się w Dolinie Charlotty w Strzelinku k. Słupska. Mamy dla Was ostatnie bezpłatne wejściówki na wszystkie koncerty.

W piątek na scenie pojawią się zespoły **FOCUS** z Holandii i hard rockowy **BUDGIE** z Wielkiej Brytanii. Drugi dzień festiwalu rozpocznie się koncertem Arthura Browna, brytyjskiego wokalisty znanego z grup **THE CRAZY WORLD OF ARTHUR BROWN** i **KINGDOM COME**. Drugim zespołem tego dnia będzie blues rockowy **CHICKEN SHACK** z Wielkiej Brytanii, a na koniec zagra gwiazda – grupa **THE YARDBIRDS**, w której występowali Eric Clapton, Jeff Beck i Jimmy Page. Ostatni dzień festiwalu otworzy **SPENCER DAVIS GROUP**, jeden z czołowych brytyjskich zespołów blues rockowych końca lat 60. Kolejny występ będzie gratką dla fanów glam rocka, jako że zespół **SWEET** to ikona tego stylu. Na koniec wystąpi legenda hard rocka – **NAZARETH**.

Koncerty zaczynać się będą o godz. 20, a bilety i karnety są dostępne za pośrednictwem Ticketpro, Ticketonline i eBilet. Więcej informacji: www.dolinacharlotty.pl

Mamy **trzy bezpłatne wejściówki** na wszystkie dni festiwalu. Aby je zdobyć, wystarczy 7 sierpnia, o godz. 13 wysłać pod nr 695 119 727 SMS z odpowiedzią na pytanie: Jaki legendarny zespół stworzył Jimmy Page po rozpadzie **THE YARDBIRDS**? Prosimy o podanie w SMS-ie imienia i nazwiska, a w przypadku osób spoza Białegostoku – także adresu korespondencyjnego. O wygranej poinformujemy SMS-em.

Gdzie ten czad?

7 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, plac miejski; koncert Beaty Kozidrak i zespołu **BAJM**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Giżycko**, amfiteatr Twierdzy Boyen; podczas pierwszego dnia 8. edycji imprezy Mazury Hip Hop Festiwal wystąpią O.S.T.R., Warszafski Deszcz, Luc, Emazetprocent, Familia HP, Dj Mini i supporty; godz. 19; bilety: 50 zł (przedsprzedaż internetowa);

▲ **Sokółka**, plac przed Urzędem Miejskim; podczas koncertu w ramach XI edycji Międzynarodowej Akademii Wiedzy o Tatarach Polskich zagrają **SPEJS BRADERS SOUND SYSTEM** (reggae), **SCHODY** (rock/ska/reggae), **5SET5** (rock) i **BAD FALCON** (hardcore/rap) plus fire show grupy Hypnosis; godz. 18; wstęp wolny;

8 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Białowieża**, Ośrodek Edukacji Leśnej „Jagiellońskie"; na zakończenie plenerowej imprezy „Wielkie Łowy Króla Jagiełły" wystąpią zespoły: folk-metalowy **ŻYWIOŁAK** (godz. 20) i folkowy **BALKAN SEVDAH** (godz. 21); wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Centrum Alfa, ul. Świętojańska; koncert Patrycji Markowskiej; godz. 19.30; wstęp wolny;

▲ **Giżycko**, amfiteatr Twierdzy Boyen; drugiego dnia Mazury Hip Hop Festiwal wystąpią Tede, Abradab, Pih, Eldo, Dj Mini i supporty; godz. 19; bilety: 50 zł (przedsprzedaż internetowa);

▲ **Rajgród**, plac przy Górze Zamkowej, ul. Szkolna; w ramach obchodów 496. Urodzin Województwa Podlaskiego wystąpią zespoły **JAMAL** (godz. 17.50) i **CZERWONE GITARY** (godz. 19.30); wstęp wolny;

▲ **Wasilków**, skwer przy hotelu Nad Zalewem, ul. Białostocka; podczas imprezy Reggae Day vol. 3 wystąpią m.in. **GRANKO**, **RIDDIMZZ TEAM & CALU** oraz **STAGE OF UNITY**, a w programie są też pokaz fire show, bębniarskie jam session i sound system reggae party; godz. 18; wstęp wolny;

9 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; podczas imprezy Balladowe Nocki Nad Neckiem wystąpią zespoły **PUNKT SŁYSZENIA**, **DUCHY** i gwiazda – Renata Przemyk z zespołem; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Planty; koncert **GŁYK P.I.K. TRIO** – jazzowego zespołu Irka Głyka, znanego wibrafonisty i muzyka sesyjnego, który występuje wraz ze swoimi dziećmi (15-letnim perkusistą Patrykiem i 12-letnią (!) basistką Kingą); godz. 18; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Kawiarenka nad Zalewem Arkadia, ul. Zastawie; koncert zespołu **SHIVER BLUES BAND**; godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Wilkasy k. Giżycka**, plaża; na zakończenie Mazury Hip Hop Festiwal odbędą się warsztaty hiphopowe (beatbox, breakdance, mikrofon, produkcja), podczas których wystąpią supportujące formacje hiphopowe, a ponadto odbędzie się bitwa freestyle`owa; godz. 12; wstęp wolny;

15 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Wigry**, Ogrody Domu Pracy Twórczej; podczas Jarmarku Wigierskiego wystąpi folk-metalowy zespół **ŻYWIOŁAK**; godz. 20; wstęp wolny;

16 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Siemiatycze**, amfiteatr nad zalewem; IV Siemiatycze Blues Festiwal, podczas którego odbędzie się Konkurs o Złoty Kafel (godz. 15), w którym wystartują **THE RIVER**, Bartek Przytuła & Tomek Kruk, **TRASH HATE** i **GAZ BLUES GRUPA**; o godz. 19 wystąpi Karolina Cygonek i **TOMI BLUES KAPELA**, a o godz. 19 - gwiazda festiwalu, czyli zespół **CREE**; wstęp wolny;

promocja

Wesoła Szkoła


Komplet podręczników do klasy 1 „Wesoła Szkoła i Przyjaciele"
Cena detaliczna: ~~164 zł~~ 147,60 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 16,40 zł!


Komplet podręczników do klasy 2 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!


Komplet podręczników do klasy 3 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3



Podręczniki do nabycia w Biurach Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" :

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Ełk, ul. Pułaskiego 24
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a
Łomża, ul. Dmowskiego 1E
Suwałki, ul. Mickiewicza 5

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Kochani – WAKACYJNA GALERIA FOTOGRAFII czeka na Wasze zdjęcia. Poproście Waszych rodziców, aby przesłali je na adres e-mail: znaki@home.pl, dopisując zdanie: *Zgadzam się na nieodpłatną publikację zdjęcia mojego syna/córki w „Gazecie Współczesnej"* i podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz podając adres zamieszkania i telefon (dane rodziców do wiadomości redakcji). Wy natomiast dopiszcie kilka zdań o sobie i o zdjęciu: gdzie było zrobione, co przedstawia itp. Publikowane zdjęcia ocenia nasz redakcyjny kolega Marek Dolecki – a więc od razu będziecie mogli skorzystać z fachowych rad profesjonalisty. Po wakacjach nagrodzimy trzy najlepsze fotografie.



Mam na imię Wiola i mieszkam w Suwałkach. Wakacje spędzam u babci w malowniczo położonej wsi Żubrówka. Dzięki fotografii mogę uchwycić piękno tego miejsca i otaczającej go przyrody. Często robię zdjęcia rzeczom małym – uważam, że małe jest piękne. Niestety, zazwyczaj ludzie nie zwracają uwagi na małe motyle czy kwiaty. Dla mnie są one najładniejsze. Podobnie jak nieco większy łabędź...



Marek Dolecki:

Ten piękny ptak już dawno zapomniał, że był brzydkim kaczątkiem. Wykonałaś portret, z którego emanuje jego duma i poczucie siły. To dobrze, że zdecydowałaś się na zbliżenie. Podobnie jak portretem człowieka można wyrazić o nim więcej niż zdjęciem całej postaci. Bardzo ładna kolorystyka fotografii. Trafnie też skadrowałaś obraz. Jestem pewien, że jeszcze niejeden raz wykonasz przyrodzie portret, który zachwyci oglądającego, a Tobie przyniesie satysfakcję.

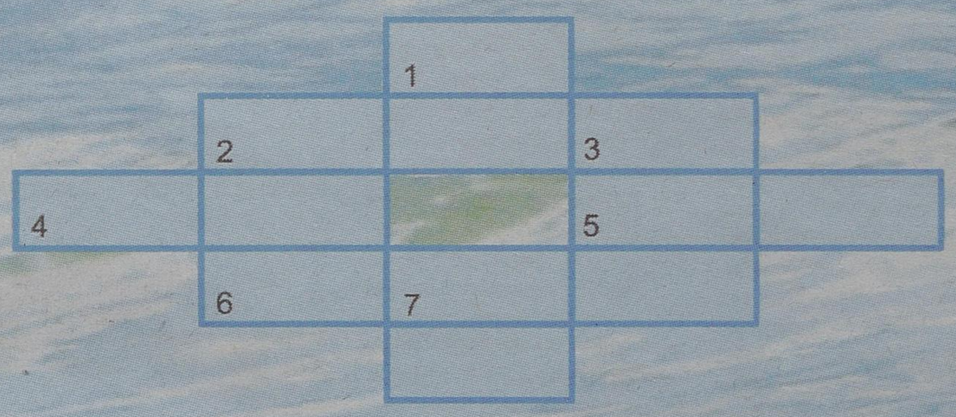
CZEŚĆ! KUPON NR 168

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 166. **upominki otrzymują: Kamila, Krzyś i Rafał Sienkiewicz z Białegostoku, Kamil Ławreszuk z Michałowa oraz Jakub Suchota z Drohiczyna.** Białostoczan zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

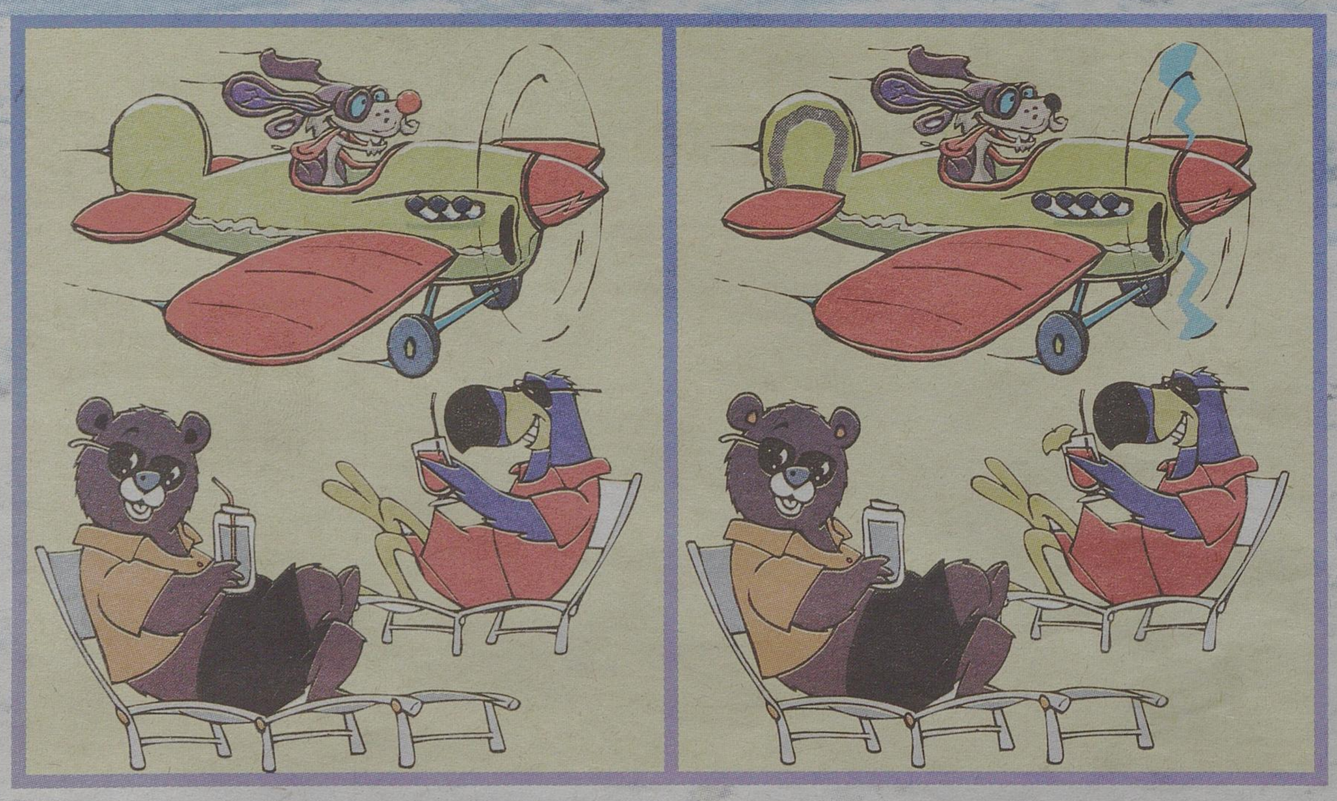
sylabówka

POZIOMO: 2. Londyn, Pekin albo Wilno. 4. Sport uprawiany na tatami. 5. Najwyższy polski szczyt górski. 6. Ryby pływające w gromadzie. PIONOWO: 1. Wyspa w Indonezji leżąca obok Jawy. 2. Budynek gospodarczy do przechowywania np. siana. 3. Żona cara. 7. Napój dla dorosłych wytwarzany z winogron.



dla spostrzegawczych

Przyjrzyj się uważnie poniższym obrazkom i odgadnij, iloma szczegółami się różnią.



sylabówka



Relaks na weekend

KUPON 240/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „240/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: **„Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend"** przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 239/WE
1. „Letnia spiekota", 2. „Cysterna", 3. „Konstanty-Andrzej Kulka", 4. „Kawiarnia"

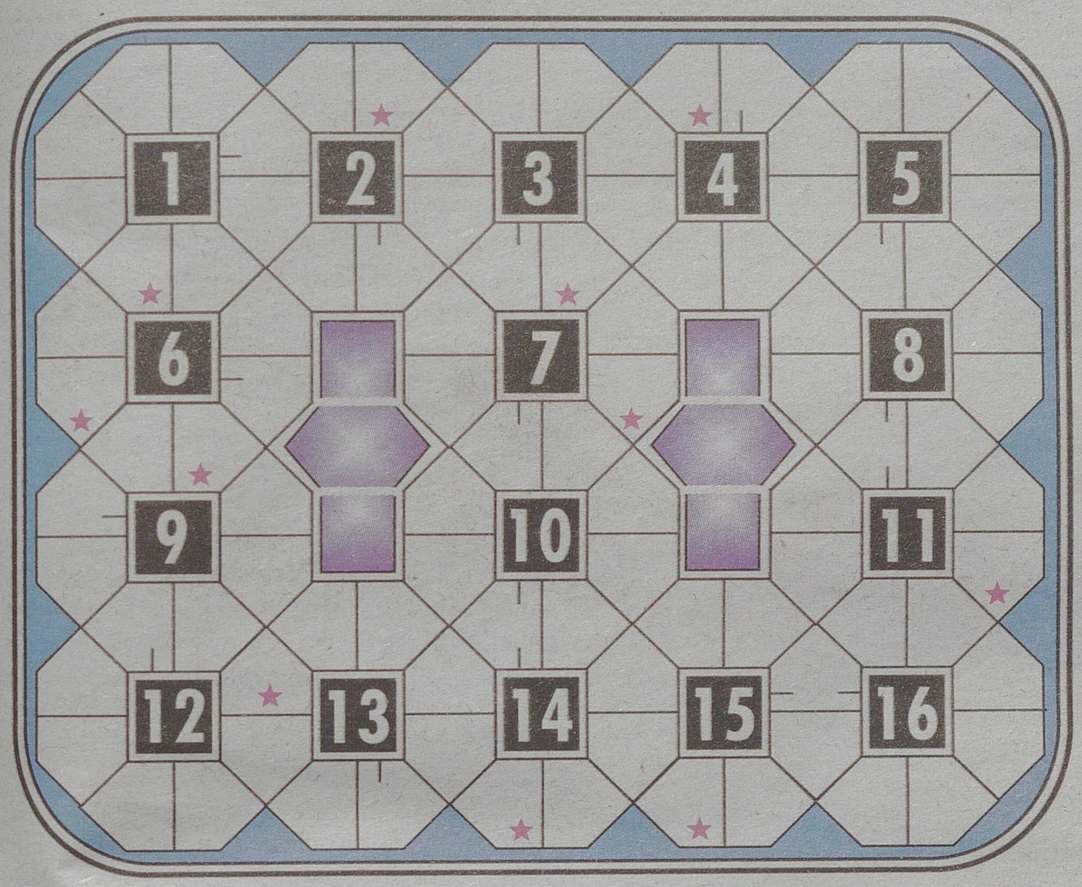
Nagrody otrzymują: 1. Anna Orchowska, Suwałki – upominek, 2. Andrzej Bartosik, Suwałki – upominek, 3. Grażyna Nakielska, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

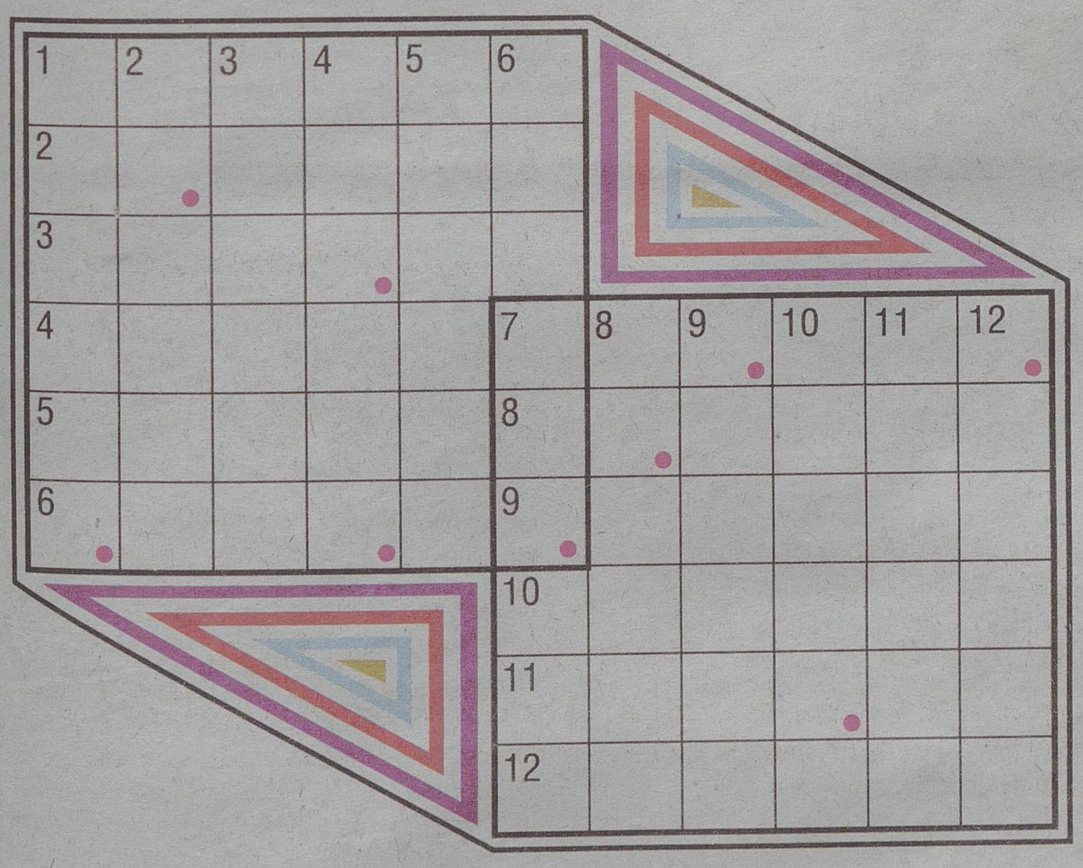
WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) początkowe stadium, zaranie, 2) gatunek mięsa wołowego, 3) „abrakadabra", „hokus-pokus" albo „Sezamie otwórz się", 4) tkanka wzmacniająca narządy roślin, kolenchyma, 5) związku małżeńskiego lub znajomości, 6) natrafił na zgubę, 7) węgle do rozniecania ognia, 8) zakładka w spódnicy, 9) pazucha, 10) preludium sporu lub walki, 11) urządzenie mogące zastąpić baterie, 12) część składowa deszczowni, 13) zaczajenie się, 14) rodzaj ruchomego czerpaka w niektórych przenośnikach, 15) wyspa koralowa na Oceanie Indyjskim, należąca do Tanzanii, 16) akonto.

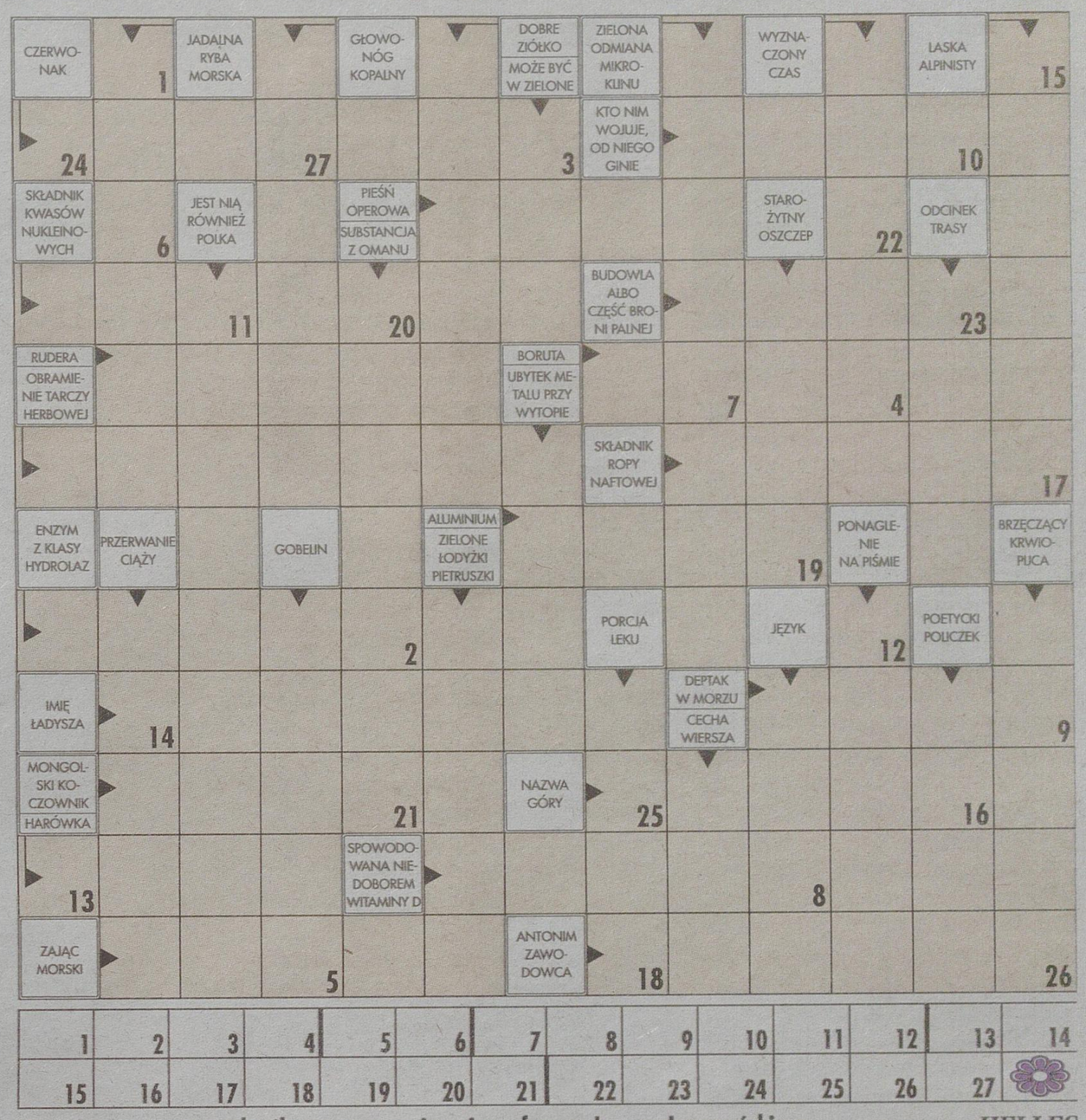
Syjamskie kwadraty magiczne >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) piją do niego osoby, którym brakuje towarzystwa, 2) wyznaje skrajne poglądy polityczne, 3) srebrzystobiały metal, stosowany m.in. do produkcji sztucznych ogni, 4) kąpielisko w Chorwacji, nad Adriatykiem, 5) nazwa słynnego białego wina, wytwarzanego głównie w Słowenii, 6) starożytny notatnik, 7) bałkańska śliwowica, 8) wódz Kozaków, 9) włoski gruczołowe owoców drzew azjatyckich, w postaci proszku, stosowane jako środek przeczyszczający (anagram słów: ama, lak), 10) muzułmańska organizacja religijno-polityczna, 11) wilec przeczyszczający, 12) odmiana dwutlenku tytanu. Kwadraty magiczne „zrośnięte" są jednym ze znaków zodiaku.

Krzyżówka panoramiczna >>



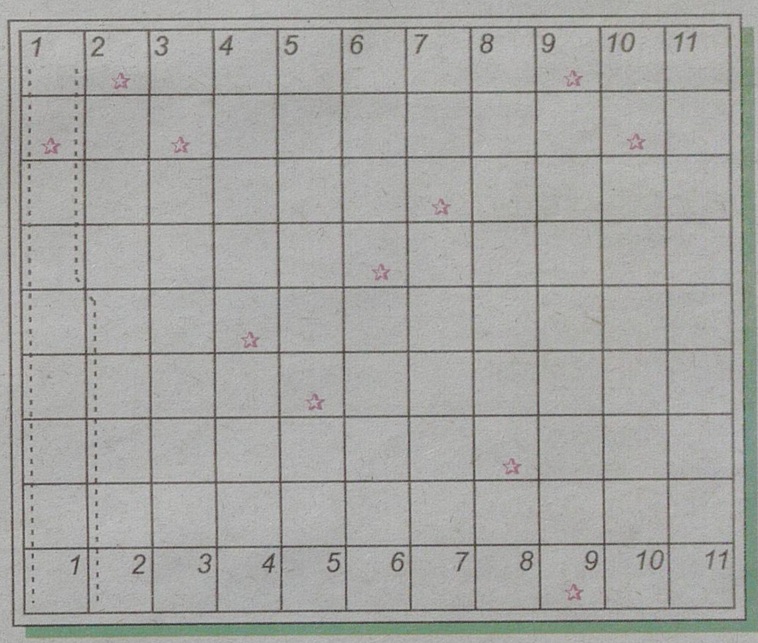
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	✿

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerzego Leszczyńskiego

HELLES

Czepka >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



1-1) „dziura" w tafli lodowej jeziora, 1-2) kółko do przewlekania żyłki umocowane na wędzisku, 2-2) kruche ciasto z jabłkami, 2-3) maszyna do rozwłókniania szmat na surowiec wtórny, 3-3) pogłębiarka, 3-4) farba smolistego koloru, 4-4) wonność, 4-5) dawny dzierżawca, 5-5) np. listonosz, 5-6) stadium rozwojowe owadów, 6-6) rodzaj obrabiarki, 6-7) ekstremalność, 7-7) następstwo według ustalonego porządku, 7-8) towarzyszka pracy, nauki itp., 8-8) Hanna, aktorka polska (1917-1992), 8-9) zbiór cennych rzeczy, 9-9) miasto powiatowe w woj. dolnośląskim, 9-10) odkurzanie dywanu na podwórzu albo oczyszczanie włókien lnu z paździerzy, 10-10) podczas jazdy samochodem po wertepach, 10-11) wymiana myśli na odległość, 11-11) niechęć, odraza do kogoś.

Logogryf >>

Jednakowym literom odpowiadają takie same liczby. Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – myśl Antoniego Dworzaka.

1	1	2	3	4	5	6	3	2	7	8
2	9	6	10	2	7	5	10	11	7	8
3	1	10	12	10	13	2	8	9	14	8
4	15	8	16	13	3	12	5	11	13	8
5	9	5	17	18	8	2	19	4	7	8
6	2	10	15	8	7	13	3	2	7	8
7	20	21	16	4	8	2	19	4	7	8
8	8	12	10	11	13	10	13	22	7	8
9	1	8	11	13	3	2	8	23	7	8
10	6	23	3	15	6	5	10	14	7	8
11	24	5	12	8	12	11	14	10	2	8

1) tymczasowy budynek, urządzenie itp.

2) czapka futrzana z jedwabnym denkiem (anagram wyrazów: czesak, kier).

3) przeszukiwanie i badanie nieznanych terenów.

4) nie rozróżnia kolorów.

5) samochód z platformą.

6) pracownica „Gazety Współczesnej".

7) sztuka z repertuaru teatru ulicznego.

8) inaczej anestezjologia.

9) podobna do kolędy.

10) żyje na bakier z siódmym przykazaniem.

11) grube ryby, nadziane forsą.

słowo o słowie



Najpierw czy wpierw

– Jak się ma używanie we współczesnej mowie słowa „wpierw"? – pyta pan Piotr Narejko. – Bardzo lubię to słowo.

– Cieszy mnie ten emocjonalny stosunek do słów. Ja także mam swoje ulubione słowa, których lubię używać i myślę, że łączy mnie z nimi jakaś tam więź. I cieszę się, że Pan ma jakieś słowo, które Pan lubi – akurat „wpierw" nie jest moim bardzo ulubionym, ale jest dzisiaj, powiedzmy, dopuszczalnym. Nie uchodzi ono za najbardziej eleganckie, raczej skłonni jesteśmy mówić „najpierw" i to jest słowo najmniej nacechowane. Zdarza się nam słyszeć czasami jeszcze dawne, archaiczne „nasamprzód", niektórzy dodają do tego „j" – nawet u pisarzy to się znajdowało – „najsamprzód", ale nie jest to poprawne. Inni jeszcze mówią „najprzód" – to trochę gwarowe, też niezbyt poprawne i trochę archaiczne. Mamy zatem mnóstwo różnych wariantów mówienia o uprzedniości, o tym, że coś było wcześniej, że było niejako w pierwszej kolejności albo że było przed czymś. Najbardziej neutralnym, nienacechowanym, takim, które nie zwraca uwagi naszych rozmówców, jest oczywiście słowo „najpierw". **prof. Jerzy Bralczyk**

na widelcu

Sprzęt

Na zakończonych niedawno w Rzymie Mistrzostwach Świata Strojów Pływackich (dawniej MŚ w Pływaniu) zwyciężył Jaked przed Areną i Speedo. Jedynym polskim akcentem okazał się Paweł Korzeniowski, który zgodnie z zasadą, że strój nie może płynąć pusty, wypełnił wnętrze jednego z nich, zdobywając srebrny medal. Mniej szczęścia ma w tym roku Robert Kubica, którego organizatorzy Pucharu Świata Konstruktorów Bolidów (dawniej Formuła 1) wsadzają jako obciążenie słabiutkiej maszyny teamu BMW. Nie milkną też echa wciąż popularnej imprezy, jaką są Międzynarodowe Targi Środków Dopingujących (niegdyś znanej jako Tour de France), w której podaje się je turystom na rowerach i każe wjeżdżać pod strome podjazdy. Zimą pasjonowaliśmy się z kolei Justyną Kowalczyk, która zgodziła się dociskać do śniegu parę desek w Pucharze Świata Smarowaczy Nart (dawniej – Puchar w Biegach Narciarskich). Coraz częściej dochodzi jednak do protestów producentów sprzętu sportowego utrzymujących, że takie zawody nie mają sensu, bo niektórzy zawodnicy (typu Kubica czy Phelps) są bardziej sprawni od innych, czym wypaczają sens rywalizacji firm. Pojawiły się plotki, że większość zawodów już wkrótce zostanie obsadzona przez polskich sportowców, którzy w większości dyscyplin znani są z tego, że nie są w stanie wybić się ponad przeciętność, dzięki czemu wszystko zależeć będzie wreszcie tylko i wyłącznie od sprzętu. **Jacek Janowicz**

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Smutasy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja zaostatnio dużo o porażkach w naszym sporcie przymysliwywuje.

▲ Im pan starszy, tym do sportu bardziej pana ciągnie?

– Bzdura. Ja zaobserwował tylko jedne dziwne dla naszego sportu źjawisko.

▲ Tak? A jakie?

– Mienowicie take, że sportówce pojedyncze jakoś jeszcze ciongno; ale w sportach zespołowych klapa, czyli kalepitus.

▲ Bzdura! Nasza piłka ręczna…

– Ona jest wyjontek, co potwierdza tak zwano regułe. Nu bo weźniem dejmy na to na ten przykład naszo piłke nożne, czy dopuśćmy i siatkówke, nu a ź imi gorzej być nie może, chiba.

▲ Z piłką nożną zgoda, ale nie z siatkówką przecież, bo tu mamy i sukcesy..

– Niechaj dla mnie powie, dzie on tych sukcesow widzi? To jest sukces dostać lanie od Tejlandi bo ostatnio nasze baby ź jo przegrali, kobiety znaczysie. I w dodatku bendonc lepsze, jak by sie kto pytał.

▲ Pan wybaczy, ale tego nie rozumiem. Były lepsze i przegrały?

– Nuu. Pierszy set wygrali chiba musi do trzynastuch, czyli jak to mówio byłą deklasaćia przeciwniczkow. Zarez potem cóś sie wzieło przekrenciło i zaczeli brać, niestety, w skóre. A wie czemu?

▲ ?!

– Bo smutaski so te nasze zawodniczki.

▲ Że jak proszę?

– Zarez ja dla jego wytłumacze, to zrozumie. Smutas to jest taki człowiek, który szybko sie dosmuca. Starczy, że dla jego przypadkowo cóś nie wyjdzie i on zarez robi sie okropnie smutny.Tajki, znczysie Tejlancke baby nawet jak od naszych obrywali w pierszym secie, to sie z tego śmiali, jak dla której cóś nie wyjszło W przeciwieństwie do ich nasze dziewczyniska już po pierszym błendzie, co sie w sporcie dla każdego prawo ma przytrafić, sie robili podynerwowane, dzienki czemu dalsze granie corez bardziej dla ich już nie wychodziło.

▲ Zgoda, jest w tym coś na rzeczy, ale to nie wszystko jednak…

– Może i nie wszystko, ale bardzo dużo. Wie, co to jest sukces dla Amerykancow?

▲ !?

– U ich tak sie mówi, że jest sukces wtenczas, kiedy któś sie nie załamie po trzech błendach z rzendu, rozumie? Jak załamie sie, to koniec, już on przegrał i menatki źwijać może, wiencej nic. A jak nerwy weźnie opanuje, to na koncu najprzeważniej wygra. Nawiasowo mówionc take cóś dotyczy sie nie tylko sportu ale i całego wogle życia. Nu a my, Polaki, już nie tylko w sporcie ale też w normalnym życiu bardzo czensto sie załamywujem. Moja baba Lilka jak cóś dla jej niewychodzi to zaodraz, ź miejsca sie poddaje…może niechaj lepiej tego on nie pisze wogle

▲ A to niby czemu?

– Temu, że Liluchna mówi, iż to u mnie take cóś najczensciej wystempuje.

▲ To nieprawda?

– Może troszku…. Znaczysie po czensci bo na pewno nie ze wszystkim. W koncu ja jest też Polakiem, a Polaki tako majo ceche, że sie bardzo czensto lubio smucić. I tu ciekawostke powiem, że najczensciej do sie zasmucania so powody, gdyż ponieważ po sie zasmucaniu mało dla nas co wychodzi dzienki czemu, jak to mówio, koło bierze sie zamyka

▲ To są jakieś banialuki, panie Czesiu..

– Tak on mówi? To dla czemu w naszej dejmy na to telejwiźi same jedne straszne sie nieszczenscia tylko publikuje? Różnych staciow wiedomosci dawno przestał już obglondać bo w ich sama jedna tylko nieszczensliwosc wystempuje. Mówio orez pokazujo tylko to wyłoncznie prawie, kto dzie kogo i czym zabił, ile ludziow sie w powietrze wysadziło albo jaki sie samolot rozbił i zgineło ile pasażerow… z tych letczejszych wiedomości swinska grypa…

▲ To już całkiem inny temat, panie Czesiu.

– Znaczy mam zakonczyć swoje gatke?

▲ A skąd! Tylko przenieśmy ją w inne miejsce, panie Czesiu złociutki.

– Na zakonske do piwka?

▲ Może być i na zakąskę, ale piwo będzie całkowicie bezalkoholowe.

– On jak widze nawet terez sie ni trochu nie usmiechnoł. Co za narod, co za ludzie…



klasyczna szkoła obyczaju

Ten parking zwie się onanizm!

Afera w Karpaczu! I to religijno-obyczajowa. No i przy okazji kupa śmiechu, bo facet nazwał swój parking „Onanizm". Czyli samogwałt, jeśli ktoś woli takie tłumaczenie. Czyżby chodziło mu o to, żeby zachęcić kierowców do uprawiania na jego parkingu tej dość ubogiej we wrażenia estetyczne czynności seksualnej?

Wielu obeznanych w turystyce Polaków wie, że w Karpaczu znajduje się drewniana świątynia Wang. Kościółek jest z przełomu XII i XIII wieku. A pochodzi z miejscowości Vang w Norwegii. Kupił go król pruski Fryderyk Wilhelm IV i podarował miejscowej gminie, do której kościółek został przeniesiony z Norwegii w XIX wieku. Obecnie jest on własnością karpackich ewangelików.

Jak zatem widać, nazwa kościółka pochodzi od nazwy miejscowości i jeziora w Norwegii, nad którym świątynia swego czasu została wzniesiona. Tyle tylko, że nazwa obiektu nie jest pisana przez „V", tylko przez „W". A to jest bardzo istotne dla naszej historii .

Tak się bowiem złożyło, że w pobliżu świątyni znajduje się parking, który także nazywał się „Wang". Do czasu, dopóki u właściciela parkingu, niejakiego Matusiaka, nie zjawił się miejscowy pastor i poinformował go, że nazwa „Wang" jest prawnie zastrzeżona dla miejscowego kościoła.

Parkingowy Matusiak zgodził się z nim, ale albo się do starej nazwy przywiązał, albo ta nazwa wydała mu się atrakcyjna turystycznie, a co za tym idzie i finansowo, postanowił w niej zmienić tylko jedną literę. Zaczął „Wang" pisać nie z „g" na końcu, tylko z „k". Jego parking od tej pory nazywał się „Wank".

Niby wszystko teraz było zgodne z prawem, ale nie do końca w zgodzie z normami obyczajowymi. Znalazł się bowiem jakiś miejscowy poliglota, który gdzieś wygrzebał, że w języku angielskim słowa „wank" używa się na określenie czynności seksualnej zwanej „samogwałtem". I w dodatku jest to określenie wulgarne. Aż wstyd powiedzieć, ale odnoszące się do walenia pewnego biednego zwierzęcia pociągowego.

Witold Matusiak, właściciel parkingu, powiedział Polskiemu Radiu Wrocław, że to przypadek: To nie jest zamierzone ani wycelowane w parafię ewangelicką – zapewnił.

Jak taki przypadek, to dlaczego nazwy nie zmienił, żeby nie drażniła ewangelików? Ależ zmieni! Zapewnia, że zmieni. Tyle tylko, że dodaje: – Jak trochę zrobię .

Ile to jest „trochę"? Nie jest to doprecyzowane. W każdym razie nazwa zrobiła już w Polsce furorę. Można powiedzieć, że ma swoją markę. Można zatem, że wielu kierowców będzie poczytywało sobie za atrakcję turystyczną zaparkowanie na parkingu, na którym… Nie wnikajmy w szczegóły.

Dzień dobry MOŃKI

Knyszyn, Goniądz, Jasionówka, Jaświły, Trzcianne, Krypno

7 sierpnia 2009
piątek
16(36)
magazyn bezpłatny



Ekstrapostać

Barbara Mydlak:

To zupełnie wyjątkowa i utalentowana osoba. Kocha przyrodę, pisze książki, tka gobeliny i maluje obrazy.

Czytaj na str. 4.

Częstował narkotykami

Chłopaka pod koniec zaszłego tygodnia zatrzymali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach. 20-letni mieszkaniec Moniek poczęstował narkotykami 16-letnią koleżankę, mieszkankę jednej z okolicznych miejscowości.

Ustalono, że mężczyzna bezpłatnie podzielił się z niepełnoletnią dziewczyną suszem konopi indyjskich. Teraz grozi mu nawet do lat 5 więzienia. **US**

Następne wydanie
„Dzień dobry Mońki"
już
21 sierpnia

W numerze:

▲ **Mońki. Będą nowe ulice i kanalizacja.** Wystartowały dwie potężne inwestycje dofinansowane z unijnych funduszy.

>>2

▲ **Krypno. Miała urodziny jakich mało.** Mieszkanka Krypna świętowała swoje setne urodziny.

>>6

Tu po prostu warto się ogłosić



Abecadło...

R – jak rugby

Pierwszy w historii Moniek, pokazowy mecz rugby rozegrano w miniony weekend na stadionie MOSiR-u.

Nokaut



Halina Świerzbińska: W Mońkach jest zbyt dużo rozwalających się, starych domów. Trzeba byłoby je wyburzyć albo odremontować.

Z naszego forum

„Kto ma Głódzia ten ma schetynówkę. Choroszcz go nie ma i nie będzie miała dobrej drogi przez Sienkiewicze do Krupnik, a tam też miała być schetynówka". **~swojak~**

www.wspolczesna.pl

Ważna data

6.08.1915 r.

Niemcy podczas oblegania Twierdzy Osowiec użyli gazów bojowych.

Wypytywanka

Cezary Grygo
rzecznik PPSP Mońki



Jest także, od 8 lat, dowódcą jednostki ratowniczo-gaśniczej.

▲ Strażacy ostatnio dostali nowy samochód. Czy w tym roku będą jeszcze jakieś prezenty?

Pod względem sprzętu ten rok jest dla nas bardzo dobry. Otrzymany samochód z drabiną i podnośnikiem zastąpił posiadany przez nas, już ponad 10-letni wóz. W listopadzie dostaniemy jeszcze samochód ciężki gaśniczy za ponad 1 mln zł. Taki bardziej terenowy, idealny na obszary wiejskie. Zostanie zakupiony ze środków unijnych oraz z funduszy monieckiego starostwa.

▲ Jakiego jeszcze sprzętu potrzebują nasi strażacy?

Potrzebujemy nowego sprzętu hydraulicznego do ratownictwa drogowego. Ten, który posiadamy jest już 10-letni. Potrzebne byłby nowe nożyce, rozpieraki i poduszki pneumatyczne. **US**

Mońki >> Poważne inwestycje dofinansowane z UE

Będą nowe ulice i kanalizacja

U. Subbotko



Prace przy ul. Kopernika idą pełną parą. Tak samo jest przy ul. Kochanowskiego, Sienkiewicza i Budnika.

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Rozpoczyna się czas ogromnych inwestycji w Mońkach. Właśnie trwa największa od 10 lat przebudowa miejskich ulic. Z kolei przetarg na modernizację i budowę kanalizacji dobiegł końca i niebawem dojdzie do podpisania umowy z wykonawcą.

Rozwiązanie problemu gospodarki wodno-ściekowej to największe przedsięwzięcie od początku powstania miasta. Całkowity koszt inwestycji wynosi nieco ponad 19 milionów złotych. Z funduszy unijnych na ten cel udało się pozyskać ponad 11 milionów złotych.

Projekt przewiduje budowę sieci kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej, jak również remont Miejskiej Oczyszczalni Ścieków.

Opinia

Mariusz Kulesza
dyrektor ZGKiM-u



Modernizacja miejskiej oczyszczalni będzie polegała przede wszystkim na wymianie wyeksploatowanych już urządzeń. Będą to prace typowo remontowe, po których wzrośnie bezpieczeństwo i spadnie zużycie energii.

– Pierwszy etap prac rozpocznie się już na jesieni – informuje Mariusz Kulesza, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Mońkach. – Zostaną wymienione m. in. pompy ściekowe, krata ściekowa oraz reaktory – wymienia.

www.wspolczesna.pl

Zapraszamy do dyskusji na temat gminnych inwestycji na forum naszej gazety: **www.wspolczesna.pl/forum**

Prace związane z kanalizacją powinny zakończyć się do października 2010 roku. Zaś remont dróg wraz z końcem września tego roku.

Wyremontowanych zostanie osiem ulic w mieście i jedna droga gminna, prowadząca od wsi Ciesze do trasy krajowej nr 65, tzw. mała obwodówka.

– Jest to odcinek o długości około 1 km – informuje Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. – Odnowioną drogą do trasy krajowej nr 65 będą mogły dojechać samochody ciężarowe, odciążając tym samym drogi lokalne. ▲

www.wspolczesna.pl

Czy wierzysz w przepowiednie dotyczące końca świata?

25,4%
tak

66,2%
nie

8,5%
nie obchodzi mnie to

Liczba głosów: 390

Krypno >> Setne urodziny pani Anny świętowała cała gmina

Miała urodziny jakich mało

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Jubilatka nigdy w życiu nie byłapacjentką szpitala ani nie zażywała lekarstw. Jak na „wiekową" osobę Anna Laskowska, mieszkanka Krypna Wielkiego, odznacza się wyjątkowo dobrym zdrowiem oraz poczuciem humoru.

Swoje 100. urodziny pani Anna obchodziła blisko dwa tygodnie temu. Z okazji tak wspaniałej rocznicy rodzina przygotowała dla niej uroczystość, która rozpoczęła się mszą świętą w krypniańskim kościele, celebrowaną przez zaprzyjaźnionego księdza – Marcina Kuczyńskiego. Kapłan w prezencie ofiarował pani Laskowskiej kamienny różaniec z Rzymu.

Anna Laskowska urodziła się 26 lipca 1909 roku w Rudzie w gm. Krypno. Wychowała i wykształciła syna swej siostry. Doczekała się dwóch wnuków, pięciu prawnuków i dwóch praprawnuków.

– Przez całe życie ciężko pracowała i właśnie to uważa za przepis na długowieczność – mówi Iwona Orłowska z Urzędu Stanu Cywilnego w Krypnie.

Prowadziła m. in. szkółkę drzew owocowych, pasiekę oraz działała w Kole Gospodyń Wiejskich.

UG w Krypnie



Dostojna jubilatka swoje 100. urodziny uczciła z zaproszonymi gośćmi i rodziną

Rodzina i przyjaciele 100-latki przybyli na tę niezwykłą uroczystość z różnych zakątków Polski, m. in. z Warszawy i Słupska, ale również z Anglii i Francji.

– Dzień później panią Annę odwiedziła delegacja z Urzędu Gminy w Krypnie oraz Bogusław Woroniecki, kierownik placówki terenowej KRUS w Monkach – informuje Orłowska. – Jubilatce wręczono kwiaty, złożono serdeczne życzenia i przekazano listy gratulacyjne m. in. od prezesa rady ministrów oraz wojewody podlaskiego. Z kolei kierownik mońieckiego KRUS-u powiadomił panią Annę o specjalnym dodatku do emerytury – opowiada.

promocja

WYDŁUŻAMY PLEBISCYT!!!
JESZCZE MASZ SZANSĘ

Czar Par

wybieramy
PARĘ ROKU 2009!

- Na zgłoszenia czekamy do 21.08.2009
- Głosowanie i publikacja zdjęć 17.08.09-.30.09.2009
- Finał oraz wyłonienie laureatów 7.10.2009

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 3) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub w wersji papierowej na adres: Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Czar Par 2009".

- Więcej informacji na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar

GAZETA WSPÓŁCZESNA ZAPRASZA PARY
które zawarły lub zawrą związek małżeński
w 2009 roku do udziału w plebiscycie



Ekstrapostać >> Barbara Mydlak, utalentowana pisarka z Moniek

Najważniejsze jest pisanie a reszta nie ma znaczenia

Obecnie zajmuje ją kondycja współczesnego świata. Pisanie to jej pasja i powołanie. W czerwcu wydała swoją pierwszą książkę.

Urszula Subbotko
usubbotko@wspolczesna.pl

Pierwszą powieść o zwierzętach z własnymi ilustracjami napisała już w drugiej klasie szkoły podstawowej. Potem pojawiły się wiersze i proza.

– Wciąż pracuję nad stylem. Niektórzy mówią, że to jest taka poezja w prozie – mówi z uśmiechem Barbara Mydlak z Moniek, autorka książki „Cały rok wśród ptaków".

Ptakami zainteresowała się już w wieku... 2 lat. Dostała książkę ze zwierzętami i wciąż wypytywała rodziców o nazwy poszczególnych gatunków. Prowadziła też „Kronikę młodego przyrodnika", w której skrzętnie zapisywała wszystkie obserwacje.

– Wchodziłam do wody i poszukiwałam – opowiada pani Barbara.



U. Subbotko

Po wieczorze autorskim pani Barbara wytrwale podpisywała książki

Najczęściej podpatrywała ptaki w Osowcu, Goniądzu, Radulach i Downarach. Przez lata należała do Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.

Będąc kobietą – ornitologiem nie było jej łatwo, ale z biegiem czasu udało się jej zdobyć uznanie kolegów „po fachu" m. in. Eugeniusza Pugacewicza z Hajnówki.

„Cały rok wśród ptaków" to ukoronowanie jej życiowej pasji. Książka stanowi zbiór gawęd przyrodniczych opatrzonych zdjęciami Wiktora Wołkowa. Książka nie jest przeznaczona wyłącznie dla ornitologów, ale dla wszystkich miłośników przyrody.

Pani Barbara jest zupełnie nieszablonową osobą, swoimi pasjami i zainteresowaniami wyróżnia się w lokalnym środowisku.

– Jeszcze nie czuję się spełniona w pisaniu – podkreśla. – Myślę, że moja następna książka jeszcze tak szybko się nie ukaże – dodaje.

Pani Barbara dąży do jak największej perfekcji. Interesuje ją sens życia, pochodzenie istnienia i teologia. Dlatego wszystko musi być dogłębnie zrozumiane i przemyślane.

Uznała, że warto poświęcić się wyłącznie pisaniu. Odzew i opinie krytyków pokazały, że naprawdę warto. ▲

Opinia

Wiesława Filipkowska
dyrektor Biblioteki Publicznej w Mońkach



Książkę pani Barbary czytałam już w maszynopisie i była to bardzo przyjemna lektura. Jest ona osobą niezwykle życzliwą i sympatyczną, wciąż „czegoś" poszukuje. Znamy się, bo często bywa w bibliotece.

Opinia

Włodzimierz Zmarzlik
były dyrektor MOK-u



Pani Barbara pokazała prawdziwy talent. Bardzo się cieszę, że w końcu ukazała się jej książka. Uczyła się z moją córką, która również pamięta, że pani Barbara już od najwcześniejszych lat przejawiał zdolności literackie.

Krótki biogram

Barbara Mydlak (51 lat) urodziła się w Prostkach, od 1968 mieszka w Mońkach. Przez 17 lat była nauczycielką nauczania początkowego. Potem imała się różnych zawodów. Jednak to pisanie jest największą pasją jej życia.

Sonda

▲ Moje hobby
Malowanie, tkanie gobelinów, obserowanie przyrody., historia sztuki oraz psychologia.

▲ Moja potrawa i trunek
Barszcz czerwony z pasztecikami oraz zielona herbata.

▲ Co uważam za tabu
Prywatne życie innych osób.

▲ Ulubiona rozrywka
Wycieczki rowerowe, podróże i poznawanie nowych miejsc.

▲ Co zmienię w życiu
Raczej nic nie planuję, chciałabym wydać następną książkę.

▲ Komu nie podam ręki
Nie ma takich osób, każdego staram się zrozumieć.

▲ Moja recepta na dobre samopoczucie
Dużo się usmiechać i eliminować negatywne myśli.

▲ Ulubione powiedzenie
Pierwsza klęska zwiększa mądrość, a druga odwagę.

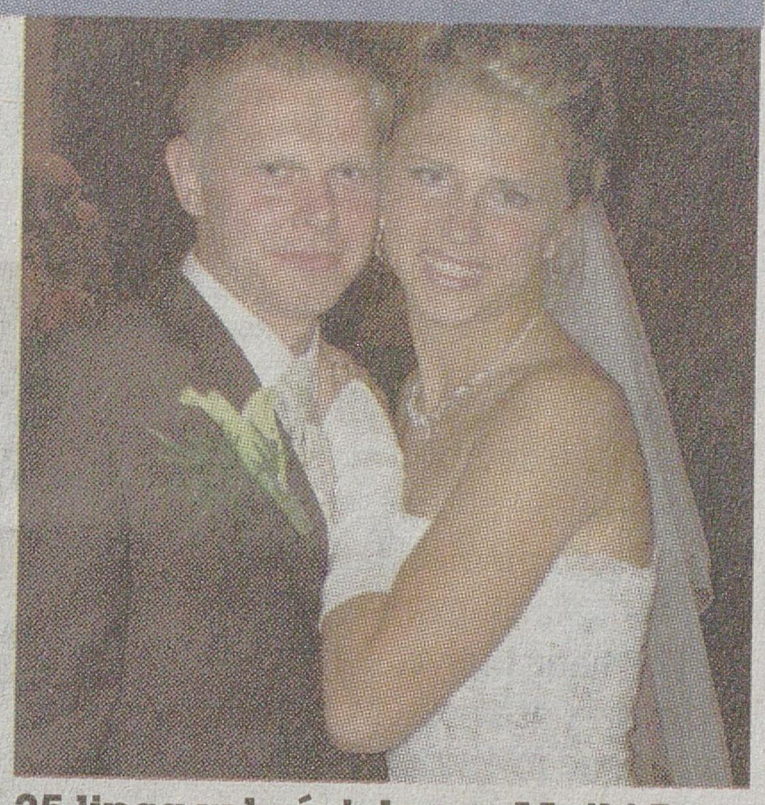
Szczęśliwe chwile z Dzień dobry Mońki



1 sierpnia w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza w Mońkach dozgonną miłość ślubowali Edyta Kurban i Grzegorz Zawiślak z Moniek.



25 lipca w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzciannem ślub zawarli Małgorzata Supińska z Krynicy i Sylwester Olszyński z Moniek.



25 lipca w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza w Mońkach ślubne obrączki założyli Ewa Adamczuk z Moniek i Radosław Olszyński z Masi.



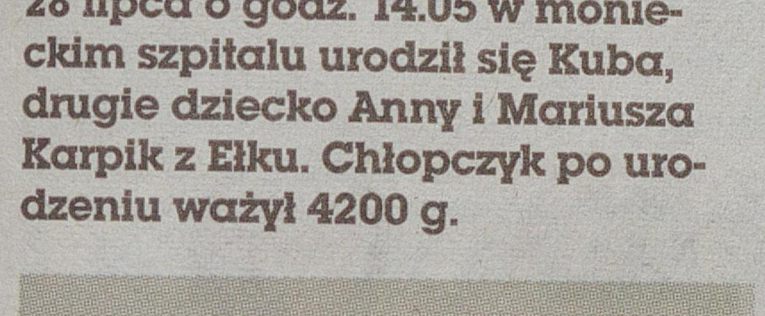
28 lipca o godz. 14.05 w monieckim szpitalu urodził się Kuba, drugie dziecko Anny i Mariusza Karpik z Ełku. Chłopczyk po urodzeniu ważył 4200 g.



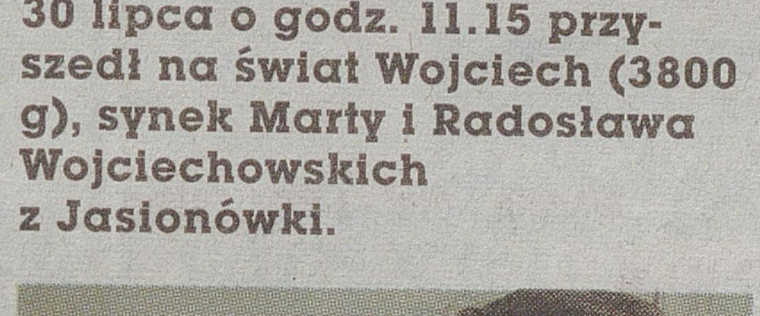
30 lipca o godz. 11.15 przyszedł na świat Wojciech (3800 g), synek Marty i Radosława Wojciechowskich z Jasionówki.



23 lipca, o godz. 3.45 w monieckim szpitalu przyszedł na świat Patryk (4250 g), piąte dziecko Urszuli i Mariusza Klimaszewskich z Moniuszek.



26 lipca, o godz. 4.35 urodziła się druga córeczka (3450 g) Agnieszki i Karola Świerzbińskich ze Świerzbieni.



23 lipca o godz. 0.30 urodził się synek (4000 g) Agnieszki i Zdzisława Szydłowskich z miejscowości Mroczki.



22 lipca o godz. 10.50 pierwszego dziecka doczekali się Edyta i Karol Roszko z Lewoni. Chłopczyk ważył 2950 g.

Mońki >> Radni przekazali dodatkowe 100 tys. zł na działalność klubu

To nasz historyczny awans

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Awans do III ligi to doniosłe wydarzenie w historii monieckiego „Promienia". Na skutek wycofania się Hetmana Białystok to właśnie naszej drużynie przypadło zwolnione miejsce.

Wraz z końcem lipca miejscy radni postanowili nagrodzić wszystkich, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Na ostatniej sesji pamiątkowe dyplomy i statuetki za historyczny awans otrzymali piłkarze, trener, sponsorzy oraz zarząd klubu.

Najważniejsze było jednak wsparcie finansowe. Rajcy postanowili przed rozpoczynającą się właśnie rundą III-ligowych rozgrywek przekazać na działalność klubu 100 tys. zł. Kolejne 40 tys. zł mają wyłożyć lokalni sponsorzy.

– To dla nas wielka szansa, mecze naszej drużyny zyskały teraz zupełnie inną rangę – podkreślił Arkadiusz Studniarek, prezes LKS „Promień".

Teraz wszystko w rękach, a raczej „w nogach" monieckich piłkarzy.

– Zawsze wierzyłem w nasz klub – mówi Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. – Sam jestem w zarządzie klubu i widzę, że łożone pieniądze nie poszły na marne – dodaje.



U. Subbotko

Andrzej Jankowski (z prawej), przewodniczący RM w Mońkach wyręczył pamiątkowy grawer-ton Arkadiuszowi Studniarkowi, prezesowi „Promienia"

promocja

Wesoła Szkoła

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3



Komplet podręczników do klasy 1 „Wesoła Szkoła i Przyjaciele"
Cena detaliczna: ~~164 zł~~ 147,60 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 16,40 zł!



Komplet podręczników do klasy 2 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!



Komplet podręczników do klasy 3 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

Zadbaj już dziś o podręczniki dla Twojego dziecka



Podręczniki do nabycia w Biurach Ogłoszeń "Gazety Współczesnej": **Białystok,** ul. św. Mikołaja 1, **Ełk,** ul. Pułaskiego 24, **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7a, **Łomża,** ul. Dmowskiego 1E, **Suwałki,** ul. Mickiewicza 5.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

MONIECKIE

PRACA

ZATRUDNIĘ

PIZZERIA MARIO w Mońkach zatrudni młodego chłopaka do pracy na kuchni, kontakt osobisty w lokalu

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

PPH "EJ" Zamojtuk
ul. Korycińska 36, 19-122 Jasionówka
tel. 085/716 03 24, kom. 604 409 182



Prywatny Gabinet Chirurgiczny Andrzej Popow
BEZOPERACYJNE SKUTECZNIE
LIKWIDUJĘ ŻYLAKI
www.popow.com.pl NOWOŚĆ
KONTAKT:
kom. 604 570 979,
Gabinet: (085) 682 40 04
e-mail: popow@popow.com.pl
17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 59
Budynek „STOMATOLOGIA"
- skleroterapia / obliteracja czyli nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
- pod kontrolą USG doppler color
Skuteczne leczenie owrzodzeń żylakowych z zastosowaniem skleroterapii piankowej.

PORADNIA NEUROLOGICZNA
NZOZ „SYNAPSIS I"
NFZ
oferuje:
- bezpłatne porady ubezpieczonym w NFZ
- krótki czas oczekiwań
- najwyższą jakość usług medycznych
- przyjazną atmosferę
- doświadczenie lekarzy - pracowników Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Mońki, ul. Tysiąclecia 21/1 (budynek przychodni MEDYK)
INFORMACJE I ZAPISY 085 7164103

KAZIMIERZ BIELSKI
SERWIS OGUMIENIA
I NAPRAWY SAMOCHODÓW
- SPRZEDAŻ I NAPRAWA OGUMIENIA
- WYMIANA OLEJU I FILTRÓW
- NAPRAWA ZAWIESZENIA
- ROZRZĄDY
- NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI



MOŃKI, UL. KILIŃSKIEGO 2A
TEL.509077868
ZAPRASZAMY PON.-PT 8-17, SOB 8-13

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

MONIECKIE

regiopedia.pl



GAZETA WSPÓŁCZESNA

Regiopedia - encyklopedia Twojego regionu
którą tworzyć, mogą wszyscy _

Dodaj informację o swoim regionie
Udostępniaj informacje o swoim regionie

Dołącz do społeczności swojego regionu
Dołącz do ludzi z Twojego regionu, komentuj, redaguj, twórz

Przeglądaj informacje, zdjęcia i filmy
Szukaj interesujących Ciebie informacji

artykuły biurowe,
szkolne, druki,
poligrafia, rolki kasowe,
opakowania foliowe,
art. papiernicze



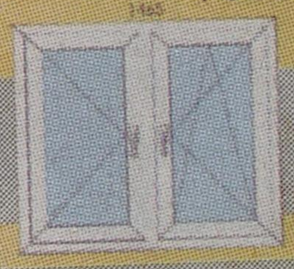
WIGO Wiesław Godlewski
ul. Słowackiego 13, 19-100 Mońki, tel. 085 716 23 84, kom. 502 76 57 57
e-mail: wigom@go2.pl

NAGROBKI KAMIENNE
Podwójny już od
5.000 zł
Dolistowo, tel. 0504-026-730

Dzień dobry MOŃKI
Tu warto się ogłaszać
ZADZWOŃ
0 514 433 014

OKNA DACHOWE PCV OKNA W SYSTEMIE ANGIELSKIM
OTWIERANE NA ZEWNĄTRZ

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:
- STOLARKĘ DREWNIANĄ • STOLARKĘ ALUMINIOWĄ
- PARAPETY WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE
- ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY
- POMIAR, WYCENA, TRANSPORT GRATIS
- AUTORYZOWANY MONTAŻ
- TOWAR Z USŁUGĄ MONTAŻU - VAT 7%



OKNO TYPOWE R+RU
5-komorowe
468 zł netto

Sprawdź nasze ceny

A&M OKNA DRZWI
Anna Ceglowska
19-101 Mońki
ul. Wojska Polskiego 99c
tel./fax 085 716 31 78
kom. 663 540 804
e-mail: am.okna@interia.pl
www.am-okna.pl

MARIO PIZZA NA TELEFON
DOWÓZ GRATIS (Mońki)



085 674 78 34
Mońki, ul. Tysiąclecia 21 lok.6
godz otwarcia:
pon-pt 11-22 sobota 11-23 niedziela 12-22

C.E.M. Podlaskie Centrum Kredytowo-Windykacyjne
- gotówka
- hipoteka
- konsolidacja

% kredyt na każdy kierunek

ul. Białostocka 33, 19-100 Mońki
tel. 0 85 7163246, tel. kom. 0 697 644 767
poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00

7 sierpnia 2009
Emilia Hawrylik

Twoja firma w dobrym towarzystwie! Dzwoń – nr tel. 514 433 014

Dzień dobry MOŃKI

MONIECKIE

Dzień dobry MOŃKI

Tu warto się ogłaszać



ZADZWOŃ

0 514 433 014

MONIECKIE

Dzień dobry MOŃKI

Następne wydanie

Już

21

sierpnia

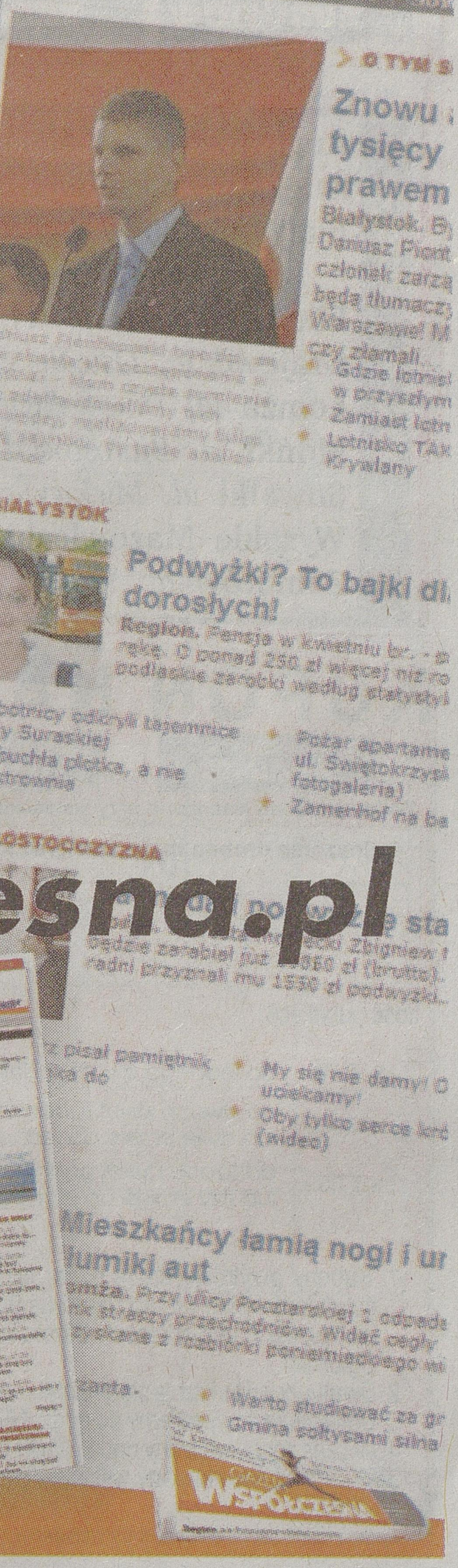
MONIECKIE

Włącz Wirtualną Współczesną

- jeszcze więcej informacji z Twojej najbliższej okolicy
- teksty o nurtujących Cię sprawach
- kalendarz imprez
- fotogalerie
- rozbudowane multimedia
- dowcipy

www.wspolczesna.pl

- czytelna
- aktualizowana na bieżąco
- interaktywna



MONIECKIE

Ogłoszenia drobne do dwutygodników

Dzień dobry AUGUSTÓW | Dzień dobry GRAJEWO | Dzień dobry MAZOWIECK | Dzień dobry MOŃKI | Dzień dobry ZAMBRÓW

przyjmują:

Augustów *ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97 - „PERFEKT”*
Augustów *ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - „THEO”*
Białystok *Biuro Ogłoszeń „GW” ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32*
Ełk *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział „GW”*
Grajewo *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział „GW”*
Łomża *ul. Dmowskiego 1e, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział „GW”*
Mońki *ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystyczne „KURIER”*
Suwałki *ul. Mickiewicza 5 l. 2, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział „GW”*
Wysokie Mazowieckie *ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, „VIDKING”*
Zambrów *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - „GLOBTOUR”*

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

☐ Dzień dobry AUGUSTÓW ☐ Dzień dobry GRAJEWO ☐ Dzień dobry MAZOWIECK ☐ Dzień dobry MOŃKI ☐ Dzień dobry ZAMBRÓW

Wpisz w białym kwadracie przy właściwym wydaniu ilość emisji

Ogłoszenie drobne może zawierać maksymalnie 10 słów łącznie z nr. telefonu.

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Ilość publikacji

☐ x 4,00,- do jednego dwutygodnika
☐ x 6,00,- do dwóch dwutygodników lub dwie emisje do jednego
☐ x 7,00,- do trzech dwutygodników lub trzy emisje do jednego

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty (konto Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002) można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Dwutygodniki ukazują się w piątki.
3. Ogłoszenia przyjmujemy do godz. 16.00 w poniedziałek poprzedzający emisję dwutygodnika.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę
- ☐ stancje

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne
- ☐ meble

☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

Reklamuj się u nas, to dobry interes – 085 716 5757

PODOBNE DO KONCESJI / PRACUJE PO-ŚRÓD DRZEW

GITARA LUB SKRZYPCE

RAK ALBO KREWETKA / ŚWIĘTUJE 21 STYCZNIA

ZAPOWIADA AUDYCJE

„KOPNIĘTY" KWADRAT / PODOBNY DO WILKA

DOBRY – TYNFA WART

GOLF LUB BLEZER

BEZKRYTYCZNE NAŚLADOWANIE ELIT

KUZYN SURDUTA / RODZAJ OPŁATY KUPIECKIEJ

GŁÓWNY SKŁADNIK POWIETRZA

GWÓŹDŹ PROGRAMU

LOTNY CEL W STRZELANIU

PANOWANIE NAD SWOIMI REAKCJAMI

PODPALANY PRZEZ SAPERA

NOŚ I PRZY POGODZIE / SOLENIZANT Z 26 X

OBRAZA, KTÓRA KRWI WYMAGA

KOJARZY SIĘ Z GOLDĄ LUB EZOFOWICZEM ORZESZKOWEJ

WAKACYJNA PORA

GRZYWNA ALBO DOŻYWOCIE

FAŁSZYWE DRZEWO

WYSTAWIA SZTUKI

SKÓRA NA TOREBKI / WASZMOŚĆ PANI

REWOLWER SZERYFA / PIĘKNY, RASOWY KOŃ

NIEZBORNOŚĆ RUCHÓW

SFILMOWANA POWIEŚĆ JANUSZA MEISSNERA / Z POLSKĄ POŚRODKU / ZBIÓR, KOMPLET

DAWNIEJSZY PUDER KOSMETYCZNY

NIEBEZPIECZNA W GÓRACH

WIELKOŚĆ WYDANIA KSIĄŻKI LUB GAZETY

SSAK MORSKI, BRZEGOWIEC (Z LITER WYRAZU AMANT)

KLĄTWA KOŚCIELNA, EKSKOMUNIKA

OZDOBA CZAPKI WOJSKOWEJ

PUSTELNIA

PAS PRZY KIMONIE

DROGOWA „ZATYCZKA"

UTUCZONY KOGUT ALBO DAWNIEJSZY SPRYCIARZ

PODŁA DUSZA, ZBIR

GÓRNA CZĘŚĆ TUŁOWIA

JEŚLI PODZIEMNA, TO METRO

SZTABA NA DRZWIACH

PIERWSZA ŚPIEWACZKA OPERY LUB OPERETKI

RZEKA, MARGARYNA LUB KAPŁANKA Z „FARAONA"

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie chińskie

HELLES

Wychowując szczenię, wykorzystajmy psie zmysły

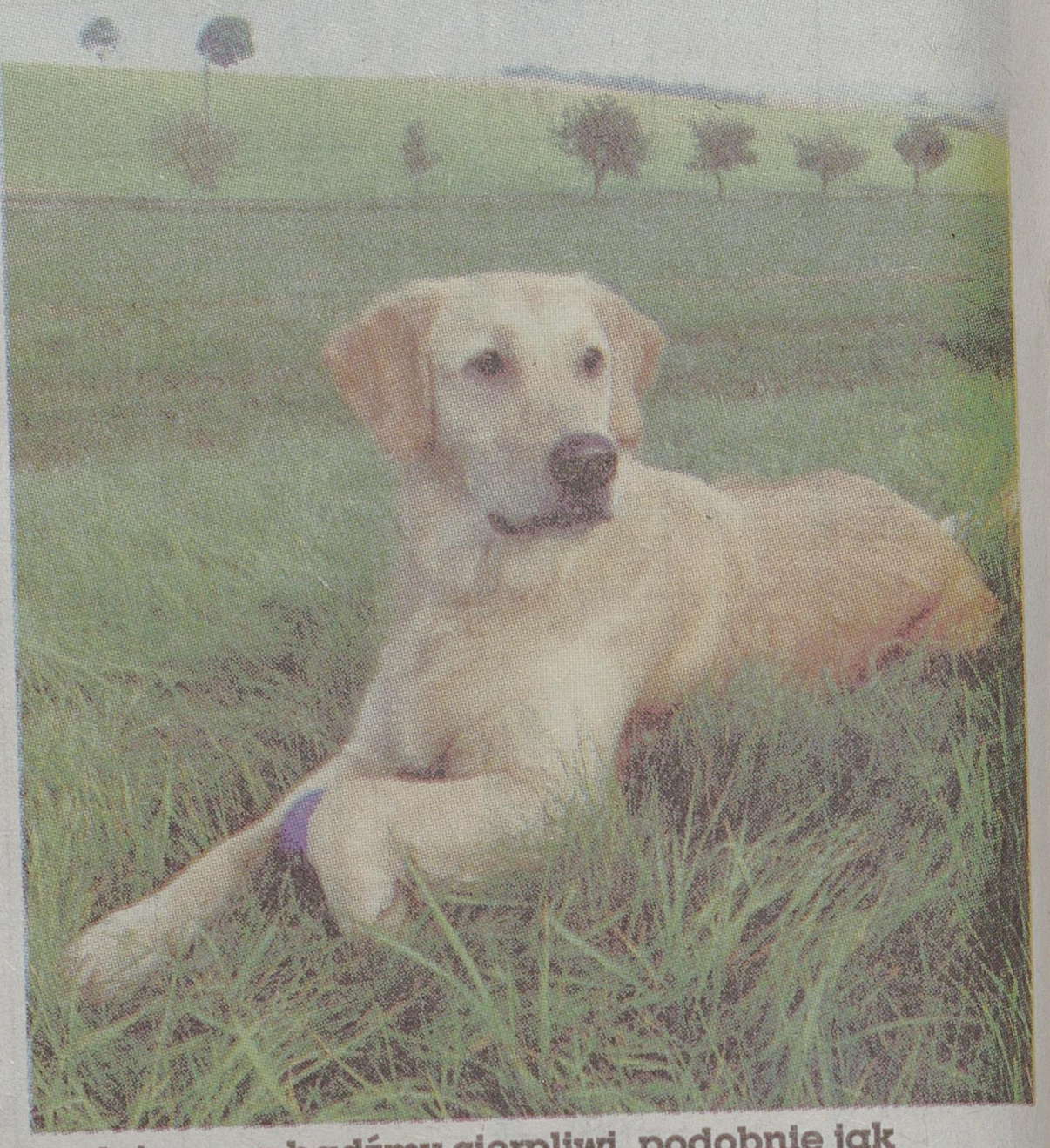
Przyglądając się zachowaniu psa, łatwo zauważyć, że zmysły odgrywają niezwykle ważną rolę w jego życiu. Pies używa przede wszystkim węchu, wzroku, słuchu.

Na początek ważne są psie oczy – mówi Alina Bendiuk, trenerka z „Psiej Szkoły Alpi". – Powinniśmy pozwolić psu używać tego zmysłu, choćby podczas mijania innego psa. Dajmy mu popatrzeć, poczekajmy chwilkę, starajmy się, by smycz przy tym była luźna. Jeśli chce dalej odejść, schować się za nas, pozwólmy mu na to. Często tak czuje się bezpieczniej. Nasz pies będąc w nowej okolicy, rozgląda się, sprawdza, poznaje. Po takich doświadczeniach młody pies nie ma kłopotu z nowościami, nie stresuje się.

Większość z nas uważa, że najlepsze dla naszego psa są pola, łąki do biegania. Uważamy, że pies powinien się wybiegać. Jest to błędne myślenie stereotypowe. Myślimy, że pies powinien się zmęczyć, by nie rozrabiał w domu. Tak jest nam wygodniej. Mało kto wie, że nadmierne bieganie bardzo stresuje szczenięta, dlatego szarpią za smycz, śpią długo, są zmęczone. Okazuje się jednak, że pole, las i park są nudne. Psy natomiast lubią być w dziwnych miejscach: budowa, gruzowisko, coś nowego przy drodze, nowa ulica, centrum miasta. Co dzień po trochu trzeba dodawać nowości. Nie warto pierwszego spacerowego dnia odwiedzać centrum, jadąc autobusem, i zakończyć spacer u znajomych. Psy lubią wszystko obwąchać. Pozwólmy im na to. Przy czym pamiętajmy, by nie było nadmiernie dużo doznań. Nauczmy się obserwować psa, gdy jest bardzo zmęczony, poczekajmy dzień, czasem dwa, by odpoczął. Wówczas dobrze się wybrać na krótkie spacerki. Jeśli pozwolimy psom rozglądać się, obwąchiwać, poznawać nowe miejsca, to przygotowują się wówczas w spokojny sposób do nowości. Bądźmy cierpliwi, podobnie jak wychowując dzieci.

Równie ważny jest dotyk. Przez skórę psy poznają dotyk: śniegu, wody. Jak to zrobią, zależy od nich. Nie warto zmuszać psa np. do wejścia do wody. Chodzenie po różnych powierzchniach organizujemy tak, by wejść na nie chciały same. Pozwólmy szczeniętom na robienie wielu rzeczy w naszym otoczeniu. Pamiętajmy o stopniowym dodawaniu wrażeń. Jeśli mądrze przeprowadzimy socjalizację szczenięcia, będzie on zrównoważonym psem, który spokojnie poradzi sobie w trudnych chwilach. Taki też będzie w dalszym psim życiu. Wspólnie z naszym psiakiem poznajemy świat, wychowując dobrego psiego obywatela.

(opr. jol)



Hodując psa bądźmy cierpliwi, podobnie jak wychowując dzieci

Kupujesz mieszkanie? Dobrze sprawdź pośrednika

Aż u 60 pośredników nieruchomości (na 162 kontrolowanych) inspektorzy stwierdzili nieprawidłowości. Kontrole były prowadzone na zlecenie UOKIK.

Najczęstsze zastrzeżenia to: realizowanie umów przez osoby nieposiadające licencji, niezamieszczanie w umowie imienia i nazwiska pośrednika odpowiedzialnego za jej wykonanie, numeru jego licencji, a także oświadczenia o posiadanym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej oraz brak ubezpieczenia OC.



Na pośrednika można złożyć skargę do Komisji Odpowiedzialności Zawodowej przy ministrze infrastruktury – mówi Małgorzata Cieloch, rzecznik prasowy UOKiK

Sprawdź licencję...

A więc jak wybrać pośrednika? Na co zwrócić uwagę podpisując z nim umowę? Zanim go wybierzemy, upewnijmy się, czy posiada licencję zawodową lub czy zatrudnia osobę mającą taki dokument. Informację o licencjonowanych podmiotach znajdziemy w centralnym rejestrze pośredników nieruchomościami na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury. To ważne, ponieważ jedynie osoba posiadająca licencję może przeprowadzać transakcje związane z obrotem nieruchomościami.

... i ubezpieczenie

Pośrednik musi posiadać ubezpieczenie OC od szkód wyrządzonych w związku z wykonywaniem zawodu. To może ułatwić nam uzyskanie odszkodowania w sądzie w przypadku, gdy nie wywiąże się z umowy lub wyrządzi szkodę.

Zgodnie z prawem umowa pośrednictwa musi zostać zawarta na piśmie – inaczej jest nieważna.

(opr. koci)

Słowo na tydzień

– Ojciec mojego przyjaciela jest poważnie chory i niedługo czeka go przeszczep. Mam nadzieję, że lekarze dołożą wszelkich starań i operacja pójdzie pomyślnie. Zaś dla mojego kolegi życzę dużo siły, wiary i pogody ducha – Grzegorz Orłowski z Moniek.

Czekamy na kolejne życzenia – nasz adres monki@wspolczesna.pl

Przeczytaj

Bandyta wchodzi do banku, kradnie pieniądze z kasy po czym podchodzi do jednego z klientów i pyta:

– Widziałeś co zrobiłem?

– Tak i mam zamiar zadzwonić na policję.

Złodziej przyłożył mu pistolet do głowy i go zastrzelił. Podszedł do następnego klienta z tym samym pytaniem na co ten odpowiada:

– Nic nie widziałem i nic nie słyszałem, ale moja żona widziała.

Trwają badania nad nowym lekarstwem. Pacjenci podzieleni na dwie grupy: Ci co biorą prawdziwy lek i Ci co dostają placebo. Pełna dyskrecja – nikt nic nie wie.

Nagle do lekarza przychodzi jeden z pacjentów:

– Doktorze, zamieniliście mi lekarstwo.

Doktor pyta ostrożnie:

– A co pana skłania do takiego twierdzenia?

– Prosta sprawa. Wcześniej jak wyrzucałem te pastylki do kibla, to pływały. A teraz nagle zaczęły tonąć.

Panie doktorze, wydaje mi się, że w mojej lodówce ktoś żyje.

– Dlaczego pan tak myśli?

– Widziałem jak żona nosi tam jedzenie. **(ew)**

Dla zdrowia i urody

Wojciech Nowicki
wnowicki@prasapodlaska.pl

Zabawom w większym gronie towarzyszą też pasożyty. Lato to dla nich sezon „buszowania" po naszych głowach.



Wszy nie skaczą i nie pływają. Do zakażenia może dojść jedynie przez kontakt głowy z głową.

Na początku, w miejscu ukąszenia powstaje niewielkie zgrubienie, które swędzi i piecze. Najczęściej zakażają się dzieci i młodzież. One – w przeciwieństwie do osób dorosłych nie zachowują wystarczającego dystansu – przytulają się głowami w trakcie zabawy, śpią obok siebie, pożyczają sobie szczotki czy gumki do włosów.

Wszawica jest u nas ciągle tematem tabu. Bo źle się kojarzy – z brudem, ubóstwem oraz brakiem przestrzegania podstawowych zasad higieny. A fakty są takie, że wszawica od zawsze występuje na całym świecie. Ale zarazić się można tylko i wyłącznie przez bezpośredni kontakt, dlatego warto:

▲ Kontrolować od czasu do czasu stan włosów dzieci. Zwłaszcza, jeżeli w szkole lub przedszkolu panuje wszawica.

▲ Nie korzystać w domu wspólnie z rzeczy osobistego użytku, takich jak: grzebień lub szczotka, ręczniki, czapki, szaliki i inne ubrania.

▲ Unikać bezpośredniego kontaktu z głowami (włosami) innymi ludźmi. Nie ma bowiem skutecznych metod zapobiegających zakażeniu się wszawicą.

Ale można ją wyleczyć i wcale nie jest to trudne. Wystarczy trzymać się zaleceń lekarza czy farmaceuty i sprawdzić, czy zakupiony specyfik jest bezpieczny dla dzieci. ▲

Od kuchni

Najprostszy chłodnik

Przepis pani Wiesi z Moniek.

Składniki: 2 litry kefiru, 2 pęczki rzodkiewki, 3 duże ogórki, pęczek koperku, pęczek szczypiorku, koncentrat buraków, jajka na twardo

Wykonanie: Ogórki kroimy w kostkę, a rzodkiewki w półplasterki. Zieleninę siekamy. Solimy, kefir i koncentrat z buraków do smaku. Wstawiamy do lodówki przynajmniej na godzinę. Podajemy z połówkami jajek na twardo. **(ew)**

W ogrodzie i na balkonie

Sprawdzi się wszędzie

Lipiec i sierpień to czas kiedy kwitną malwy. Te piękne kwiaty, które kojarzą się przede wszystkim z wiejskimi ogrodami (kiedyś można było je tu spotkać bardzo często) osiągają wysokość do 2,5 m. Dlatego na pewno nie może jej zabraknąć w ogrodach urządzanych w stylu wiejskim. Ma duże, dekoracyjne kwiaty. Malwa rozkwita w drugim roku po jej zasadzeniu (sadzonki do gruntu najlepiej wysadzać we wrześniu). **(koci)**

Za dwa tygodnie napiszemy o goździku brodatym.

Fot. B. Kociakowska



Malwy kiedyś były bardzo popularne, a dziś są niedoceniane

Wyliczanka....

943 tys. zł

Tyle kosztował nowy samochód monieckich strażaków. Pieniądze na jego zakup pochodziły z rządowego programu modernizacji służb mundurowych.

Wyrywanka....

Mieszkanki województwa podlaskiego żyją najdłużej w Polsce. Przeciętna długość życia Podlasianek to 81,4 lata, niemal trzy lata dłużej niż kobiet z woj. łódzkiego. Także nasi panowie nie mają powodów do narzekań – dożywają przeciętnie 72. roku życia.

Urszula Ludwiczak – „Gazeta Współczesna"

Nieobiektywnie



U. Subbotko

Ten rozwalający się stragan staje się powoli „wizytówką" Moniek. Po każdym dniu targowym tylko ta rdzewiejąca konstrukcja stoi samotnie na placu. Szybko nie zniknie, bo jej właściciel w ten sposób rezerwuje sobie miejsce na targowisku. US

Wyciągarka

▲ Uważaj co kupujesz!
Niewłaściwą jakość przetworów mięsnych w podlaskich sklepach i hurtowniach stwierdziła inspekcja handlowa. Efektem są m.in. 3 mandaty karne. Oceną objęto łącznie 158 partii mięsa i przetworów mięsnych. Zakwestionowano ogółem 22 partie.

▲ Bliżej świata
W woj. podlaskim może powstać międzynarodowa magistrala. To dobra wiadomość dla mieszkańców województwa podlaskiego. Magistrala łączyć będzie polskie porty morskie z Białorusią.

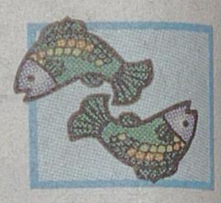
▲ Koniec ulicznych handlarzy
Nie tylko areszt, lecz także przepadek sprzedawanych towarów będzie groził nielegalnie handlującym na ulicach i skwerach – przewiduje nowelizacja kodeksu wykroczeń, którą zajmą się posłowie. ▲

ISSN 0137-9488
00>
9 770137 948353

Horoskop (07.08–20.08)



▲ **WODNIK 21 I – 19 II.** Na razie zapomnij o wakacyjnych wyjazdach. Najbliższe dni lepiej spędzić z rodziną w domu.



▲ **RYBY 20 II – 20 III.** Zawsze narzekasz na brak pieniędzy, ale w najbliższym czasie los będzie Ci sprzyjał. Zacznij planować urlop.



▲ **BARAN 21 III – 20 IV.** Nie odrzucaj żadnych propozycji wyjazdu. Musisz wreszcie znaleźć czas na wypoczynek. Najlepiej – za granicą.



▲ **BYK 21 IV – 21 V.** W najbliższym czasie Byki mogą liczyć na lekkie sercowe zawirowania. Możliwe problemy ze zdrowiem.



▲ **BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI.** Zapomnij o wszystkich kłótniach i jako pierwszy wyciągnij rękę do zgody. Opłaci się.



▲ **RAK 23 VI – 22 VII.** Od dawna marzyłeś o zainwestowaniu pieniędzy? To najlepszy czas. Zagraj też w totka



▲ **LEW 23 VII – 23 VIII.** Nie wszystko można zrobić w jednej chwili. Cierpliwością i siłą spokoju uda Ci się załatwić wszelkie sprawy.



▲ **PANNA 24 VII - 23 IX.** Czas na spotkanie z przyjaciółmi. Jeszcze trochę, a zupełnie o Tobie zapomną. Masz im tyle do powiedzenia...



▲ **WAGA 24 IX – 23 X.** Planowanie wakacyjnej diety nie jest dobrym pomysłem. Przygotuj się na wizytę niezapowiedzianych gości.



▲ **SKORPION 24 X – 22 XI.** Skorpionie – bądź uważny i ostrożny. To nie jest dobry moment na gwałtowne zmiany.



▲ **STRZELEC 23 XI – 22 XII.** Zrelaksuj się, odpocznij... Nie można tyle pracować! A planowany remont lepiej odłóż na później.



▲ **KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I.** A może by tak wizyta u fryzjera? Uśmiechnij się wreszcie i zacznij żyć pełnią życia. W końcu są wakacje!